

ISSN 1425-5383

Nr 3

Refleksje

2011

Maj/Czerwiec

Zachodniopomorski
Dwumiesięcznik Oświatowy

ukazuje się od 1991 roku

czasopismo bezpłatne

**BEZPIECZNA SZKOŁA,
BEZPIECZNE WAKACJE**



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ



Zachodniopomorskie
Centrum Doskonalenia Nauczycieli



Atrakcyjna szkoła
drogą do sukcesu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





Czy bezpieczeństwo jest niebezpieczną iluzją? To pytanie tylko pozornie wydaje się nielogiczne, ponieważ podstawową kwestią dotyczącą bezpieczeństwa jest uświadomienie sobie skali zagrożeń – codziennie, także w szkole, stajemy przed trudnymi sytuacjami, wymagającymi dużej wiedzy i szybkiego reagowania. Jak sobie z nimi radzić?

W tym numerze „Refleksji” dajemy przede wszystkim praktyczne wskazówki, jak rozpoznawać i eliminować zagrożenia zarówno w szkole, jak i podczas wyjazdów z uczniami oraz w czasie wakacyjnego wypoczynku. Na jakie niebezpieczeństwa są narażeni młodzi ludzie? Jak im pomagać? Jakie podstawowe środki ostrożności należy zachowywać? To tylko podstawowe kwestie, które poruszają nasi autorzy.

Od września 2010 roku ZCDN realizuje projekt systemowy „Atrakcyjna szkoła drogą do sukcesu” – współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – w którym podejmowane były różnorodne działania, takie jak organizacja zajęć pozalekcyjnych, turniejów sportowych, a przede wszystkim wyjazdów integracyjno-naukowych. Część tekstów zamieszczonych w najnowszym numerze „Refleksji” zostało zainspirowanych doświadczeniami nabytymi właśnie w trakcie realizacji projektu. Ufam, że dla zaangażowanych w przedsięwzięcie szkół staną się one ważnym przyczynkiem dla kontynuacji idei atrakcyjnej szkoły, a dla pozostałych placówek będą motywacją do projektowania i realizacji intrygujących i nowatorskich programów na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych uczniów z małych miejscowości.

Ponadto proponujemy przegląd artykułów prezentujących działania profilaktyczne podejmowane przez instytucje oraz fundacje zajmujące się bezpieczeństwem dzieci i młodzieży. Warto przyjrzeć się bliżej ich doświadczeniom, które mogą stanowić przykłady dobrej praktyki. Niestety, czasami musimy zrzucić zasłonę iluzji – przede wszystkim wtedy, kiedy wydaje nam się, że nic złego nam nie grozi.

Życzę słonecznych wakacji i zachęcam do lektury!

Urszula Pańska

dyrektor Zachodniopomorskiego
Centrum Doskonalenia Nauczycieli



Refleksje

Zachodniopomorski
Dwumiesięcznik Oświatowy
Nr 3, maj/czerwiec 2011
Czasopismo bezpłatne
Nakład: 1500 egzemplarzy
ISSN 1425-5383

Wydawca

Zachodniopomorskie Centrum
Doskonalenia Nauczycieli

Redaktor prowadzący

Sławomir Iwasiów
(siwasiow@zcdn.edu.pl)

Sekretarz redakcji

Katarzyna Kryszczuk-Mańkowska
(kmankowska@zcdn.edu.pl)

Kolegium redakcyjne

Urszula Pańska
Maria Twardowska

Współpraca

Agnieszka Gruszczyńska
Piotr Lachowicz

Zdjęcie na okładce

Piotr Stefański

Tłumaczenie

Aleksandra Lis

Adres redakcji

ul. Gen. J. Sowińskiego 68
70-236 Szczecin
tel. 91 435-06-34
e-mail: refleksje@zcdn.edu.pl
www.zcdn.edu.pl

Skład, druk

PPH Zapol Dmochowski Sobczyk
Spółka Jawna

Numer zamknięto 15 czerwca 2011 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo
redagowania i skracania tekstów
oraz zmiany ich tytułów



Zachodniopomorskie Centrum
Doskonalenia Nauczycieli
posiada Akredytację
Zachodniopomorskiego
Kuratora Oświaty
oraz
Certyfikat Systemu Jakości
ISO 9001:2008

AKTUALNOŚCI	4
Zdzisław Nowak <i>Wygrali najlepsi!</i>	4
Janusz Korzeniowski <i>Moja mała ojczyzna</i>	5
WYWIAD	6
Sławomir Iwasiów <i>Pod czujnym okiem nauczycieli</i> Rozmowa z Janiną Perzanowską, dyrektorką Szkoły Podstawowej w Brojczach	6
REFLEKSJE	8
Urszula Pańska <i>Na dobrej drodze do sukcesu</i>	8
Artur Gałęski <i>Rozsądne wakacje</i>	10
Aleksander Bolko <i>Wakacyjne zagrożenia</i>	11
Tadeusz Twardowski <i>Edukacja dla bezpieczeństwa</i>	14
Celina Wojtoń <i>Profilaktyka na co dzień</i>	16
Edyta Bogdanowicz <i>Aktywne przedszkolaki</i>	20
Waldemar Zaborski <i>Nowe technologie a bezpieczeństwo</i>	24
Aja Jade Beattie <i>Przemoc w szkole</i>	26
Marta Skierkowska <i>Dajemy dzieciom siłę!</i>	28
Monika Nowicka <i>Poprawmy statystyki</i>	31
Zespół Fundacji Kidprotect.pl <i>Wiedza chroni dzieci</i>	32
Aleksandra Woszczyk <i>Bezpieczny Pierwszak</i>	34
Wioletta Kowalska <i>Stop dopalaczom</i>	36
Apoloniusz Kurylczyk <i>Wakacje nad wodą</i>	38
Andrzej Dąbrowski <i>Rowerem przez miasto</i>	40
Beata Pawlik <i>Lekcje podwyższonego ryzyka</i>	42
Marek Pasek <i>Nieprzypadkowe działania</i>	43
Janina Gołębiewska <i>Związani kontraktem</i>	44
Marcin Biskupski <i>Moje gimnazjum – moja przyszłość</i>	46
Lidia Pawlusińska <i>Metody ewaluacji</i>	47
Anna Szuflińska <i>Młoda literatura na deskach Kany</i>	50
Anna Kondracka-Zielińska <i>Śladami Marii Skłodowskiej</i>	52
WSZECHNICA POLONISTYCZNA	54
Agnieszka Gruszczyńska <i>Erotyzm w kanonie lektur szkolnych</i>	54
FELIETON	59
Grażyna Dokurno <i>Po dzwonku</i>	59
Sławomir Osiński <i>Uwaga, wakacje!</i>	60
CIERNIE I GŁOGI	62
WARTO PRZECZYTAĆ	63
Krzysztof Jaworski <i>Powieść o czasach gimnazjum</i>	64
W IPN-ie	65
Zofia Fenrych <i>Wakacje z książką</i>	65
W ZCDN-ie	66
Małgorzata Majewska <i>Rok Marii Skłodowskiej-Curie</i>	66
Anna Kondracka-Zielińska <i>Dlaczego warto pamiętać?</i>	68
ROZMAITOŚCI	70

Placówki w małych miejscowościach zapewniają bezpieczeństwo uczniom co najmniej w takim samym stopniu, jak szkoły w dużych miastach, i to w bardzo szerokim zakresie. Teren naszej szkoły jest monitorowany. Uczniowie spędzają przerwy na terenie przyszkolnym, placu zabaw i boiskach pod czujnym okiem nauczycieli dyżurujących. Proporcje pomiędzy liczbą uczniów i nauczycieli pozwalają na realne zapewnienie uczniom bezpiecznych warunków. Atutem nauki w małych szkołach jest także fakt, iż znamy wszystkich uczniów, możemy więc natychmiast odpowiednio reagować, kiedy zarówno w szkole, jak i po zajęciach znajdują się w sytuacjach zagrażających ich bezpieczeństwu.

Pod czujnym okiem nauczycieli (str. 6)

Rozpoczyna się okres wolny od obowiązków szkolnych. W wakacje zapominamy o pośpiesznym wstawaniu, czytaniu, pisaniu, liczeniu, bezustannym sprawdzaniu umiejętności uczniów i weryfikowaniu swoich kompetencji nauczycielskich. Już dziś, z odpowiednio dużym wyprzedzeniem, planujemy wyjazdy, wycieczki, dostosowujemy nasze oczekiwania do możliwości finansowych, przezornie układamy trasy wycieczek. Smakując każdą chwilę, z głową pełną pomysłów, układamy scenariusze, które będą wiodły nas po górskich szlakach, mazurskich zaciśkach, nadmorskich tawernach.

Rozsądne wakacje (str. 10)

Dotychczas system edukacyjny zakładał rozpoczęcie nauczania z udzielania pierwszej pomocy dopiero w ramach przysposobienia obronnego w szkołach ponadgimnazjalnych. Była to jednorazowa realizacja treści programowych PO, które bardzo szybko były zapominane przez uczniów. W zreformowanym systemie wiedza z zakresu ratowania życia traktowana jest na równi z innymi obszarami nauki.

Edukacja dla bezpieczeństwa (str. 14)

Przez 20 lat pracy Fundacja stopniowo poszerzała tematyczny zakres swojej aktywności. Dziś zajmuje się problemem krzywdzenia dzieci kompleksowo – od przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej, poprzez zagrożenia w Internecie, profilaktykę krzywdzenia dzieci, aż po ochronę praw dzieci-świadków. Ponadto, Fundacja Dzieci Niczyje prowadzi placówki pomocowo-profilaktyczne dla dzieci krzywdzonych i ich rodzin.

Dajemy dzieciom siłę! (str. 28)

Wygrali najlepsi!

Zdzisław Nowak, ZCDN

27 maja br. w Auli Akademii Morskiej w Szczecinie przy Wałach Chrobrego odbyło się uroczyste podsumowanie konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego, przeprowadzonych i rozstrzygniętych w roku szkolnym 2010/2011. Podczas

Uroczystość
uświetnił występ
Chóru Akademii
Morskiej



Urszula Pańska
i Jacek Styszyński
podczas wręczenia
nagród laureatom

uroczystości, zorganizowanej przez Akademię Morską i Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, wręczono dyplomy i nagrody laureatom tegorocznych zmagania.

Organizatorów konkursów reprezentowali ze strony szczecińskich uczelni:

- dr inż. II of. mech. Przemysław Rajewski – Prorektor ds. Nauczania Akademii Morskiej w Szczecinie – gospodarz uroczystości,
- dr hab. prof. US Jacek Styszyński – Prodziekan WMF Uniwersytetu Szczecińskiego,

- II of. mech, dr hab. inż. Jacek Wróbel, prof. nadzw. ZUT – Prorektor ds. Studenckich ZUT w Szczecinie,
- dr hab. prof. US Beata Kędzia-Klebko – Prodziekan WF Uniwersytetu Szczecińskiego,
- dr Mirosław Zając – Rektor SSW Stargardinum.

Dzięki hojności Urzędu Marszałkowskiego, sponsora strategicznego tegorocznych konkursów, laureaci otrzymali cenne nagrody finansowe w postaci kart prezentowych, a najlepsze szkoły w klasyfikacji drużynowej – szklane statuetki. Listy gratulacyjne dla nauczycieli, opiekunów tegorocznych laureatów, wręczała Urszula Pańska – dyrektor ZCDN-u.

Uroczystość podsumowania uświetniły ponadto występ chóru Akademii Morskiej, pod kierownictwem Sylwii Fabiańczyk-Makuch, oraz wykład dr. inż. kpt. ż. w. Andrzeja Bąka z AM, zatytułowany *Nowoczesne techniki nawigacji*. Zebrani wysłuchali także wystąpień: Marka Hoka – wicemarszałka województwa zachodniopomorskiego, Kai Goczyńskiej – przedstawicielki laureatów, Krystyny Stępień – przedstawicielki opiekunów (obie panie z IX LO w Szczecinie). Nie zabrakło także okazji do kularowych rozmów podczas zorganizowanego przez Akademię Morską poczęstunku. Dodatkową atrakcją uroczystości była możliwość zwiedzania symulatorów okrętowych służących do nauki sztuki nawigacji.

Kolejne edycje konkursów przedmiotowych cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem wśród uczniów, dla których jest to okazja do sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności, jak również szansa na zdobycie atrakcyjnych nagród. Prestiż konkursów wiąże się z ich długoletnią tradycją oraz wysokim poziomem merytorycznym, gwarantowanym przez pracowników naukowych zachodniopomorskich uczelni wyższych. Wśród konkursów szczególnie miejsce zajmuje Międzyszkolny Turniej Fizyczny, zorganizowany już po raz 53, oraz 52 edycja Międzyszkolnych Zawodów Matematycznych – są to najstarsze wojewódzkie konkursy przedmiotowe w Polsce.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim osobom oraz instytucjom, które wniosły wkład w organizację tegorocznych konkursów i uroczystości podsumowania. Szczególne podziękowania należą się przewodniczącym i członkom komisji konkursowych, bez pracy których całe przedsięwzięcie nie byłoby możliwe.

Moja mała ojczyzna

Janusz Korzeniowski, ZCDN

W mijającym roku szkolnym odbyła się kolejna, XI edycja konkursu „Moja mała ojczyzna. Moja miejscowość, mój region” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów województwa zachodniopomorskiego. Przedsięwzięcie jest wynikiem współpracy Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Muzeum Narodowego w Szczecinie.

Głównym celem konkursu jest pogłębienie wiedzy uczniów o Pomorzu Zachodnim i kształtowanie tożsamości regionalnej. W dotychczasowych edycjach uczniowie mieli możliwość poznania dawnej i najnowszej historii regionu oraz zasobów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Tematem przewodnim tegorocznej edycji był „Mecenat artystyczny na Pomorzu Zachodnim w XV–XVII wieku i współcześnie”.

Uczestnicy konkursu musieli wykazać się wiedzą na temat mecenatu artystycznego Gryfitów oraz współczesnych form mecenatu na przykładzie wystawy ze zbiorów Fundacji XX Czartoryskich „Przeszłość przyszłości” prezentowanej w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Szczecinie przy ul. Wały Chrobrego. Eliminacje wojewódzkie tradycyjnie przebiegały w dwóch etapach. Pierwszy z nich to pisemny test sprawdzający wiedzę z zakresu tematu przewodniego, drugi etap stanowią ustne prezentacje inspirowane tematyką wystaw prezentowanych w Muzeum Narodowym.

Uczniowie klas I–III szkoły podstawowej rywalizowali ponadto o tytuł „Bajarza Roku”, który otrzymały dwie uczennice Szkoły Podstawowej nr 10 w Szczecinie – Aleksandra Pietrzak i Magdalena Kasperczak – przygotowujące się do konkursu pod kierunkiem Anny Iskry i Teresy Popow.

Uczniowie klas IV–VI szkoły podstawowej rywalizowali natomiast o tytuł „Dziennikarza Roku”, który uzyskała Marta Kieca ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie. Jej opiekunem była Beata Fabisiak.

W kategorii gimnazjalistów przyznawane są tytuły „Historyka Roku”. Przygotowane przez uczniów prezentacje były na tak wysokim poziomie, że komisja zdecydowała o przyznaniu trzech równorzędnych tytułów dla Piotra Sałdaka i Joanny Grabowskiej z Gimnazjum w Węgorzynie, przygotowanych przez Annę Kamińską, oraz Ewy Choiny z Gimnazjum nr 10 w Szczecinie, której opiekunem była Renata Perz.

Wspaniałe wyniki uczestników, a zwłaszcza wysoki poziom merytoryczny i artystyczny prezentacji, są wynikiem ogromnego zaangażowania rodziców uczniów oraz nauczycieli, którzy od wielu lat systematycznie przygotowują ich do udziału w konkursie. W ten atrak-

cyjny dla uczniów sposób poszerzają i propagują wiedzę o regionie oraz kształtują więzi z „małą ojczyzną”. Właśnie dlatego od dwóch lat organizatorzy konkursu umożliwiają nauczycielom prezentowanie swoich doświadczeń w zakresie edukacji regionalnej w ramach konkursu na najciekawszy scenariusz zajęć edukacyjnych. W bieżącym roku nagrodzeni zostali Renata Sitarska-Smal i Dariusz Smal za scenariusz pod tytułem „Działalność Czartoryskich i ich związki z Pałacem w Trzebiatowie”.

Wyniki XI edycji Konkursu

Szkoła podstawowa (klasy I–III):

I miejsce – Adam Plewczyński ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Szczecinie,

II miejsce – Mateusz Kowalski ze Szkoły Podstawowej nr 41 w Szczecinie oraz Aleksandra Pietrzak ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Szczecinie,

III miejsce – Kamila Zientara ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Szczecinie.

Magdalena Kasperczak ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Szczecinie



Szkoła podstawowa (klasy IV–VI):

I miejsce – Anna Samsonik ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Stargardzie Szczecińskim,

II miejsce – Magdalena Makrzanowska ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Stargardzie Szczecińskim oraz Marta Kieca ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego w Szczecinie,

III miejsce – Wiktoria Misztal ze Szkoły Podstawowej w Moryniu.

Gimnazjum:

I miejsce – Piotr Sałdak z Gimnazjum w Węgorzynie, II miejsce – Joanna Grabowska z Gimnazjum w Węgorzynie oraz Ewa Choina z Gimnazjum nr 10 w Szczecinie,

III miejsce – Maciej Gorazdowski z Gimnazjum nr 42 w Szczecinie oraz Maksymilian Sitarski z Publicznego Gimnazjum w Trzebiatowie.

Pod czujnym okiem nauczycieli

z Janiną Perzanowską, dyrektorką Szkoły Podstawowej w Brojcach,
rozmawia Sławomir Iwasiów



W tym numerze „Refleksji” poruszamy problematykę bezpieczeństwa, zarówno w szkole, jak i poza nią. Nasza teza jest mniej więcej taka: w małych miejscowościach trudniej zapewnić bezpieczeństwo uczniom, ponieważ nauczyciele z mniejszych szkół mają wciąż utrudniony dostęp do najnowszych technologii, informacji, szkoleń. Czy sytuacja wygląda podobnie w Brojcach?

Nie jestem w pełni przekonana o zasadności Państwa tezy. Placówki w małych miejscowościach zapewniają bezpieczeństwo uczniom co najmniej w takim samym stopniu, jak szkoły w dużych miastach, i to w bardzo szerokim zakresie. Teren naszej szkoły jest monitorowany. Uczniowie spędzają przerwy na terenie przyszkolnym, placu zabaw i boiskach pod czujnym okiem nauczycieli dyżurujących. Proporcje pomiędzy liczbą uczniów i nauczycieli pozwalają na realne zapewnienie uczniom bez-

piecznych warunków. Atutem nauki w małych szkołach jest także fakt, iż znamy wszystkich uczniów, możemy więc natychmiast odpowiednio reagować, kiedy zarówno w szkole, jak i po zajęciach znajdują się w sytuacjach zagrażających ich bezpieczeństwu. Wszyscy pracownicy zostali przeszkoleni w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, wychowawcy systematycznie uczestniczą w szkoleniach z zakresu zagrożeń uzależnieniami, profilaktyki, przeciwdziałaniu agresji, szkoleniach dotyczących omawianej problematyki organizowanych przez różne instytucje, zdobywają uprawnienia kierowników wycieczek, aby organizowane wyjazdy spełniały wymogi bezpieczeństwa. Szkoła posiada certyfikaty „Bezpieczna szkoła” oraz „Szkoła bez przemocy”.

Czy w małej miejscowości, jak Brojce, jest mniej zagrożeń? Jak miejsce zamieszkania wpływa na bezpieczeństwo dzieci?

W małej miejscowości zagrożenia występują w mniejszym nasileniu niż w środowiskach wielkomiejskich. Uważam jednak, że to nie miejsce zamieszkania i wielkość miejscowości ma największy wpływ na poziom bezpieczeństwa dzieci, ale to, w jaki sposób dorośli potrafią to miejsce uczynić bezpiecznym. Plusem małych miejscowości jest brak zagrożeń wynikających z anonimowości, utrudniony dostęp do używek, niewielka liczba grup nieformalnych, ułatwiony kontakt z domem rodzinnym oraz ścisła współpraca z instytucjami powołanymi do wspierania działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży.

Wszystkich zagrożeń nie da się przewidzieć, ale można im skutecznie przeciwdziałać. Jak informuje Pani uczniów o potencjalnych niebezpieczeństwach?

Podjęliśmy szereg działań zmierzających do informowania uczniów o możliwych zagrożeniach i wdrażania ich do odpowiedniego postępowania

w sytuacjach, gdy te zagrożenia zaistnieją. Nasi wychowankowie uczestniczą w wielu akcjach zmierzających do podniesienia poziomu bezpieczeństwa, np. konkursach: „Bezpiecznie na wsi” czy „Młodzież zapobiega pożarom”, próbnym alarmach ewakuacyjnych, programie „Stop agresji” i wielu innych.

O potencjalnych zagrożeniach uczniowie dowiadują się również z wydawanej przez samorząd uczniowski gazetki, przedstawień profilaktycznych, czasopism edukacyjnych, spotkań organizowanych z przedstawicielami Policji, Straży Pożarnej, nadleśnictwa oraz KRUS-u, pielęgniarką szkolną, pedagogiem. Problematyka bezpieczeństwa jest także uwzględniona w Programie Wychowawczym oraz Profilaktycznym i zagadnienia z tego zakresu są realizowane na godzinach do dyspozycji wychowawcy oraz na innych zajęciach.

Pytałem wcześniej o specyfikę małych miejscowości, ponieważ, w odróżnieniu od dużych miast, uczniowie mają tutaj trochę inne problemy. Jednym z nich może być dojazd do szkoły, w dużym mieście praktycznie nieistniejący, natomiast na wsi często kłopotliwy. Jak uczniowie radzą sobie z dojazdami?

Mam nadzieję, że dowozy do szkoły nie stanowią dla naszych uczniów większego problemu. Pomimo iż Szkoła Podstawowa w Brojcach z filią w Dargosławiu dowozami obejmuje uczniów z kilkunastu miejscowości, ich organizacja została tak zaplanowana, aby była jak najmniej uciążliwa. W czasie dowozów uczniowie pozostają pod opieką wyznaczonych nauczycieli, dzieci z oddziałów przedszkolnych i młodszych klas odjeżdżają po piątej godzinie lekcyjnej, starsi po piątej lub siódmej. Na odwiezienie do domów uczniowie czekają w świetlicy szkolnej, a czas oczekiwania nie przekracza jednej godziny lekcyjnej. Niewątpliwym atutem jest także fakt, iż uczniowie nie są anonimowi dla opiekunów, którzy znają dzieci dojeżdżające poszczególnymi liniami.

Szkoła Podstawowa w Brojcach bierze udział w projekcie „Atrakcyjna szkoła drogą do sukcesu”. Czy podczas realizacji projektu spotkała się Pani z sytuacjami, które wymagały zachowania szczególnych zasad bezpieczeństwa? Na przykład podczas wyjazdów na obozy sportowe?

Zajęcia organizowane w ramach projektu „Atrakcyjna szkoła drogą do sukcesu” zostały zaplanowane i zorganizowane w sposób umożliwiający zapewnienie bezpiecznych warunków ich realizacji, zwłaszcza zajęcia sportowe, które ze względu na swoją specyfikę wymagają szczególnego zabezpieczenia i kontroli. W trakcie realizacji projektu nie zaistniały sytuacje, które w jakikolwiek sposób za-

grożałyby bezpieczeństwu uczestników. Obozy zostały zorganizowane z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa. Uczniowie w trakcie ich trwania przebywali w monitorowanych ośrodkach, które zatrudniały pracowników ochrony. Nad bezpieczeństwem każdej piętnastoosobowej grupy czuwało dwóch opiekunów wspieranych przez pracowników ZCDN-u, a w czasie zajęć na basenie dzieci pilnował dodatkowo ratownik.

Jak ocenia Pani wpływ projektów systemowych na poprawienie jakości kształcenia i wyrównywanie szans edukacyjnych?

Uważam, że realizacja projektu „Atrakcyjna szkoła drogą do sukcesu” wpływa pozytywnie na wielu płaszczyznach. Przypomnę tylko, że projekt jest skierowany do uczniów klas drugiego etapu edukacyjnego i obejmuje prowadzenie zajęć w ramach programu podnoszenia kompetencji informatycznych, kompetencji w zakresie języka angielskiego, zajęć sportowych oraz zajęć terapeutycznych prowadzonych przez pedagoga szkolnego. W ramach realizacji projektu nauczyciele zostali przygotowani merytorycznie do prowadzenia tych zajęć poprzez udział w szkoleniach. Szkoła otrzymała także wsparcie w postaci obudowy merytorycznej projektu, pomocy dydaktycznych (m.in. filmy edukacyjne, plansze, telewizor LCD, odtwarzacz DVD), sprzętu sportowego oraz niezbędnych przyborów dla uczestniczących w zajęciach uczniów (dresy sportowe, książki, słowniki, kamery internetowe, pendrive’y).

Przygotowanie merytoryczne trenerów, udział uczniów w zajęciach oraz obudowa projektu mają niewątpliwie wpływ na poprawienie jakości kształcenia i wyrównywanie szans edukacyjnych. Udział w zajęciach pozwolił nie tylko na rozwój kompetencji kluczowych, ale także na zdobywanie nowych umiejętności, rozwijanie zainteresowań oraz zorganizowanie czasu wolnego. Spotkania w ramach grup umożliwiły również nawiązanie i zacieśnienie kontaktów z rówieśnikami, wspólne spędzenie czasu wolnego.

Wyjątkową atrakcją były 5-dniowe obozy rekreacyjno-naukowe zorganizowane dla uczestników projektu. Obozy te były organizowane w nadmorskich ośrodkach wypoczynkowych, a ich programy tak skonstruowane, że zapewniły zarówno dalszy rozwój kompetencji kluczowych, jak i zajęcia rekreacyjne oraz kształtujące postawy społeczne. Ich uczestnicy wrócili pełni pozytywnych wrażeń i emocji. Reasumując, mogę stwierdzić, iż udział w projekcie przyniósł wymierne korzyści nie tylko placówce, ale także wszystkim uczestnikom.

Dziękuję za rozmowę.

Na dobrej drodze do sukcesu

Urszula Pańska

dyrektor Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli zakończyło realizację projektu „Atrakcyjna szkoła drogą do sukcesu”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Głównym celem przedsięwzięcia było udzielenie wsparcia uczniom szkół podstawowych, poprzez opracowanie i realizację programów obniżających dysproporcje edukacyjne. W sumie projekt obejmował 1800 dzieci z obszarów wiejskich i miast liczących do 25 000 mieszkańców, które wzięły udział w obozach sportowo-terapeutycznych.

Wiedza przeciwko agresji

Wsparcie udzielane szkołom zakwalifikowanym do projektu wynikało z kilku celów szczegółowych: przede wszystkim, było ukierunkowane na wyraźne poprawienie szans edukacyjnych dzieci z mniejszych miejscowości i wsi oraz przeciwdziałanie agresji i rozpoznawanie różnych form patologii społecznych. Nasze wstępne założenie opierało się na prostej, ale efektywnej zasadzie – poprawienie szans edukacyjnych i rozwiązanie problemów wychowawczych można osiągnąć poprzez zdobywanie wiedzy.

Trzonem projektu były cztery programy edukacyjne: podnoszenie kwalifikacji informatycznych,

rozszerzanie kompetencji w zakresie języków obcych, kształtowanie postaw społecznych poprzez zajęcia sportowe oraz wsparcie psychologiczno-pedagogiczne. Nauczyciele prowadzący zajęcia z wyżej wymienionych obszarów zostali odpowiednio przeszkoleni i na dalszych etapach projektu objęli funkcje animatorów, wychowawców, trenerów i instruktorów.

Tworząc założenia do „Atrakcyjnej szkoły”, za najważniejsze uznaliśmy rozszerzanie kompetencji kluczowych z zakresu informatyki i języków obcych, a więc tych obszarów, które dają dzieciom i młodzieży duże możliwości dalszego rozwoju, samokształcenia oraz poprawiają samoocenę. Dostęp do najnowszych technologii, umiejętność posługiwania się komputerem i Internetem oraz znajomość języków obcych stanowią narzędzia do poznawania świata, wychodzenia poza najbliższe otoczenie, poznawania innych obszarów kultury, zarówno rodzimej, jak i obcej.

Poza tym dostrzegaliśmy wiele korzyści z realizacji zajęć integrujących dzieci i takich działań, które pokazałyby, że można rozwijać swoje umiejętności niezależnie od hierarchizujących uwarunkowań społecznych, jak pochodzenie, status majątkowy czy płeć. Umożliwiły to zajęcia sportowe, ponieważ dzięki nim uczniowie spędzali ze sobą czas i poznawali swoje możliwości. Szczególnie atrakcyjne dla uczniów były obozy wyjazdowe, podczas których dzieci nie tylko dobrze się bawiły, ale także kształtowały pozytywne postawy społeczne, mobilizując się do współdziałania, empatii, zrozumienia.

Nasze atrakcyjne szkoły

W ramach zarysowanej powyżej koncepcji wyrównywania szans edukacyjnych uczniów, zostały zrealizowane zajęcia w 20 szkołach województwa. W projekcie uczestniczyły:

- Publiczna Szkoła Podstawowa w Cerkwicy.
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. I Armii Wojska Polskiego w Trzebiatowie.

- Zespół Szkół Publicznych, Szkoła Podstawowa w Karnicach.
- Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej w Nowogardzie.
- Szkoła Podstawowa im. M. Kopernika w Pęzinie.
- Szkoła Podstawowa nr 4 w Gryficach.
- Szkoła Podstawowa w Kołbaskowie.
- Zespół Szkół im. Noblistów Polskich, Szkoła Podstawowa w Siemysłu.
- Zespół Placówek Oświatowych, Szkoła Podstawowa w Chociwlu.
- Zespół Szkół w Gościnie, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi.
- Szkoła Podstawowa w Brojcach z filią w Dargosławiu.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny, Szkoła Podstawowa w Przybiernowie.
- Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Gryfinie.
- Szkoła Podstawowa w Zespole Szkół w Kołbaczu.
- Szkoła Podstawowa im. St. Czarnieckiego w Reczu.
- Szkoła Podstawowa im. H. Ch. Andersena w Karsku.
- Szkoła Podstawowa im. I Armii Wojska Polskiego w Choszczynie.
- Szkoła Podstawowa nr 1 im. T. Kościuszki w Barlinku.
- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bohaterów 6 Pomorskiej Dywizji Piechoty w Karlinie.
- Szkoła Podstawowa im. K. K. Baczyńskiego w Insku.

Każda ze szkół objętych projektem, poza sfinansowaniem przeprowadzenia zajęć i obozów, została wyposażona w komplet nowoczesnych pomocy dydaktycznych, potrzebny do realizacji przedsięwzięcia sprzęt sportowy oraz niezbędne przybory dla uczestniczących w zajęciach dzieci.

Zadbaliśmy również o przygotowanie szkolnych koordynatorów realizacji projektu oraz nauczycieli prowadzących zajęcia wyrównawczo-rozwojowe, którzy otrzymali wsparcie w ramach specjalnie przygotowanej, atrakcyjnej, bogatej i ciekawej oferty doskonalenia oraz zawsze mogli liczyć na pomoc opiekunów szkół – osób odpowiedzialnych za prawidłową realizację przedsięwzięcia z ramienia projektodawców.

Wspomniane wcześniej cztery specjalnie opracowane programy obniżające dysproporcje edukacyjne (w zakresie języków obcych, kompetencji informatycznych, kształtowania postaw społecznych i wsparcia psychologiczno-pedagogicznego), szkoły będą mogły wykorzystać w przyszłości do zaplanowania i przeprowadzenia kolejnych przedsięwzięć. Podobną rolę pełni ramowy program kontynuacji projektu oraz raport dotyczący osiągniętych rezultatów i możliwych do wykorzystania produktów projektu. Szkoły otrzymały ponadto: pomoce dydaktyczne (m.in.

komplety słowników do pracowni językowych, filmy edukacyjne, panoramiczny telewizor LCD i odtwarzacz DVD, tablice instruktarzowe z zakresu BHP i promocji zdrowia); materiały na zajęcia integracyjne (m.in. artykuły papiernicze, bilety i wejściówki, zestawy gier); zestawy sprzętu sportowego (m.in. piłki, pompki do piłek, wózki do przechowywania i transportu sprzętu sportowego, materace gimnastyczne, lustra korekcyjne, żeglarskie zestawy do ćwiczeń, podręczniki do nauki żeglarstwa, mapy nawigacyjne, sprzęt sygnalizacyjno-ratunkowy); wyprawki dla uczniów i kadry pedagogicznej.

Równe szanse na przyszłość

W ramach projektu Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli wydało także publikację, która nie tylko stanowiła odpowiedź na zapotrzebowanie szkoleniowe nauczycieli biorących udział w „Atrakcyjnej szkole”, ale także pokazała, na czym polega współczesna problematyka dyskryminacji i dążenia do zapewnienia równych szans.

Broszura *Lekcja (nie)równości* to niewielka w rozmiarze, ale odważna próba humanistycznych rozważań nad kompleksowymi formami wyrównywania szans. Można w niej znaleźć podstawowe definicje z zakresu socjologii, analizy konkretnych przypadków nieprzestrzegania zasad równości i przykłady dobrych praktyk, które ujęto w eseistyczną formułę przystępnej narracji.

Jedną z głównych tez *Lekcji (nie)równości* jest powracająca w różnych momentach formuła: gdyby nie różnice między ludźmi, nikt, z całą pewnością, nie mógłby stwierdzić, że posiada własną tożsamość. Czy społeczeństwo sprawia, że wszyscy jesteśmy sobie (nie)równi? Jak przeciwdziałać dyskryminacji? Dlaczego wszyscy powinniśmy mieć równy dostęp do edukacji? To tylko niektóre pytania postawione przez autorów *Lekcji (nie)równości*.

Co dalej?

We wszystkich szkołach zabrzmiał już dzwonek informujący o początku wakacji. Tym samym podsumowujemy projekt „Atrakcyjna szkoła drogą do sukcesu”, zrealizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dzięki niemu objęliśmy wsparciem 1800 uczniów z województwa zachodniopomorskiego, którzy w tym roku na swoich świadectwach zobaczyli lepsze oceny z przedmiotów będących do tej pory ich bolączkami. To jeden z twardych rezultatów realizacji przedsięwzięcia. Ufam, że uda nam się zdobyć środki pozwalające na kontynuację projektu w roku szkolnym 2012/2013 i zaangażować w jego realizację kolejne instytucje.

Rozsądne wakacje

Artur Gałęski

Zachodniopomorski Kurator Oświaty



Artur Gałęski,
Zachodniopomorski
Kurator Oświaty,
podczas konferencji
„Bezpieczne
Wakacje 2011”

Rozpoczyna się okres wolny od obowiązków szkolnych. W wakacje zapominamy o pośpiesznym wstawaniu, czytaniu, pisaniu, liczeniu, bezustannym sprawdzaniu umiejętności uczniów i weryfikowaniu swoich kompetencji nauczycielskich. Już dziś, z odpowiednio dużym wyprzedzeniem, planujemy wyjazdy, wycieczki, dostosowujemy nasze oczekiwania do możliwości finansowych, przeczornie układamy trasy wycieczek. Smakując każdą chwilę, z głową pełną pomysłów, układamy scenariusze, które będą wiodły nas po górskich szlakach, mazurskich zaciśkach, nadmorskich tawernach. Każda wyprawa może okazać się podróżą pełną niespodzianek i niezapomnianych wrażeń, ale nie możemy zapomnieć, że każda może być także niebezpieczna – nawet jeśli dobrze się do niej przygotowujemy.

Jak rozważnie czerpać z letniego wypoczynku pełnymi garściami? O czym należy pamiętać przed wyjazdem na upragniony i zasłużony urlop? Jak odpoczywać bezpiecznie, aby wspomnienia z wakacji były niezapomnianym źródłem radości? Na te i wiele innych pytań, dotyczących bezpiecznego spędzania wakacji przez dzieci i młodzież, odpowiedzi uczestnicy konferencji „Bezpieczne Wakacje 2011”, zorganizowanej przez pracowników Kurato-

rium Oświaty w Szczecinie. Konferencja, adresowana do dyrektorów publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych i nauczycieli szkół województwa zachodniopomorskiego, odbyła się 30 maja 2011 r. w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Na spotkaniu byli obecni specjaliści z dziedziny medycyny i prawa. Beata Giebas, starszy wizytator Kuratorium Oświaty w Szczecinie, mówiła o obowiązujących przepisach prawa w zakresie wypoczynku dzieci i młodzieży. Z kolei doktor nauk medycznych Maciej Wiśniowski, chirurg, przedstawił najczęstsze przyczyny zgonów u dzieci i młodzieży, spowodowanych tragicznymi wypadkami podczas wakacji. Zapoznał uczestników konferencji z działaniem i funkcjonowaniem pomocy medycznej, przypomniał zasady udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, między innymi krwotoku, udaru czy ukąszenia. Kolejny prelegent, Aleksander Bolko, radca prawny, odniósł się do innych zagrożeń, które mogą stać się udziałem dzieci i młodzieży, takich jak: narkotyki, alkohol i cyberprzemoc. W swoim wystąpieniu Bolko zachęcał do rozsądnego dysponowania czasem wolnym dzieci. Przywołał przepisy, które zobowiązują dorosłych do odpowiedzialności za bezpieczeństwo podopiecznych.

Na koniec konferencji wszyscy uczestnicy otrzymali plakaty propagujące bezpieczne i uważne spędzanie wakacji. Mają przypominać, zarówno nauczycielom, jak i uczniom, że przebywając nawet w najpiękniejszych miejscach, warto zachować rozsądek i pamiętać o odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka.

Szanowni Państwo, za nami rok szkolny, który obfitował w piętrzące się obowiązki, zadania i projekty. Perspektywa urlopu to przede wszystkim możliwość wypoczynku w przyjaznej przestrzeni, którą, nawet przy niewielkim nakładzie sił i środków, możemy z powodzeniem wykreować dla siebie i najbliższych.

Życzę Państwu wspaniałych wakacji!

Wakacyjne zagrożenia

Na co należy zwracać uwagę podczas wypoczynku dzieci i młodzieży?

Aleksander Bolko

radca prawny Kuratorium Oświaty w Szczecinie

W okresie letniego wypoczynku dzieci i młodzież korzystają z wolnego czasu i wyjeżdżają na kolonie, obozy czy wczasy z rodzicami. Okres ten sprzyja nawiązywaniu kontaktów, poznawaniu nowych koleżanek i kolegów. Letni wypoczynek i wakacyjna atmosfera to z jednej strony wiele radości, z drugiej zaś szereg zagrożeń, na które szczególnie w tym okresie należy zwracać uwagę. Niniejsze opracowanie jedynie sygnalizuje zarys tej problematyki – ze względu na szeroki zakres tematyki bezpieczeństwa, nie wyczerpuje jej w całości.

Inicjacja narkotykowa

Podczas wakacji młodzi ludzie mają łatwiejszy dostęp do środków odurzających, narkotyków lub innych podobnie działających substancji, które

wywołują negatywne skutki w sferze zdrowia i psychiki. W okresie letniego wypoczynku istnieje duże ryzyko skorzystania z używek – młodzież nawiązuje nowe kontakty i znajomości, wymienia się doświadczeniami i często po raz pierwszy próbuje narkotyków.

Środki odurzające, psychotropowe lub inne podobne są udostępniane wbrew prawu. Zagadnienia z tym związane zostały uregulowane w ustawie z dnia 25 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.), z której jednoznacznie wynika, że należy pamiętać, iż reklama i promocja substancji psychotropowych lub środków odurzających jest zabroniona. Niemniej jednak producenci, aby ominąć ten zakaz, często reklamują i promują środki spożywcze lub inne produkty, sugerując, że działają one tak, jak substancje psychotropowe lub środki odurzające, lub ich użycie, niezgodne z przeznaczeniem, może powodować takie skutki, jak działania substancji psychotropowych lub środków odurzających. Producenci, stosując takie praktyki, zakładają, że poprzez odwołanie się do działania substancji psychotropowych lub odurzających zwiększają atrakcyjność swoich produktów wśród dzieci i młodzieży. Napotykając na takie prawnie zabronione praktyki, powinniśmy niezwłocznie zawiadomić Policję.

Niedopuszczalnym działaniem jest także „domowa” produkcja środków odurzających lub psychotropowych. Prawo pozwala wykorzystywać substancje odurzające wyłącznie w celu prowadzenia badań naukowych, po uzyskaniu zezwolenia Głównego Inspektora Farmaceutycznego. Należy także pamiętać, że zabronione są: przywóz, wywóz, wewnątrzspółnotowa dostawa lub wewnątrzspółnotowe nabycie środków odurzających

Urszula Pańska,
dyrektor ZCDN-u,
wita gości
przybyłych
na konferencję
„Bezpieczne
wakacje 2011”



Cytowana ustawa definiuje również, czym są „środki zastępcze” (do tej kategorii należą m.in. dopalacze) – to substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, w każdym stanie fizycznym (także rośliny i grzyby), używane zamiast środka odurzającego lub substancji psychotropowej lub w takich samych celach jak środek odurzający lub substancja psychotropowa. Wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu środków zastępczych nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych. Będąc w posiadaniu informacji o sprzedaży takich produktów, należy niezwłocznie zawiadomić policję oraz państwowego inspektora sanitarnego, który zgodnie z ustawą może nałożyć na wytwórcę takiego środka lub osobę wprowadzającą go do obrotu w drodze decyzji karę pieniężną w wysokości od 20 000 zł do 1 000 000 zł.

Groźna pigułka

Środki odurzające to także tzw. pigułki gwałtu, które mogą zostać dorzucone do napoju (np. podczas dyskoteki lub spotkania towarzyskiego). Spożywający napój nie zdaje sobie sprawy, że po jego wypiciu może stracić na pewien czas kontrolę nad swoim zachowaniem. W czasie utraty świadomości może dojść do wielu czynności zabronionych prawem (gwałtu lub innych czynności o charakterze seksualnym, wykonanych wbrew woli osoby, którą poddano działaniom środka odurzającego). Mając

na uwadze tego rodzaju zagrożenie, należy przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności, w szczególności nie pić napojów otrzymanych od osób, których nie znamy, kupować napoje w butelkach, które sami otworzymy lub ktoś otworzy je przy nas.

W przypadku zaobserwowania zdarzenia wskazującego na podanie pigułki gwałtu, należy natychmiast zawiadomić policję; natomiast osobie, której wrzucono taki środek do napoju, trzeba natychmiast pomóc w dotarciu do osób bliskich. W celu zminimalizowania ryzyka, na spotkania lub do dyskoteki warto wybierać się w kilka osób (wzajemna kontrola).

Kontakty z osobami nieznanymi, poznawanymi podczas spotkań towarzyskich (np. na dyskotecę) wiążą się również z innymi zagrożeniami. Należy pamiętać, że niestety nie każda nowo poznana osoba, pomimo pozornego braku zagrożenia, musi mieć dobre intencje. Często zdarza się, że przyszły sprawca czynu zabronionego ma zaplanowany pomysł na popełnienie przestępstwa od samego początku. Dlatego należy unikać kontaktów z nieznanymi osobami, a w sytuacji stwierdzenia zagrożenia, należy natychmiast reagować.

Internet jest bezcennym źródłem informacji, niemniej należy pamiętać, że w sieci nie wszystkie treści są bezpieczne dla dzieci i młodzieży. O bezpieczeństwo dziecka można zadbać na różne sposoby – np. zatroszczyć się o to, by wizerunek dziecka nie mógł być udostępniany bez zgody rodziców lub prawnych opiekunów. Możliwość prawie nieograniczonego komunikowania się z osobami z całego świata stwarza ryzyko, że osoba korzystająca z Internetu może być zagrożona popełnieniem na jej szkodę także innych przestępstw.

Cyberprzestępstwa

W okresie wakacji dzieci mają więcej wolnego czasu, który nie zawsze wypełniają wyjazdy pod nadzorem dorosłych, i często sporą część dnia spędzają przed komputerem. Internet, pozornie, zapewnia bezpieczeństwo i anonimowość osobom korzystającym z tej formy komunikacji, jednak



bardzo często jest wykorzystywany przez osoby zamierzające popełnić przestępstwo.

Zgodnie z art. 200a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. nr 88, poz. 553, z późn. zm.), osoba, która w celu popełnienia przestępstwa zgwałcenia małoletniego poniżej 15 roku życia lub obcowania płciowego z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszczenia się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadzenia jej do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych, za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej nawiązuje kontakt z małoletnim poniżej lat 15, zamierzając, za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej, do spotkania z nim, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Ponadto, zgodnie z tym przepisem, kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej 15 roku życia składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Internet jest bezcennym źródłem informacji, niemniej należy pamiętać, że w sieci nie wszystkie treści są bezpieczne dla dzieci i młodzieży. O bezpieczeństwo dziecka można zadbać na różne sposoby – np. zatroszczyć się o to, by wizerunek dziecka nie mógł być udostępniany bez zgody rodziców lub prawnych opiekunów. Możliwość prawie nieograniczonego komunikowania się z osobami z całego świata stwarza ryzyko, że osoba korzysta-

jąca z Internetu może być zagrożona popełnieniem na jej szkodę także innych przestępstw. W sytuacji podejrzenia ich popełnienia względem dziecka (np. agresji słownej, gróźb kierowanych do dziecka, namawiania do zachowania niezgodnego z prawem), należy niezwłocznie zawiadomić policję, która ma prawo zażądać od administratora sieci danych pozwalających ustalić sprawcę czynu.

Inicjacja alkoholowa

Okres letniego wypoczynku to dla wielu młodych osób czas „inicjacji alkoholowej”. Młodzież, aby dorównać kolegom i koleżankom, często w ich obecności sięga po raz pierwszy po alkohol, nie zdając sobie sprawy ze skutków działania tej używki. Zażycie alkoholu przez osobę małoletnią może spowodować utratę świadomych zachowań. Taka



osoba może stać się ofiarą przestępstwa o podłożu seksualnym lub bardzo łatwą ofiarą kradzieży.

Warto zadać sobie pytanie: kto sprzedaje młodym ludziom alkohol i dlaczego mają do niego dostęp? Problematykę w tym zakresie reguluje ustawa z dnia 26 października 1982 r. *O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi* (tj.: Dz. U. 2007 r. nr 70 poz. 473, z późn. zm.). Zgodnie z przepisami cytowanej ustawy, sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych osobom, które nie ukończyły osiemnastu lat jest zabroniona. W przypadku wątpliwości, co do pełnoletniości nabywcy, sprzedający lub podający napoje alkoholowe uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy. Zatem w przypadku, gdy jesteśmy świadkami sprzedaży alkoholu osobie poniżej osiemnastego roku życia, powinniśmy natychmiast zareagować.

Od lewej: Maciej Wiśniowski, Aleksander Bolko, Beata Giebas

Pierwsza konferencja, z całego zaplanowanego cyklu, adresowana była do dyrektorów publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych

Edukacja dla bezpieczeństwa

Wyzwanie dla nauczyciela i ucznia

Tadeusz Twardowski

nauczyciel przysposobienia obronnego

w Zespole Szkół Elektryczno-Elektronicznych im. prof. M. T. Hubera w Szczecinie

Podpisane 21 października 2008 r. przez ministrów edukacji narodowej, obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji porozumienie pozwoliło na wprowadzenie od roku szkolnego 2009/2010 do pierwszej klasy gimnazjalnej nowego przedmiotu – edukacji dla bezpieczeństwa, w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Treści nowego przedmiotu zostały tak dobrane, by móc kształcić zdolności radzenia sobie z wieloma zagrożeniami, mającymi wpływ na poziom bezpieczeństwa, łącząc komplementarnie przysposobienie z wychowaniem obronnym, patriotycznym i obywatelskim. Przyjęta nowa podstawa programowa nakazuje uwzględnić te treści w szkolnym programie nauczania i wychowania na każdym etapie kształcenia.

Świat, w którym żyjemy, nieustannie się zmienia – wskutek stałego rozwoju cywilizacyjnego wzrasta liczba czynników powodujących bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, jak również środowiska ekologiczno-kulturowego człowieka. Na co dzień dowiadujemy się o rosnącej liczbie ofiar katastrof, w tym wypadków drogowych. Nie mniej istotne są zagrożenia związane z chorobami cywilizacyjnymi – schorzeniami układu oddechowego i krążenia, uczuleniami, nowotworami, AIDS, chorobą Alzheimera. Nie wolno zapominać o narkomanii, lekomani, alkoholizmie, zaburzeniach psychicznych, o tzw. zespołach ucieczki, w których „zamykają się” coraz młodszy ludzie. Wzrastające skażenie środowiska sprzyja nagłym, niespodziewanym zaburzeniom rytmu serca, powodującym zagrożenie kardiologiczne, na które narażone są zarówno osoby starsze, jak i młode.

Na większość pojawiających się wokół nas zagrożeń nie mamy wpływu, jednak świadomość możliwości ich wystąpienia może w sposób istotny wpłynąć na uniknięcie tragicznych konsekwencji. Niestety, większa część naszego społeczeństwa nie potrafi udzielać pierwszej pomocy przedlekarskiej ciężko poszkodowanemu z utratą przytomności, wstrzymanym oddechem, czy dużym krwotokiem, bo nie ma świadomości, że taka wiedza może uratować życie ludzkie. Często, w oczekiwaniu na lekarza, wystarczyłoby podnieść poszkodowanemu brodę do góry lub przewrócić go na bok i oczyścić jamę ustną. Jak wiele osób można by uratować, gdyby odpowiedzialność i świadomość bezpośrednich obserwatorów zdarzeń była większa?

W Izraelu, Stanach Zjednoczonych, Anglii, Austrii i Niemczech co piąty obywatel jest w stanie udzielić pomocy w sytuacji zagrożenia życia. W Polsce, niestety, statystyki pozostawiają wiele do życzenia.

Coraz większa świadomość niebezpieczeństwa wynikającego z niskiej świadomości społecznej wartości pomocy przedmedycznej dla ratowania życia ludzkiego i zapoczątkowana reforma programowa systemu oświaty wpłynęły na zmianę postrzegania przedmiotu przysposobienie obronne. Uznano, że jednym z podstawowych warunków istnienia i rozwoju każdego społeczeństwa jest zapewnienie mu bezpieczeństwa, poprzez świadome przygotowanie na możliwość wystąpienia różnorodnych zagrożeń. Najbardziej efektywnym, a zarazem powszechnym sposobem jest kształcenie w tej dziedzinie dzieci i młodzieży. To szkoła powinna być miejscem, gdzie młodzi ludzie nauczą się, jak zapewniać bezpieczeństwo sobie i innym, jak sobie radzić w sytuacjach ekstremalnych, takich jak: pożar, wypadek drogowy, powódź czy zatrucie środkami toksycznymi. Uczniowie, tak samo jak dorośli, są narażeni na zdarzenia, które wymagają od nich samodzielności, wiedzy i doświadczenia z zakresu udzielania pomocy ratującej życie ludzkie.

Głównym zadaniem edukacji dla bezpieczeństwa jest przygotowanie uczniów do udzielania pierwszej pomocy (elementy ratownictwa) i obrony cywilnej. Podstawą jest stopniowe szkolenie, czyli systematyczne przypominanie najistotniejszych jego elementów od pierwszego aż do czwartego etapu kształcenia, co oznacza, że na wyższych etapach edukacyjnych wiedza jest sukcesywnie rozszerzana, a zakres tematyki staje się bardziej uszczegółowiony (zgodnie z zasadą spiralności). Dotychczas system edukacyjny zakładał rozpoczęcie nauczania z udzielania pierwszej pomocy dopiero w ramach przysposobienia obronnego w szkołach ponadgimnazjalnych. Była to jednorazowa realizacja treści programowych PO, które bardzo szybko były zapominane przez uczniów. W zreformowanym systemie wiedza z zakresu ratowania życia traktowana jest na równi z innymi obszarami nauki.

Zgodnie z zapisami nowej podstawy programowej edukacja dla bezpieczeństwa jest realizowana w gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej.

Cele kształcenia w gimnazjum:

- I Znajomość powszechnej samoobrony i ochrony cywilnej. Uczeń rozumie znaczenie powszechnej samoobrony i ochrony cywilnej.
- II. Przygotowanie do działania ratowniczego. Uczeń zna zasady prawidłowego działania w przypadku wystąpienia zagrożenia życia i zdrowia.
- III Nabycie umiejętności udzielania pierwszej pomocy. Uczeń umie udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Cele kształcenia na IV etapie edukacyjnym: liceum – tylko zakres podstawowy:

- I Znajomość struktury obronności państwa. Uczeń rozróżnia struktury obronności państwa, rozumie ich rolę oraz zna formy spełniania powinności obronnych przez organy administracji i obywateli.
- II Przygotowanie do sytuacji zagrożeń. Uczeń zna zasady postępowania w przypadku wystąpienia zagrożenia życia, zdrowia lub mienia; zna zasady planowania i organizowania działań.
- III Opanowanie zasad pierwszej pomocy. Uczeń umie udzielać pierwszej pomocy poszkodowanemu w różnych stanach zagrażających życiu i zdrowiu.

Szczegółowe treści nauczania na każdym etapie znajdują się w publikacji *Podstawa programowa z komentarzem. Tom 8. Wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa*, dostępnej na stronie MEN-u (www.reformaprogramowa.men.gov.pl).

Podczas zajęć edukacyjnych, obejmujących ćwiczenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy i ratownictwa w oddziałach liczących więcej niż 30 uczniów, wskazany jest podział na grupy. W czasie ferii letnich mogą być organizowane specjalistyczne obozy szkoleniowo-wypoczynkowe z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa.

Na IV etapie edukacyjnym, po zrealizowaniu treści nauczania z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej, celowe jest sprawdzenie umiejętności uczniów w praktycznej ewakuacji z budynku szkoły.

Nowo wprowadzony przedmiot – edukacja dla bezpieczeństwa – ma zastąpić przysposobienie obronne, którego nauczanie odbywa się jeszcze w szkołach ponadgimnazjalnych w wymiarze 2 godzin tygodniowo. W roku szkolnym 2011/2012 nauką zostaną objęci uczniowie III klasy gimnazjum. Od roku 2012/2013 edukacja dla bezpieczeństwa ma być obowiązkowym przedmiotem również dla uczniów w zasadniczej szkole zawodowej, liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym i technikum. Zgodnie z zaleceniami MEN-u, na zajęciach edukacji dla bezpieczeństwa w ramach 30 godzin lekcyjnych prawie połowę czasu zajmują zajęcia z udzielania pierwszej pomocy.

W celu prawidłowej realizacji zawartych w podstawie programowej treści wskazane jest nawiązywanie współpracy między szkołami a lokalnymi władzami samorządowymi, jednostkami Policji, Państwowej Straży Pożarnej, OSP, ośrodkami szkolenia (WOPR, PCK) i jednostkami wojskowymi.

Profilaktyka na co dzień

Celina Wojtoń

wicedyrektor ds. wychowawczych w Zespole Szkół Sportowych im. Sportowców Ziemi Szczecińskiej w Szczecinie, nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie

Do zadań stojących przed każdą szkołą należą przede wszystkim: poznanie środowiska rodzinnego, w którym przebywa uczeń, motywowanie do nauki i samokształcenia, propagowanie zdrowego stylu życia, współpraca z rodzicami oraz zapewnienie szeroko pojętego bezpieczeństwa wszystkim uczniom.

Prawo wobec bezpieczeństwa

Zgodnie z wytycznymi ustawy o systemie oświaty z 1991 roku, szkoła powinna przekazywać nie tylko wiedzę i umiejętności, ale również dbać o pełny rozwój człowieka i tych jego cech, które zadecydują o rolach społecznych pełnionych w dorosłym życiu. Wychowanie, będące nadrzędnym procesem w działalności szkoły, ma prowadzić do kształtowania postaw uczciwości i empatii (Ustawa o systemie oświaty, art. 4).

Obecnie, z uwagi na wzrastającą liczbę zagrożeń społecznych, przenoszonych także na grunt szkoły, zadaniem równorzędnym dydaktyce i wychowaniu jest profilaktyka. Na mocy przepisów prawa, szkoła ma obowiązek opracowania i realizowania Programu Wychowawczego Szkoły oraz Szkolnego Programu Profilaktyki (Dz. U. z 2002 r., nr 51, poz. 458). Obowiązek ten stworzył szansę uporządkowania i podwyższenia poziomu działań szkoły w zakresie wspierania uczniów w rozwoju, zdrowym stylu życia oraz przeciwdziałania zachowa-

niom niepożądanym. Profilaktyka tworzy ponadto warunki do sprawnego procesu wychowawczego i dydaktycznego.

Jakie zatem zadania stoją przed szkołą, która chce skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom? Szkoła w sposób celowy i zaplanowany powinna:

- oddziaływać na ucznia i jego środowisko w celu eliminowania zachowań agresywnych i patologicznych;
- oddziaływać na nauczycieli, wychowawców i pracowników szkoły w celu zapobiegania zachowaniom niepożądanym;
- znać problemy środowiskowe otoczenia szkoły poprzez uzyskiwanie informacji od instytucji pomocy społecznej, sądu i policji o sytuacji rodzinnej uczniów;
- diagnozować problemy zagrażające bezpieczeństwu w szkole i poza nią;
- udzielać wsparcia rodzicom w zakresie profilaktyki i zachowań agresywnych dzieci;
- współpracować z instytucjami i służbami zapewniającymi bezpieczeństwo;



Wjeżdżające na boisko na sygnale wozy strażackie wywołały szczególne zainteresowanie wśród najmłodszych

- monitorować zdarzenia, które mogą wywołać w szkole sytuacje kryzysowe;
- identyfikować osoby wymagające pomocy;
- monitorować stan bezpieczeństwa budynku szkolnego oraz terenu szkoły (M. Radziwołek-Mikołajczyk, *Prawny aspekt zapewnienia bezpieczeństwa w szkołach*, w: *Teczka koordynatora ds. bezpieczeństwa*, Poznań 2008).

W Zespole Szkół Sportowych im. Sportowców Ziemi Szczecińskiej w Szczecinie funkcjonują trzy szkoły dzienne: Szkoła Podstawowa nr 33, Gimnazjum nr 11 oraz XII Liceum Ogólnokształcące. To rozległy przekrój wiekowy – od siedmiolatka, który dopiero został objęty szkolnym systemem edukacyjnym, po dziewiętnastolatka, świadomego konsekwencji swoich wyborów. Opracowanie Programu Wychowawczego i Szkolnego Programu Profilaktyki wymaga zatem dobrej diagnozy oraz zaangażowania przedstawicieli całej społeczności szkolnej: uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników szkoły. Przemysłane cele programu, a także ich dobra znajomość wśród wszystkich przedstawicieli społeczności, sprzyjają odniesieniu sukcesu w zakresie zapewnienia szeroko pojętego bezpieczeństwa uczniów.

Razem bezpieczniej

Jedną z form realizacji wyżej omówionych zadań była organizacja 9 kwietnia 2011 roku festynu rodzinno-sportowego pod hasłem „Żyję zdrowo – działam bezpiecznie”. Uczestnikami imprezy byli uczniowie Zespołu Szkół Sportowych, ich rodzice i bliscy oraz mieszkańcy dzielnicy Stare Miasto. Główne cele, jakie postawili przed sobą organizatorzy, to wychowywanie przez sport oraz popularyzacja sportowego i zdrowego trybu życia w środowisku lokalnym, a ponadto – budowanie więzi rodzinnych i właściwych relacji między rodzicami a dziećmi poprzez wspólną rodzinną zabawę, promowanie zdrowego, aktywnego i bezpiecznego sposobu spędzania wolnego czasu, współpraca ze środowiskiem lokalnym i instytucjami wspomagającymi szkołę a także promocja szkoły w środowisku.

Festyn był poprzedzony wieloma działaniami profilaktycznymi, takimi jak: uczestnictwo w konkursie „Zachowaj trzeźwy umysł”, udział w całorocznym programie zorganizowanym przez Zachodniopomorską Komendę Policji oraz Fundację „Razem bezpieczniej” – „Bezpieczna szkoła”, udział w konkursach „Nioletni paragraf” i „Profilaktyka oczami młodzieży”, konkursie plastycznym dla uczniów szkół podstawowych o działalności PCK,

wizytą licealnych klas ekologicznych w Oczyszczalni Ścieków Pomorzany, przygotowaniem plakatów związanych z prezentacją Sanepidu z okazji Światowego Dnia Zdrowia „Odporność na antybiotyki” oraz Zakładu Wodociągów i Kanalizacji na temat „Woda – czysta woda”.

Impreza rozpoczęła się o godz. 10.00. Uroczystego otwarcia dokonali zaproszeni goście, a wśród nich: wiceprezydent Miasta Szczecin pani Elżbieta

Akcja ratunkowa i udzielenie pierwszej pomocy rannym w pozorowanym wypadku drogowym



Masoń oraz ksiądz Jan Kazięczko, proboszcz Katedry pw. św. Jakuba.

Przygotowani na wszystko

Zebrałym na boisku szkolnym w pierwszej kolejności zaprezentowano pozorację wypadku drogowego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Straży Pożarnej, Pogotowia Ratunkowego i Policji. Do

symulacji wykorzystano profesjonalny, specjalistyczny sprzęt służący do uwalniania i ewakuacji poszkodowanych z wraku pojazdu (pojazd do kaskacji, na pierwszy rzut oka w niezłym stanie, dostarczył jeden z rodziców). Rannym (pozorantom) udzielono pierwszej pomocy medycznej. Wszystkie działania służb były na bieżąco omawiane przez



Pozorowana akcja uwalniania poszkodowanych z wraku samochodu

prowadzącego festyn Marcina Steczka, nauczyciela WF-u oraz edukacji dla bezpieczeństwa. Skoordynowane czynności zaprezentowane przez ratowników, strażaków i policjantów przybliżyły wszystkim nie tylko działania tych służb, ale również zwróciły zebranym uwagę na to, jak powinien się zachować świadek wypadku komunikacyjnego.

Po pokazie można było indywidualnie zapoznać się z codzienną pracą miejskich służb. Policjanci udostępniili zwiedzającym wozy patrolowe, specjalistyczny sprzęt do pobierania odcisków palców,

udzielali informacji na temat zasad ruchu drogowego. Najmłodszy mogli się zapoznać z działaniem sygnalizacji świetlnej oraz zasadami poruszania się pieszych na drodze. Przy stoisku Straży Pożarnej prezentowano sprzęt ratowniczy. Tutaj zainteresowani mogli się dowiedzieć, jak należy reagować w razie pożaru i jak powinna wyglądać bezpieczna ewakuacja. Specjalistyczny sprzęt ratowniczy można było obejrzeć także na stoisku Pogotowia Ratunkowego. Sanitariusze instruowali, jak należy właściwie udzielać pierwszej pomocy w wypadkach komunikacyjnych. Każdy mógł przećwiczyć swoje umiejętności na fantomie.

Wielkim zainteresowaniem cieszyło się również stanowisko Straży Granicznej. Tutaj młodzież podziwiała umiejętności psa, wytresowanego do poszukiwania narkotyków. Pracownicy Straży udzielali pożytecznych rad, jak zachować się w przypadku ataku psa (media coraz częściej donoszą o takich wypadkach). Straż Miejska, na co dzień współpracująca z naszą szkołą, przygotowała miasteczko drogowe „Bezpieczna droga do szkoły”, a Żandarmeria Wojskowa prezentowała symulator zderzeń oraz radiowóz z wyposażeniem do badań kryminalistycznych. Ogromną frekwencją cieszył się symulator dachowania, specjalnie zaprezentowany przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego. Każdy chętny mógł obejrzeć sprzęt wojskowy, a nawet spróbować swojej celności w strzelaniu z broni. Pokaz przygotowali uczniowie XII Liceum Ogólnokształcącego oraz członkowie Koła Wojskowego.

Ponadto na boisku miały miejsce prezentacje: gimnastyki sportowej (to podstawowa dyscyplina uprawiana w Zespole Szkół Sportowych), kolarstwa (tutaj niespodzianka – zostaliśmy zaszczycony obecnością mistrza kolarstwa ze Szczecina, pana Damiana Zielińskiego), szermierki, tańca nowoczesnego, treningu bokserskiego, sztuk walki, capoeiry. W pokazach uczestniczyli przede wszystkim uczniowie Zespołu Szkół Sportowych.

Przed budynkiem szkoły dla uczestników festynu przygotowany został bardzo urozmaicony bufet. Wszyscy zachwycali się szkolną grochówką, pierogami z surówką czy specjami z grilla, do których serwowano kawę, herbatę, wodę i soki. Za słodką dla podniebienia przyjemność trzeba było zapłacić – licealiści, w ramach akcji charytatywnej, zbierali w ten sposób fundusze na kosztowne leczenie dla 15-latkę Pawła Szloskiego. Panie ze świetlicy i nauczycielki nauczania zintegrowanego przygotowały natomiast stoisko ze stroikami wielkanocnymi i innymi atrakcjami, dostarczonymi

przez najmłodszych członków społeczności uczniowskiej.

W budynku szkoły również było tłoczno i wesoło. Uczniowie przedstawiali zainteresowanym ofertę edukacyjną XII Liceum Ogólnokształcącego, które specjalizuje się w klasach humanistyczno-językowych oraz przyrodniczych. Z roku na rok cieszą się one coraz większą popularnością, co w znacznym stopniu wynika z rzetelnego warsztatu pracy. Szkoła już trzeci rok z rzędu będzie prowadziła klasy objęte umową patronacką Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Szczecińskiego. Ponadto uczniowie uczestniczą w wielu projektach, w tym międzynarodowym AIESEC. Nabyte umiejętności i wiedza pozwalają im dobrze przygotować się do matury i nauki na studiach wyższych. Atutem szkoły jest też atmosfera, nikt nie pozostaje tutaj anonimowy. Młodzież ceni sobie życzliwość i profesjonalizm nauczycieli.

Prezentowały się również koła zainteresowań: najstarsze w szkole – SKKT „Łazik”, koło biologiczne, koło szachowe, koło filmowe, koło teatralne oraz szkolny Wolontariat.

Odwiedzający mogli wysłuchać wykładów na temat odporności na antybiotyki, przygotowanego przez panie z Wojewódzkiej Stacji Sanepidu. Ciekawą ofertę przygotował również Zakład Wodociągów i Kanalizacji, prezentując program „Poprawa wody dla Szczecina” oraz organizując quizy dla najmłodszych z atrakcyjnymi nagrodami.

Szczególnym zainteresowaniem okolicznych mieszkańców cieszyły się bezpłatne badania słuchu oraz wzroku prowadzone przez firmę Optik Center Ekspres. Nieprzerwanie, przez cały czas trwania festynu, odbywały się także pomiary cukru, ciśnienia i cholesterolu, wykonywane przez Stowarzyszenie Diabetyków Oddział Grodzki w Szczecinie.

Cel został osiągnięty

Impreza nie doszłaby do skutku, gdyby nie zaangażowanie wielu osób – szczególnie Zespołu ds. Promocji Szkoły i działającego w nim pomysłodawcy festynu, pana Marcina Steczka. Ważnym atutem była przychylność sponsorów, czyli Urzędu Miasta Szczecin, firmy Milex Sp. z o.o., PZU, PGNIG, ZWiK Szczecin i innych.

Zaangażowanie całej społeczności szkolnej uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników

szkoły oraz mieszkańców dzielnicy pozwoliło po raz kolejny przekonać się, że można i trzeba integrować środowisko – że łączy nas ogromna chęć wspólnego i pożytecznego spędzania czasu. Rodzice w tym dniu pojawili się w szkole nie tylko z konieczności, wynikającej z obowiązku sprawowania władzy rodzicielskiej, ale z przyjemnością pozna-



wali nauczycieli w innych sytuacjach, jednocześnie pozyskując w atrakcyjny sposób duży zasób użytecznej wiedzy. Co to znaczy dla szkoły? Zintegrowane i bezpieczne środowisko!

Fot. Bogusław Macal

Każdy mógł
przećwiczyć swoje
umiejętności na
fantomie

Aktywne przedszkolaki

Edyta Bogdanowicz

dyrektor Przedszkola nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Choszcznie

Niewielkie doświadczenie życiowe, brak umiejętności radzenia sobie z problemami oraz niewykształcone zachowania w trudnych, niecodziennych warunkach powodują, że dzieci często znajdują się w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia. Bezpieczeństwo i zdrowie dziecka to priorytety, które definiują pracę nauczyciela przedszkola – od najwcześniejszych lat dziecko powinno wiedzieć, jak unikać niebezpiecznych sytuacji lub jak z nich wybrnąć, kiedy już zaistnieją.

Poznawanie zasad bezpieczeństwa panujących w przedszkolu i poza nim jest procesem długotrwałym i złożonym, dlatego powinno zajmować istotne miejsce w edukacji małego dziecka. Dzieci w wieku przedszkolnym są bardzo podatne na przyswajanie prawidłowych nawyków i przyzwyczajzeń. Rolą nauczyciela jest wyposażanie wychowanków w umiejętność przewidywania niebezpieczeństw i zagrożeń. Służąc własnym przykładem, dajemy wzorzec prawidłowych postaw wpływających na poprawę bezpieczeństwa najmłodszych.

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego, opisując proces wspomaganie rozwoju i edukacji dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym, jednocześnie wyznacza cele do realizowania we wszystkich obszarach działalności edukacyjnej przedszkola. Umiejętności i wiadomości, którymi powinny wykazywać się dzieci pod koniec wychowania przedszkolnego, dokładnie wskazują na konieczność wdrażania ich do dbałości o bezpieczeństwo własne oraz innych.

Dziecko kończące przedszkole i rozpoczynające naukę w szkole podstawowej:

- wie, jak trzeba zachować się w sytuacji zagrożenia i gdzie można otrzymać pomoc;
- orientuje się w bezpiecznym poruszaniu się po drogach i korzystaniu ze środków transportu;
- zna zagrożenia płynące ze świata ludzi, roślin oraz zwierząt i unika ich;
- zdaje sobie sprawę, że nie może samodzielnie zażywać lekarstw i stosować środków chemicznych, np. środków czystości;
- próbuje samodzielnie i bezpiecznie organizować sobie czas wolny w przedszkolu i w domu;
- ma rozeznanie, gdzie można się bezpiecznie bawić.

W realizacji tego typu przedsięwzięć priorytetowe powinno być uczenie przewidywania i kreatywności w rozwiązywaniu określonych problemów, a nie podawanie gotowych schematów zachowań.

Od kilku lat w naszym przedszkolu realizujemy zadania pod hasłem „Bezpieczne dziecko”, ujęte w koncepcji pracy placówki. Nasze cele to:

- wdrożenie dzieci w wieku przedszkolnym do stosowania zasad bezpieczeństwa poprzez ukazywanie źródeł powstawania sytuacji niebezpiecznych;
- kształtowanie u dzieci właściwych postaw w obliczu zagrożenia.

Nasze działania podlegają ciągłym modyfikacjom i ulepszeniom, gdyż jesteśmy otwarci na sugie-

stie rodziców oraz placówek i instytucji współpracujących z nami w tym zakresie. Zapoznajemy przedszkolaków z zagrożeniami, z jakimi mogą się spotkać np. podczas zabawy w domu, na podwórku, nad wodą, w trakcie zabaw z psem itp. Wyrabiamy u nich właściwe postawy i reakcje w obliczu zagrożenia pożarowego. Kształtujemy postawy asertywne w kontaktach z osobami dorosłymi i umiejętności odmawiania w sytuacjach mogących narazić je na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. Zapoznajemy z podstawowymi zasadami obowiązującymi w ruchu drogowym. Uczymy dzieci podstawowych czynności ratowniczych. W bezpieczny świat wprowadzamy dzieci w towarzystwie strażaka, policjan-



ta, ratownika medycznego lub wodnego. Działania mają charakter cykliczny i są realizowane od września do czerwca każdego roku szkolnego, w każdej grupie wiekowej, odpowiednio do możliwości rozwojowych dzieci. Corocznie nauczyciele przeprowadzają ewaluację z wykonanych zdań i badają poziom wiedzy dzieci w celu udoskonalenia i rozszerzenia treści programowych.

W celu pełniejszego zaangażowania rodziców i nauczycieli w realizację zadań, opracowaliśmy formę szkoleń obejmującą najważniejsze obszary działań. Nauczyciele zostali przeszkoleni w zakresie pierwszej pomocy przedmedycznej, ewakuacji dzieci z placówki oraz zasad organizacji wycieczek autokarowych. Rodzice natomiast zostali objęci szkoleniem w ramach popołudniowych spotkań Klubu Rodzica oraz w trakcie imprez przedszkolnych i festynów, podczas których organizowaliśmy pokazy i ćwiczenia ze specjalistami. Szkolenia nauczycieli i rodziców mają charakter cykliczny i są powtarzane każdego roku.

Na początku roku szkolnego, w każdej grupie wiekowej, odbywają się zajęcia przybliżające dzieciom zasady bezpieczeństwa w placówce. Najmłodszy poznają układ grup, szatni, pomieszczeń administracyjnych. Ze względu na wielkość obiektu, w którym mieści się nasze przedszkole (3 kondygnacje), szczególnie ważne jest, aby dzieci potrafiły poruszać się po szatniach, dużych korytarzach, klatce schodowej. Teren przedszkola jest zabezpieczony przed wejściem osób postronnych – w tym celu w każdej z grup i administracji zamontowano wideofony, a plac zabaw otoczono dodatkowym ogrodzeniem.

Realizacja zagadnień związanych z przekazywaniem dzieciom wiedzy i wyrabianiem umiejętności w zakresie zasad bezpieczeństwa oraz unikania zagrożeń przybiera różnorodne formy, począwszy od przekazu słownego w oparciu o tekst i ilustracje poprzez prelekcje zaproszonych osób, formy plastyczne, muzyczne, konkursy, wycieczki, spotkania połączone z praktycznym działaniem, teatryki, zabawy dydaktyczne.

W zakresie ochrony przeciwpożarowej organizujemy spotkania ze strażakami, podczas których

Z uśmiechem na buzi łatwiej zapamiętać trudne zasady bezpiecznego przechodzenia przez ulicę

Spotkania ze strażakami to nie tylko nauka, ale również świetna zabawa



dzieci mają możliwość zapoznania się z umundurowaniem i ekwipunkiem wykorzystywanym podczas akcji gaśniczych, wozem bojowym i jego wyposażeniem. Przedstawiciele straży pożarnej przestrzegają przed zabawami przy użyciu zapalek, zapalniczek, materiałów pirotechnicznych. Poprzez plansze edukacyjne i slajdy maluchy poznają przyczyny pożarów nie tylko w domu, ale również w lesie. Dużym zainteresowaniem dzieci cieszą się filmy profilaktyczne „Ostrożnie z prądem”, omawiane przez strażaka. W placówce przeprowadzono nawet próbne

alarmy i ewakuację dzieci, w celu zapoznania ich z przebiegiem takich akcji, drogi ewakuacyjnej oznaczonej odpowiednimi symbolami i zapobiegania negatywnym emocjom i lękom, jakie mogą towarzyszyć nietypowym sytuacjom (panika, pośpiech, tłok). Wiedzę w tym zakresie dzieci utrwaliły, odpowiadając na pytania w quizach, wykonując ilustracje i plakaty. Największą atrakcją były zabawy przy użyciu armatek wodnych, podnośnika i jazda w wozie bojowym.

W edukacji dzieci w zakresie bezpieczeństwa bardzo istotna jest pomoc przedstawicieli policji, wydziału ruchu drogowego, dzielnicowych, których wizyty w placówce stały się codziennością, między innymi poprzez przystąpienie do programu „Stopek”. Jest to program edukacyjno-wychowawczy, realizowany przez przedszkola choszczeńskie przy udziale Powiatowej Komendy Policji w Choszcznie oraz Klubu Kobieta 2000, który, obok pracy organizacyjnej, z własnych środków wspiera i finansuje w znacznej mierze pomoce dydaktyczne i nagrody dla maluchów uczestniczących w tych przedsięwzięciach. Policjanci spotykają się z dziećmi w placówce i towarzyszą im w spacerach i wycieczkach, pod-

Dzięki częstym spotkaniom z policjantami dzieci wiedzą, jak bezpiecznie poruszać się w mieście



czas poruszania się w mieście, zwłaszcza na skrzyżowaniach, w miasteczku rowerowym, na placu miejskim podczas imprez masowych, festynów w ogrodzie przedszkolnym czy też nad jeziorem.

Podczas spotkań połączonych z prelekcjami dzieci wcielają się w role, aktywnie poznają zasady bezpiecznych zabaw. Policjanci w przystępny sposób omawiają sytuacje zagrożenia (zagubienie się w lesie, w mieście, w dużym skupisku ludzi, zamknięcie w windzie), zwracają uwagę na konieczność znajomości imienia, nazwiska i adresu za-

mieszkania – dzieci poznają numery telefonów alarmowych oraz sposób formułowania komunikatu czy zgłoszenia. Cykliczne spotkania pomagają w przypomnieniu zasad bezpieczeństwa, jakie niosą zabawy w poszczególnych porach roku: jesienią – zabawy w parku i lesie, zimą – zjazdy na sankach i łyżwach, wiosną – jazda na rowerze, latem – pobyt nad wodą. Dużym zainteresowaniem cieszyła się przeprowadzona w placówce akcja znakowania rowerów, zarówno dziecięcych, jak i dla dorosłych, która miała na celu zabezpieczenie jednośladów przed kradzieżą.

W ramach programu „Stopek”, oprócz spotkań z policjantami, odbywają się duże przedsięwzięcia, takie jak „Certyfikat bezpiecznej jazdy na rowerze” czy „Olimpiada sportowa przedszkolaków”. Dzieci pod okiem specjalistów uczą się jazdy na rowerze, w miasteczku rowerowym poruszają się zgodnie ze znakami, udzielają odpowiedzi na pytania funkcjonariuszy. Zwieńczeniem akcji jest uzyskanie certyfikatu przez dzieci 6-letnie. Udział w olimpiadzie służy natomiast przede wszystkim prezentacji zdobytej wiedzy i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dzieci podczas imprezy zdobywają medale i nagrody dla placówki w postaci plansz i materiałów edukacyjnych, które – poprzez zabawę – pomagają w utrwalaniu przepisów ruchu drogowego.

Tradycją w naszym przedszkolu jest organizacja konkursów międzygrupowych, podczas których dzieci dzielą się wiedzą i umiejętnościami praktycznymi, oraz plastycznymi, z wykorzystaniem różnorodnych technik. Przy omawianiu problemów związanych z bezpieczeństwem korzystamy również utworów literackich, z których dzieci dowiadują się, że nie wszyscy ludzie są życzliwi, że nie należy przyjmować od nieznajomych prezentów zaproszeń, propozycji. Dzięki systematycznym działaniom, organizacji przedstawień i scenek dramatycznych pod hasłem „Powiedz nie!”, dzieci uczą się odmawiać w sytuacjach budzących niepewność i niepokój.

Corocznie, w maju, odbywają się wycieczki do siedziby WOPR-u, gdzie ratownicy przeprowadzają prelekcje oraz pokazy dotyczące sytuacji niebezpiecznych. Maluchy poznają zasady bezpiecznych kąpeli, zachowania nad wodą oraz sprzęt ratunkowy i sposoby udzielania pomocy. Na zakończenie odpowiadają na pytania WOPR-owców – po wykazaniu się odpowiednią wiedzą, dzieci zabierane są w krótki rejs statkiem spacerowym po jeziorze.

Ratownicy medyczni zaprzyjaźnili się z przedszkolakami na dobre. Dzieci, dzięki przeprowadzonym szkoleniom, m.in. przy użyciu fantomu, do-

skonale radzą sobie w przebiegu akcji ratowania życia, potrafią poprawnie wykonać masaż serca, powiadomić pogotowie ratunkowe, podając merytoryczny komunikat o zaistniałym zdarzeniu.

Reasumując: w wyniku działań podejmowanych przez nauczycieli i służby mundurowe, każde dziecko w naszym przedszkolu:

- zna przyczyny powstawania pożarów: potrafi określić zasady zachowania się w sytuacji zagrożenia (ogień w domu, w lesie, w najbliższym otoczeniu – pożar we własnym mieszkaniu, w mieszkaniu sąsiednim, podczas zadymienia korytarza i klatki schodowej); zna numery telefonów alarmowych, rozumie konieczność przestrzegania zasad ochrony przeciwpożarowej;
- posiada umiejętność zachowania się w sytuacji zagubienia w lesie, dużym skupisku ludzi, np. podczas festynów czy w dużym sklepie lub w mieście; wie, kogo może prosić o pomoc, potrafi zachować spokój;
- zna, rozumie i stosuje w praktyce zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym (podczas poruszania się rowerem, idąc po chodniku, na przejściu dla pieszych, itp.);
- zna podstawowe zasady pomocy przedmedycznej: wie jak zabezpieczyć otwartą ranę, jak postąpić w przypadku ukąszenia przez owady, zapoznało się ze sposobem masażu serca, potrafi wezwać służby ratownicze na miejsce wypadku;
- przyjmuje właściwe postawy wobec obcych: ograniczonego zaufania do nieznajomych, umiejętności proszenia o pomoc, oceny sytuacji jako zagrażającej; w sytuacji zagrożenia dziecko wykazuje asertywną postawę wobec osób nieznanymi, potrafi grzecznie odmówić nieznajomej osobie, potrafi w sytuacji zagrożenia prosić o pomoc, zna rodzaje niebezpieczeństw, jakie mogą grozić dziecku: „zły dotyk”, przemoc, agresja, niebezpieczeństwo związane z oddaleniem się z miejsca zamieszkania, poczucie osamotnienia i strachu; informuje rodziców lub opiekunów o zaistniałej sytuacji;
- zna podstawowe zasady zachowania się nad wodą, w lesie, na placu zabaw, podczas zabawy w domu;

- unika kontaktu z urządzeniami mechanicznymi;
- wie, czym są środki chemiczne stosowane w gospodarstwie domowym;
- potrafi umiejętnie zachować się w kontakcie ze zwierzętami, zna sposoby zachowania się w przypadku ataku psa.



Współdziałanie placówki z wieloma służbami, które działają na rzecz pomocy poszkodowanym oraz podejmują działania profilaktyczne pomogło nam w zapoznaniu dzieci z ich funkcjonariuszami. Przedszkolaki wiedzą, do kogo mogą zwrócić się o pomoc. Wiedzą, że policjant, strażak czy ratownik medyczny to ich przyjaciele.

Szeroki zakres tematyczny – jakim jest bezpieczeństwo dzieci – obrazuje, jak istotne jest ono na co dzień, jak wiele niebezpieczeństw i zagrożeń może wydarzyć się każdego dnia. Wciąż pojawiają się nowe wątpliwości, niewiadome, które wymagają rozpatrzenia, opracowania procedury postępowania i jej wdrożenia. W związku z coraz częściej pojawiającymi się zagrożeniami wynikającymi np. z nietypowych zjawisk atmosferycznych, tj. gwałtowne burze, gradobicia, powodzie, dzieci należy wyposażać w niezbędną wiedzę. To nasze kolejne wyzwania, które podejmiemy w nowym roku szkolnym przy pełnym udziale rodziców.

Ćwicząc na fantomie, dzieci dowiadują się, jak wartościowa może okazać się ich pomoc

Nowe technologie a bezpieczeństwo

Waldemar Zaborski

**nauczyciel konsultant ds. technologii informacyjnej
w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli**

Przystępując do pisania tego artykułu, zastanawiałem się nad powszechnością podejmowanego tematu, ponieważ nowoczesne technologie dominują w zasadzie we wszystkich dziedzinach życia. Mamy praktycznie nieograniczony dostęp do rozmaitych rozwiązań technologicznych, które nie tylko ułatwiają codzienne funkcjonowanie, pracę i naukę, ale też mogą być przyczyną wielu niebezpieczeństw – w domu, w szkole, podczas wakacyjnego wyjazdu. Jak im zapobiegać? Czy nowe technologie mogą poprawiać bezpieczeństwo? Jak z nich korzystać?

Uwaga, znaleziono wirusa!

W szkole sprawa jest prosta, przynajmniej według prawa: dyrektor szkoły lub placówki oświatowej powinien zapewnić wszystkim pracownikom bezpieczne warunki pracy, a uczniom umożliwić bezpieczną naukę. Jego zadaniem jest opracowanie i wdrożenie analizy ryzyka zawodowego na poszczególnych stanowiskach pracy – warto zapoznać z taką analizą wszystkie osoby zatrudnione w szkole/placówce i wspólnie z nimi szukać rozwiązań zwiększających komfort pracy i nauki. Bezpieczeństwo to także ochrona danych osobowych pracowników oraz sprawny obieg i dostęp do informacji na poszczególnych poziomach zarządzania szkołą/placówką oświatową – te kwestie są regulowane przez standardy kontroli zarządczej, które dokładnie określają, jakie wymagania dotyczące bezpieczeństwa musi spełniać dana jednostka organizacyjna (można je znaleźć w „Ustawie o finansach publicznych”).

Podobnie sytuacja wygląda w nieco mniejszej skali – na przykład w pracowniach informatycznych wyposażonych w serwer i sprzęt komputerowy, gdzie muszą być jasno określone zasady bezpieczeństwa i korzystania z dostępu do Internetu. Z reguły pracownicy dostają od dystrybutorów wraz z komputerami darmowe oprogramowanie antywirusowe, ale po

jakimś czasie wyczerpują się możliwości bezpłatnych aktualizacji. Niektóre szkoły, jeżeli dysponują środkami finansowymi, aktualizują oprogramowanie antywirusowe i antyspamowe; inne korzystają z darmowych skanerów antywirusowych (które mają niestety mniejsze możliwości rozpoznawania wirusów i spamu).

Zagrożenia są wpisane w specyfikę korzystania z Internetu, co nieco komplikuje sprawę, ponieważ nie wszystkie da się śledzić na bieżąco. Pułapki czekają przede wszystkim na najmłodszych użytkowników. Dzieci coraz częściej korzystają z portali społecznościowych, zakładając swoje profile, czy też komunikatorów internetowych, gdzie mogą pochwalić się osiągnięciami, wymieniać zdjęcia, filmy, często również przekazywać sobie prace domowe. Zdecydowana większość dorosłych (rodziców i nauczycieli) nie panuje nad internetową aktywnością swoich dzieci. Czego tak naprawdę szukają najmłodszy? Na podstawie raportu „Kid’s Top Searches”, opracowanego przez firmę Symantec, stwierdzono, że najczęściej wyszukiwanymi frazami w Internecie w 2010 r. były nazwy portali społecznościowych, informacje o artystach oraz terminy: „seks” i „porno”.

W sieci niebezpieczeństw

Za pośrednictwem portali społecznościowych i komunikatorów młodzi ludzie nawiązują wiele nowych znajomości. Czy zawsze zdają sobie sprawę, kto siedzi po drugiej stronie monitora albo mówi do nich za pośrednictwem Skype’a? Warto, na ile to możliwe, monitorować zachowania dzieci. Komputer z Internetem może na przykład być dostępny dla wszystkich domowników tylko w określonym, wspólnym pomieszczeniu (w salonie albo w kuchni). Oczywiście, czasami trudno spełnić taki warunek – układ mieszkań niestety nie zawsze sprzyja takim rozwiązaniom.

Innym sposobem na zachowanie bezpieczeństwa może być ustalenie reguł korzystania z komputera – nie tylko w domu, ale także w szkole, na kolonii, obozie, wycieczce itd. Dziecko powinno wiedzieć, że nie wolno podawać prawdziwych danych osobowych, ponieważ nigdy nie wiadomo, kim jest nowy „przyjaciel” poznany w Sieci lub kto będzie przeglądał profil na portalu społecznościowym. Często wiele aplikacji żąda od użytkownika wypełnienia formularza i podania prywatnych danych – dorośli powinni odradzać dziecku samodzielne wypełnianie takiego formularza. Informacje raz opublikowane w Internecie pozostają tam już na zawsze – dlatego nie powinniśmy pozwalać dzieciom na umieszczanie zdjęć bez naszej zgody.

Ustalenie godzin, w jakich dziecko może korzystać z komputera, sprawdzanie, z jakich stron korzystają dzieci, zablokowanie komputera hasłem – takie proste rozwiązania również poprawiają bezpieczeństwo korzystania z Internetu.

Jak pokazują badania i raporty, dzieci zazwyczaj są nieświadome zagrożeń. Jeśli dziecko chce korzystać z kamery podczas rozmowy za pośrednictwem komunikatora, warto zastanowić się nad ograniczonym dostępem do takiej formy kontaktu. Kamera internetowa to urządzenie, które wielokrotnie było wykorzystywane przez cyberprzestępców (istnieją programy umożliwiające osobom niepowołanym na uzyskanie podglądu z kamery internetowej użytkownika bez jego wiedzy i zgody). Należy przede wszystkim zadbać o to, by nieużywana kamera była odłączona od komputera. Jeśli dziecko rozmawia z włączoną kamerą, warto sprawdzić, kto jest po drugiej stronie. W takich przypadkach obowiązuje zasada ograniczonego zaufania: rodzic ma prawo sądzić (i sprawdzić), że jego dziecko – mimo znajomości zasad bezpiecznego korzystania z Internetu – nie stosuje ich. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Fundację „Dzieci Niczyje”, które dowodzą, że 45% nastolatków spotykało się ze „znajomymi” poznanymi w Internecie, a tylko 15% rodziców tych nastolatków wiedziało o tym fakcie. Dlatego specjaliści zalecają, aby sprawdzać historię przeglądanych stron internetowych (brak historii może świadczyć o tym, że dziecko zaglądało na strony niedozwolone).

Cyberprzemoc zatacza coraz szersze kręgi i wykracza poza świat wirtualny (jak w przypadku dorosłych przestępców szukających kontaktu z dziećmi). Coraz częściej zdarzają się także prześladowania w sieci komputerowej i komórkowej – nowoczesne technologie komunikacyjne i informatyczne są wykorzystywane do znęcania się, zastraszania i nękania pojedynczych osób oraz całych grup.

Gdzie szukać pomocy?

Wyżej wymienione zagrożenia pokazują, że najlepszym sposobem jest sprawdzanie aktywności dzieci i uczniów – warto z nimi rozmawiać i pytać, co ciekawego widzieli ostatnio w Sieci, z jakich witryn i portali korzystają, czy poznali nowe osoby. To także czas na naukę dla dorosłych – w ten sposób mogą wspólnie z dziećmi odkrywać nieznanne zastosowania Internetu.

W wolnej chwili warto również sięgnąć samemu do Internetu i odwiedzić kilka witryn. Oczywiście nie sposób wymienić wszystkich – podaję te, które moim zdaniem są najbardziej istotne i godne polecenia:

- www.helpline.org.pl – jeśli Twoje dziecko odwiedza niebezpieczne witryny internetowe, a Ty nie wiesz, jak z nim o tym porozmawiać i co zrobić, przeczytaj porady zamieszczone na tej stronie – mogą być przydatne;
- www.dzieckowsieci.pl – strona ogólnopolskiej kampanii poświęconej bezpieczeństwu dzieci w Internecie;
- www.safeinternet.pl – tu można znaleźć informacje o tym, jakie niebezpieczeństwa niesie korzystanie z Sieci oraz jak można uchronić przed nimi swoje dziecko;
- www.dbi.pl – strona Dnia Bezpiecznego Internetu;
- www.sieciaki.pl – serwis edukacyjny dla dzieci z wieloma dobrymi radami oraz prezentacjami dotyczącymi sposobu zachowania w określonych sytuacjach; na stronie wiele ciekawych konkursów;
- www.przedszkolaki.sieciaki.pl – edukacyjny serwis dla najmłodszych użytkowników Internetu;
- www.fdn.pl – witryna Fundacji „Dzieci Niczyje”;
- www.kidprotect.pl – witryna Rady Fundacji „Kidprotect”, która jako ciało doradcze będzie wspomagać Fundację w pracach na rzecz bezpieczeństwa dzieci; wiele ciekawych linków;
- www.niebieska linia.pl – witryna Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, zawierająca wiele ciekawych i przydatnych informacji;
- www.dzieckoswiadek.fdn.pl – witrynę tę szczególnie polecam rodzicom.

Zainteresowanych tą tematyką nauczycieli zapraszam także na warsztaty „Bezpieczeństwo w sieci” organizowane w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli, na których można zdobyć podstawową wiedzę na temat racjonalnych zachowań w Internecie.

Przemoc w szkole

Ostatnie ogniwo społecznego nieprzystosowania

Aja Jade Beattie

studentka historii i studiów europejskich na University of British Columbia w Vancouver (Kanada)

Pamiętam, że podczas zajęć z nauk politycznych na drugim roku studiów profesor tłumaczył nam, że terroryzm nie jest środkiem, po który ludzie sięgają nagle. Zazwyczaj najpierw starają się podejść do konfliktu w sposób dyplomatyczny – jednak gdy dyplomacyzm zawodzi, przemoc staje się coraz bardziej kuszącą alternatywą, bo znacznie trudniej ją zignorować. Z rozmów ze szkolnymi łobuzami (ang. *bullies* – osoby, które znęcają się nad innymi fizycznie lub psychicznie – przyp. red.) z Kanady wynika, że do stosowania przemocy i innych niewłaściwych zachowań doszli w podobny sposób.

Problemy Jaya zaczęły się wtedy, gdy podczas zajęć z żywienia nafaszerował marihuaną babeczki. Wiedział, że jego nauczycielka spróbuje każdej z nich przed przyznaniem ocen. Dlaczego obrał ją sobie za cel? Co mu zrobiła? Nic szczególnego. Kim jest Jay i dlaczego tak postąpił? Chłopak mieszkał

trochę w szopie na podwórku przy domu rodziców, przystosowanej bardziej dla psa niż dla nastolatka, trochę na ulicy. Chociaż służby socjalne usiłowały umieścić go w całodobowym ośrodku opieki, nie czuł się tam bezpiecznie: słyszał, że dwunastolatka z sąsiedztwa popełniła w nim samobójstwo po tym, jak została zmuszona do zażycia prozacu. Jay czuł się uwięziony w pułapce – nie potrafił wyrazić frustracji w inny sposób, jak poprzez odwołanie się do przemocy.

Jayowi, jako nastolatkowi w wyjątkowo trudnej sytuacji, nie jest łatwo rozwiązać przytłaczające go sprawy. Nie można spodziewać się, że dziecko lub nastolatek rozwiąże pewne kwestie dyplomatycznie. Jednak okoliczności zaistniałe w życiu Jaya i powody, dla których postępuje w określony sposób, pozwalają podejrzewać, że pomoc społeczna nie zawsze oferuje takie rozwiązania, które pozwoliłyby nastolatkom, takim jak Jay, wyjść z trudnej sytuacji.

Jessica, kolejna nastolatka, która znalazła się w poważnych kłopotach, została wyrzucona ze szkoły za pogróżki rzucane kolegom. Na szkolnym apelu Jessica podeszła do sceny, wyrwała mikrofon dyrektorowi i krzyknęła w stronę widowni: „Mam nadzieję, że umrzecie, bo jesteście zepsuci!”. Podczas rozmowy po tym wydarzeniu okazało się, że Jessica wcześniej straciła matkę i od dwunastego roku życia mieszka tylko ze starszą siostrą. Ojciec znęcał się nad nimi fizycznie, przez jakiś czas mieszkali z babcią i ciotką, a później zostały same. Chociaż w dalszym ciągu chodziły do szkoły, musiały jakoś zarobić na życie. Dorywcze prace nie wystarczały na opłacenie czynszu i rachunków – dziewczęta zabrały się więc za handel kokainą. Jessica wyjaśniła, jak bardzo frustrujące było słuchanie narzekań innych uczniów na rodziców, którzy

przecież zajmowali się nimi, kupowali im drogie ciuchy i robili śniadania. – Nie powiedziałam, że mam zamiar ich zabić. Chciałam dać im do zrozumienia, że nie są wdzięczni za wspaniałe życie, jakie dostali od swoich rodziców i dlatego nie zasługują na to, jak żyją. Każdy ciuch, który noszę, kupiłam za samodzielnie zarobione pieniądze. Płacę za to, co jem, i sama to przygotowuję. Wracam do domu, za który sama płacę czynsz. To za dużo dla dzieciaka. Między innymi dlatego i ja, i moja siostra jesteśmy uzależnione od narkotyków – to jest najgorsze życie, jakie może być. Prawda jest też taka, że chciałam wiedzieć, czemu moja mama nie potrafiła powiedzieć „nie” narkotykom. Teraz już wiem, ale wolałabym nie wiedzieć. A te naiwne, zepsute, bogate dzieciaki ciągle narzekają, do tego

Badanie przyczyn stosowania przemocy w szkole nie ma długiej historii. Mimo że jedno na pięćdziesięciu dzieci w Kanadzie jest gnębione, większość prac przeprowadzono dopiero w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Międzynarodowa uwaga skupiła się na tym temacie dopiero po tym, jak wzrosła liczba samobójstw wśród gnębionych dzieci.

Te badania pokazały też, że prawdopodobieństwo wejścia na drogę przestępczą przed trzydziestym rokiem życia wzrasta pięciokrotnie w przypadku dzieci, które sklasyfikowano jako gnębieli zanim skończyły 8 lat. Badania potwierdziły również, że w wielu przypadkach gnębieli doświadczają przemocy w domu.

szkoły – utrzymywane przez ich małomiasteczkowych rodziców – trzymają je pod kloszem. Ale ja będę dalej walczyć, bo to, czego się nauczyłam, to żeby przetrwać – wyjaśnia Jessica.

Zarówno Jay, jak i Jessica wpadli okoliczności, z którymi nie byli sobie w stanie poradzić. Nie mieli narzędzi, żeby konstruktywnie rozwiązać swoje problemy. W Kanadzie pedagodzy w skrajnych

przypadkach (takich, jak na przykład nieprzystosowanie społeczne Jaya) mają prawny obowiązek zawiadomić pomoc społeczną, jednak dzieci z pewnych grup społecznych zazwyczaj znają programy i zasady działania służb socjalnych i nie widzą w nich pozytywnego rozwiązania. Wręcz przeciwnie – traktują pracowników socjalnych jak wrogów.

Badanie przyczyn stosowania przemocy w szkole nie ma długiej historii. Mimo że jedno na pięćdziesięciu dzieci w Kanadzie jest gnębione, większość prac przeprowadzono dopiero w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Międzynarodowa uwaga skupiła się na tym temacie dopiero po tym, jak wzrosła liczba samobójstw wśród gnębionych dzieci. Te badania pokazały też, że prawdopodobieństwo wejścia na drogę przestępczą przed trzydziestym rokiem życia wzrasta pięciokrotnie w przypadku dzieci, które sklasyfikowano jako gnębieli zanim skończyły 8 lat. Badania potwierdziły również, że w wielu przypadkach gnębieli doświadczają przemocy w domu. Nie oznacza to jednak, iż wszystkie gnębione dzieci stają się gnębielami, ani że wszyscy gnębieli są krzywdzeni w domu. Czynnikiem sprzyjającym postawom agresywnym może być też presja rówieśnicza i pragnienie dopasowania się do wymagań otoczenia.

Mając świadomość konieczności podjęcia walki z przemocą w szkole, musimy jednak zdać sobie sprawę z tego, że standardowe działania przyniosą standardowe efekty. Warto zmienić sposoby pracy z dziećmi i wreszcie zaakceptować np. fakt, że karamie nie przynosi rezultatu. Nie rozwiązuje też konfliktów, które uzewnętrzniają się w agresji. Obecnie wiele z programów radzenia sobie z przemocą w szkołach w Kanadzie ma na celu nie tylko zdobycie danych na temat skali zjawiska znęcania się nad słabszymi, ale też stworzenie przestrzeni do wyrażenia nastoletnich frustracji. Ta strategia eliminowania agresji wobec słabszych przede wszystkim jednak daje dyskryminowanym jednostkom możliwość zmiany swojej sytuacji życiowej. Realizowanie programów do walki z przemocą wobec słabszych oznacza też promowanie pozytywnego rozwoju, zapewnianie modeli i autorytetów, do których mogą odnosić się wykorzystywane dzieci, a także tworzenie sieci wsparcia i wyposażanie młodzieży w narzędzia do radzenia sobie z trudnościami, które zwykle przekraczają ich możliwości. Biorąc pod uwagę statystyki, zasięg działania takich programów nie ogranicza się tylko do pojedynczych przypadków, ale ostatecznie mają wpływ na całą społeczność, za którą wszyscy wspólnie ponosimy odpowiedzialność.

Dajemy dzieciom siłę!

Marta Skierkowska

specjalista ds. Public Relations, Fundacja Dzieci Niczyje

Alina Margolis-Edelman, zakładając Fundację Dzieci Niczyje w 1991 roku, nie przypuszczała, że FDN będzie w przyszłości największą w Polsce organizacją zajmującą się problemem krzywdzenia dzieci. W tym roku Fundacja świętuje swoje dwudzieste urodziny. Jak rozwijały się kierunki działań organizacji przez dwie dekady jej istnienia?

– Początkowo biuro Fundacji mieściło się pod dachem w moim mieszkaniu, a na całą dokumentację wystarczała jedna teczka. Dziś FDN ma trzy lokalizacje w Warszawie, a w swoich strukturach zatrudnia ponad 70 pracowników – mówi dr Irena Kornatowska, która od 20 lat jest Prezesem Zarządu Fundacji Dzieci Niczyje. Narodziny i rozwój Fundacji to efekt niewyczerpanej energii i wytrwałości ludzi, którzy wierzyli, że moralnym obowiązkiem dorosłych jest niesienie pomocy dzieciom. – Myślę, że dzisiejsza skala działania organizacji byłaby dla nich ogromnym, miłym zaskoczeniem. Dzięki temu, że jesteśmy tak dużym zespołem, każdego roku możemy pomóc tysiącom dzieci. Jestem dumna – dodaje dr Kornatowska.

Fundacja Dzieci Niczyje została założona w 1991 r. przez Alinę Margolis-Edelman jako realizacja polskiej misji organizacji *Medecins du Monde* (Lekarze Świata). FDN powstała z silnej potrzeby działania na rzecz poprawy sytuacji polskich dzieci. Początkowo miała zajmować się problemem sieroctwa społecznego – stąd jej nazwa.

Ostatecznie kierunek działań FDN-u wyznaczyły jednak rezultaty pierwszego projektu badawczego diagnozującego skalę i charakter problemu krzywdzenia dzieci. Wyniki tych badań pokazały, że profesjonaliści pracujący z dziećmi nie tylko nie rozpoznają krzywdzenia, ale często wręcz zaprzeczają, że taki problem istnieje.

Razem z pierwszą analizą problemu Fundacja na początku swojego istnienia stworzyła program badawczy, który stał się podstawą projektowanych działań. W kolejnych latach rozwinęła także program edukacyjny dla profesjonalistów oraz działalność wydawniczą.

Przez 20 lat pracy Fundacja stopniowo poszerzała tematyczny zakres swojej aktywności. Dziś zajmuje się problemem krzywdzenia dzieci kompleksowo – od przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej, poprzez zagrożenia w Internecie, profilaktykę krzywdzenia dzieci, aż po ochronę praw dzieci-świadców. Ponadto, Fundacja Dzieci Niczyje prowadzi placówki pomocowo-profilaktyczne dla dzieci krzywdzonych i ich rodzin.

Na terenie Warszawy działają dwa ośrodki prowadzone przez FDN: Centrum Pomocy Dzieciom „Mazowiecka” oraz Praskie Centrum Dziecka i Rodziny im. Aliny Margolis-Edelman. W placówkach udzielana jest bezpłatna pomoc psychologiczna, psychiatryczna i prawna dla dzieci-ofiar przemocy i ich rodzin oraz prowadzone są kompleksowe działania profilaktyczne (edukacja profesjonalistów i rodziców). Ponadto, w Centrum „Mazowiecka” udostępniany jest także przyjazny pokój przesłuchań dzieci.



foto: Wojciech Sternak

FDN, jako pierwsza organizacja w Polsce, zajęła się problematyką dzieci uczestniczących w procedurach prawnych i uruchomiła program „Dziecko – świadek szczególnej troski”. W ramach ochrony małych świadków prowadzona jest działalność szkoleniowa i wydawnicza, pomoc prawna oraz kampanie społeczne. Od 8 lat Fundacja corocznie organizuje ogólnopolską konferencję „Pomoc dzie-

Dzięki staraniom FDN-u, w Polsce powstaje coraz więcej przyjaznych pokoi przesłuchań dzieci

ciom – ofiarom przestępstw”, której celem jest edukacja profesjonalistów w zakresie pomocy dzieciom doświadczającym przemocy oraz ochrony praw dzieci uczestniczących w procedurach prawnych. Warto dodać, że to między innymi dzięki działaniom Fundacji w Polsce powstają przyjazne pokoje przesłuchań. FDN wraz z Ministerstwem Sprawiedliwości certyfikuje takie miejsca w całym kraju, sprawdzając, czy spełniają warunki odpowiednie dla najmłodszych.

W ramach programu „Dziecko w Sieci” FDN działa w obszarze bezpieczeństwa dzieci w Internecie. Istotnym elementem aktywności Fundacji jest cykl kampanii społecznych. Pierwszą przeprowadzoną akcją, która zwracała uwagę na zagrożenie pedofilią w sieci, była kampania „Nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie” ze słynnymi już

<Ania>Hej! Jestem Ania. Mam 12 lat. Szukam przyjaciół.

<Wojtek>Cześć Aniu, tu Wojtek też mam 12 lat. Chętnie Cię poznam.

Nigdy nie wiadomo, @dzierko W SIECI
kto jest po drugiej stronie.

W Internecie posługuj się wyłącznie swoim nickiem. Nie podawaj prawdziwego imienia, nazwiska, adresu, numeru telefonu, nazwy szkoły i innych danych osobowych.

Nigdy nie spotykaj się z osobami poznanymi w Internecie bez zgody rodziców. Na pierwsze spotkanie zawsze zabierz ze sobą zaufaną osobę dorosłą.

Jeżeli podczas korzystania z Internetu coś Cię zaniepokoi, natychmiast powiadom o tym rodziców lub inną zaufaną osobę dorosłą.

Organizator kampanii:

Partnerzy kampanii:

Partner:
Kampanie wygłoszone:

www.dzieckowsieci.pl

„Wojtkiem” i Anią. W ślad za nią organizowane były kolejne etapy („Internet to okno na świat, cały świat”, „Stop cyberprzemocy”, „Každy ruch w Internecie zostawia ślad”, „Promocja bezpieczeństwa w Sieci”). Fundacja prowadzi także serwis edukacyjny dla dzieci Sieciaki.pl, poświęcony bezpieczeństwu i efektywnemu korzystaniu z Internetu. W ramach corocznej akcji „Sieciaki na wakacjach” FDN organizuje w Warszawie i popularnych miejscowościach wypoczynkowych pikniki edukacyjne, na których podejmowana jest tematyka bezpieczeństwa dzieci w Sieci. Specjalnie dla dzieci, młodzieży, rodziców i profesjonalistów Fundacja przygotowała kursy e-learningowe, na których można nauczyć się bezpiecznego poruszania po Internecie oraz ochro-

ny przed zagrożeniami. Ponadto FDN, wspólnie z Fundacją Orange, prowadzi projekt Helpline.org.pl, którego celem jest pomoc dzieciom w sytuacjach zagrożenia w Internecie.



Ze względu na fakt, że Polska jest krajem tranzytowym i docelowym handlu dziećmi, a także miejscem pochodzenia ofiar, przed kilkoma laty Fundacja rozpoczęła realizację programu na rzecz dzieci – ofiar handlu i dzieci cudzoziemskich bez opieki. Jego celem jest zapobieganie procederowi handlu dziećmi poprzez zwiększanie świadomości i wiedzy profesjonalistów mających kontakt z potencjalnymi ofiarami oraz rozwijanie efektywnych systemów pomocy i procedur identyfikacji małoletnich ofiar handlu ludźmi.

Mimo kompleksowych działań pomocowych świadczonych przez Fundację, specjaliści z FDN byli przekonani, że wielu przypadkom krzywdzenia dałoby się zapobiec dzięki wczesnemu rozpoczęciu pracy z rodzicami. Na podstawie własnych doświadczeń i dobrych praktyk innych światowych organizacji, Fundacja stworzyła program profilaktyki krzywdzenia małych dzieci „Dobry Rodzic – Dobry Start”. Jego celem jest ochrona małych dzieci przed krzywdzeniem poprzez wsparcie ich rodziców w wychowaniu bez przemocy oraz promocję dobrego rodzicielstwa. W ramach programu prowadzone są działania edukacyjne skierowane do rodziców i profesjonalistów. Rodzicom małych dzieci świadczona jest także pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz prawna. Ważnym elementem programu jest Lokalny System Profilaktyki Krzywdzenia Małych Dzieci, który ma na celu dotarcie z informacją o możliwości pomocy do wszystkich rodziców oczekujących na dziecko i rodziców dzieci do lat 3 w danym środowisku lokalnym. Przed dwoma laty FDN przeprowadziła ogólnopolską kampanię społeczną „Dobry Rodzic – Dobry Start”, której celem było zwrócenie uwagi na fakt, że rodzicielstwo jest trudnym zadaniem i warto sięgać po dodatkowe wsparcie.

Jeden z pikników edukacyjnych organizowanych w ramach akcji „Sieciaki na wakacjach”

Podążając za inną potrzebą – koniecznością wsparcia interdyscyplinarnej pomocy dzieciom krzywdzonym – FDN realizuje lokalny „Program Praski”. Jego głównym zadaniem jest budowanie systemu współpracy interdyscyplinarnej wśród profesjonalistów. W ramach programu świadczona jest także bezpłatna pomoc psychologiczna i prawna dzieciom krzywdzonym i ich rodzinom, a ponadto szkoleni są profesjonalści oraz zespoły interdyscyplinarne działające na warszawskiej Pradze Południe.

Jednym z najmłodszych programów jest uruchomiony ponad dwa i pół roku temu wspólnie z firmą Polkomtel S.A. – Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży 116 111. To pierwszy ogólnopolski i bezpłatny telefon zaufania dla najmłodszych. Zadaniem linii 116 111 jest telefoniczne wsparcie dzieci i młodzieży w trudnych sytuacjach oraz działanie poprzez podejmowanie interwencji, także z udziałem policji na rzecz poprawy bezpieczeństwa osób potrzebujących. Razem z Telefonem ruszyła strona internetowa www.116111.pl, na której dzieci mogą znaleźć informacje o swoich prawach i sposobach rozwiązywania problemów. Wkrótce do szkół gimnazjalnych w całej Polsce trafią pakiety edukacyjne zawierające scenariusz zajęć, plakaty oraz ulotki informujące o Telefonie.

Swoją wiedzę i doświadczenie FDN wykorzystuje, współpracując z organizacjami pozarządowymi krajów Europy Wschodniej: Bułgarii, Litwy, Łotwy, Mołdawii i Ukrainy. FDN prowadzi program konsultacyjny „Dzieciństwo bez krzywdzenia – ku lepszemu systemowi ochrony dzieci w Europie Wschodniej”, którego celem jest poprawa systemu pomocy dzieciom poprzez zwiększanie kompetencji profesjonalistów oraz świadomości społecznej w zakresie problemu krzywdzenia. W ramach programu, na grunt krajów Europy Wschodniej adaptowane są publikacje i kampanie społeczne Fundacji („Dzieciństwo bez przemocy”, „Dziecko w Sieci”, „Dziecko – świadek szczególnej troski”, „Zobacz – Usłysz – Powiedz”). Ponadto, eksperci FDN-u uczestniczą w superwizjach, organizują szkolenia, konferencje i wizyty studyjne dla profesjonalistów z krajów uczestniczących w projekcie. Platformą informacyjną dla organizacji uczestniczących w „Dzieciństwie bez krzywdzenia” jest anglojęzyczny portal www.canee.net, prowadzony przez Fundację Dzieci Niczyje.

Dzięki kompleksowej działalności Fundacja dociera z pomocą do tysięcy dzieci, rodziców i profesjonalistów w całej Polsce. Ciągłe też poszukuje – bada, obserwuje światowe organizacje i dobre praktyki. Na wielu polach działania FDN zaistniała jako pierwsza i zaraziła swoimi ideami profesjonalistów w całej Polsce. Pracownicy Fundacji wierzą, że nie-

sienie pomocy dzieciom jest moralnym obowiązkiem i dążą do tego, by świat był dla małego człowieka jak najbardziej przyjaznym miejscem.

W jubileuszowym roku 20-lecia FDN zaplanowała realizację kolejnych projektów i wydarzeń, które przyczynią się do rozwoju oferty wsparcia dzieci – ofiar przemocy i wiedzy o problemie krzywdzenia najmłodszych.

W lutym br. Fundacja zainicjowała powstanie Krajowego Partnerstwa na rzecz Ochrony Dzieci przed Przemocą. Do współpracy przy nim zaproszone zostały organizacje pozarządowe z całej Polski, które świadczą pomoc dzieciom krzywdzonym oraz prowadzą programy zapobiegania problemowi złego traktowania dzieci. Ideą partnerstwa jest zbudowanie silnej koalicji w celu podejmowania wspólnych działań, wymiany doświadczeń i lobbingu na rzecz poprawy systemu ochrony dzieci w Polsce.

W czerwcu po raz pierwszy zostanie wręczona Nagroda im. Aliny Margolis-Edelman. Jest to wspólna inicjatywa Fundacji Dzieci Niczyje oraz „Zeszytów Literackich”. Począwszy od 2011, każdego roku odznaczana nią będzie jedna osoba – zasłużona w obszarze przeciwdziałania krzywdzeniu dzieci. Wręczenie nagrody odbędzie się podczas przygotowanej przez Fundację Dzieci Niczyje ogólnopolskiej konferencji na temat profilaktyki krzywdzenia małych dzieci.

Wspomniana konferencja będzie jedną z trzech, które FDN zorganizuje w roku jubileuszu. We wrześniu odbędzie się IV międzynarodowa konferencja „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Internecie”, a w październiku w Sali Kongresowej PKiN – VIII ogólnopolska konferencja „Pomoc dzieciom – ofiarom przestępstw”. Weźmie w niej udział ponad 2 tys. polskich profesjonalistów, co czyni ją największym tego typu wydarzeniem w kraju.

Na tym nie koniec. W październiku br. FDN opublikuje kompleksowy raport „Dzieci się liczą”. Znajdą się w nim dane statystyczne i ustalenia badawcze z ostatnich lat nt. zagrożenia bezpieczeństwa i rozwoju polskich dzieci. Wydany zostanie również jubileuszowy numer kwartalnika „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, publikowanego od 2002 r. – Realizujemy programy badawcze, wydajemy publikacje dla profesjonalistów, prowadzimy portale internetowe, by pogłębiać wiedzę o problemie krzywdzenia dzieci, o którym jeszcze 20 lat temu nie wiedzieliśmy w Polsce prawie nic – mówi dr Monika Sajkowska, dyrektor FDN-u i redaktorka naczelna kwartalnika.

Więcej informacji o działalności Fundacji Dzieci Niczyje można znaleźć na stronie www.fdn.pl.

Poprawmy statystyki

Monika Nowicka

Członek Rady Fundacji Bezpieczny Świat

Wypadki z udziałem dzieci, pomimo tendencji spadkowej, wciąż zatrważają statystykami. Z danych zebranych przez Biuro Ruchu Drogowego KGP wynika, że w roku 2010 doszło w sumie do 4239 wypadków z udziałem dzieci w wieku do 14 lat. W tych zdarzeniach drogowych śmierć poniosło 112 dzieci, a 4586 zostało rannych. Co może przyczynić się do spadku statystyk? Z pewnością prewencja i edukacja najmłodszych.

Najwięcej wypadków z udziałem dzieci do lat 14 odnotowano w miesiącach letnich: czerwcu (557), lipcu (504) i sierpniu (518). W ciągu tych trzech miesięcy w 2010 roku na polskich drogach zginęło 45 dzieci w wieku do 14 lat, czyli aż 41,1% wszystkich ofiar śmiertelnych. Wakacje, ferie zimowe oraz przerwy świąteczne to czas, kiedy dzieci są najbardziej zagrożone. By zmienić ten stan rzeczy, należy przez cały rok prowadzić działania prewencyjne oraz edukacyjne. Najważniejsze zadanie to kształtowanie świadomego i kulturalnego uczestnika ruchu drogowego, który przestrzega przepisów prawa, skupienie się na przedsięwzięciach profilaktycznych podejmowanych przez instytucje i organizacje rządowe oraz pozarządowe, a także wzajemna pomoc przy realizowaniu tych celów.

Przygotowanie dzieci do newralgicznych okresów wypadkowych to pierwsze zadanie, jakie stawia sobie Fundacja Bezpieczny Świat w zakresie działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach. W grupie wiekowej 7–14 lat najczęściej poszkodowanych odnotowuje się wśród pieszych, jednak ofiar śmiertelnych, podobnie jak w przypadku młodszych dzieci, najczęściej odnotowano w grupie pasażerów, dlatego niezbędna jest także edukacja z zakresu samodzielnego poruszania się dzieci po drogach, będąca drugim zadaniem Fundacji.

Pakiety edukacyjne dla dzieci

Bezpieczeństwo dzieci na drodze to bardzo ważny temat, szeroko poruszany w mediach, ale też przez placówki oświaty, jednostki samorządowe i pozarządowe. Propagowanie treści dotyczących bezpieczeństwa dzieci staje się koniecznością, ale też przywilejem – wszak dzięki nam kolejne pokolenie może stać się świadomym i bezpiecznym użytkownikiem dróg. Fundacja Bezpieczny Świat wypracowała własny system edukacji i profilaktyki bezpieczeństwa wśród najmłodszych.

Pierwsze pakiety edukacyjne dla dzieci w wieku 6–8 lat trafiły do bydgoskich szkół w 2008 roku. Do programu na rzecz poprawy bezpieczeństwa bardzo szybko przyłączyły się Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego z województwa kujawsko-pomorskiego, które rozdały w województwie 20 tysięcy pakietów (w samej Bydgoszczy 10 tysięcy). Wdrożenie pakietu edukacyjnego do kujawsko-pomorskich szkół zakończyło się sukcesem – przez kolejne lata Fundacja dostarczała pakiety do coraz liczniejszych odbiorców.

W skład pakietów edukacyjnych wchodzi: teczka zbiorcza, książeczka edukacyjna, plansze do gry, zakładka do książki, płyta z gramami i książką w wersji elektronicznej oraz naklejki odblaskowe na tornister czy worek przedszkolny. Docieramy z programem kształtowania właściwych nawyków zachowania się na drodze poprzez dobrze przygotowane merytorycznie materiały dydaktyczne. Książka dla dzieci zawiera dużo kolorowych ilustracji, które przemawiają do ich wyobraźni. Całość projektu jest oparta na programach nauczania, które są dopuszczane przez MEN w poszczególnych grupach wiekowych. W tym roku Fundacja postanowiła poszerzyć wachlarz swoich działań i przygotować publikację dla starszych dzieci. W książce skierowanej do tej grupy widoczna jest przewaga treści nad rysunkami, natomiast sama merytoryka również jest dostosowana do potrzeb dzieci powyżej 8 roku życia.

Dlaczego warto?

Realizowany przez Fundację Bezpieczny Świat program na rzecz poprawy bezpieczeństwa dzieci na drodze, którego sztandarowym narzędziem stał się pakiet edukacyjny, ma przede wszystkim na celu uświadczenie problemu. Bardzo ważne jest nagłośnienie skali zjawiska wypadków drogowych, przedstawienie jego konsekwencji, uwrażliwienie zainteresowanych stron (uczniów, nauczycieli, rodziców), a także pokazanie, że nie trzeba się na to godzić i że istnieją sposoby, aby edukować dzieci i młodzież. Dzięki działaniom Fundacji szkoły zostają wyposażone w konkretne narzędzie wsparcia w realizacji programów nastawionych na zagrożenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży (przy współudziale rodziców, nauczycieli i Policji).

Wiedza chroni dzieci

Zespół Fundacji Kidprotect.pl

Dwanaście lat temu, gdy Jakub Śpiewak spokojnie surfował po sieci, na jego skrzynce pocztowej pojawiła się wiadomość, której treść niedwuznacznie zachęcała do zakupu filmów zawierających pornografię dziecięcą. Śpiewak zareagował natychmiast, zgłaszając ten fakt policji. Tam usłyszał o problemie pedofilii w sieci, bezradności organów ścigania i braku organizacji, która czuwałaby nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w Internecie. Rozmowa z funkcjonariuszem policji sprawiła, że narodził się pomysł stworzenia fundacji, która zmierzy się z zagrożeniami czyhającymi na dzieci w Internecie.

Tak powstała Fundacja Kidprotect.pl, która od 2002 roku oficjalnie rozpoczęła działalność na rzecz ochrony i bezpieczeństwa dzieci. Jednym z pierwszych naszych projektów była kampania społeczna „Stop pedofilom!”. Uwodzenie dzieci on-line było wówczas tematem tabu i, niestety, problem wykorzystywania seksualnego dzieci do dzisiaj jest niechętnie podejmowany w społeczeństwie. Bo jak bez zażenowania mówić o kilku- czy kilkunastoletnich ofiarach pedofila? Pierwsze „starcie” ze społeczną barierą wywołało olbrzymią dyskusję o problemie, które-

go już nie można tak łatwo wyprzeć z dyskursu publicznego.

„Patrz, kto obserwuje twoje dziecko!” – tak brzmiał pierwszy przekaz kampanii. Rozwój Internetu i nowych technologii sprawił, że pojawiały się nowe możliwości, nie tylko nowoczesnej komunikacji w sieci, ale także okazje dla internetowych przestępców. Czaty, fora dyskusyjne i komunikatory, tak uwielbiane przez dzieci i dorosłych, stały się również miejscem nagabywania najmłodszych. Pojawił się wówczas pomysł stworzenia pierwszego w Polsce hotline’u, do którego internauci mogliby zgłaszać przypadki molestowania seksualnego dzieci i dziecięcej pornografii – takich przypadków było i jest bardzo wiele. Często dotyczą one najmłodszych dzieci, w wieku przedszkolnym, których nagie zdjęcia krążą w sieci. Sami rodzice czasem beztrudno zamieszczają zdjęcia swoich pociech na portalach społecznościowych, zapominając, jak łatwo je skopiować lub podać fotomontażowi.

Uczymy także rodziców i wychowawców w przedszkolach i szkołach, mówimy o tym, co powinno wzbudzić czujność, jakie zachowania dziecka mogą świadczyć o wykorzystaniu seksualnym, jak zachować bezpieczeństwo w sieci.

Podstawą naszych działań jest przede wszystkim edukacja. Wychodzimy z założenia, że aby skutecznie chronić dzieci przed różnymi zagrożeniami, dorosłym potrzebna jest odpowiednia wiedza. Postanowiliśmy, że będziemy dzielić się naszym doświadczeniem z rodzicami i nauczycielami w całej Polsce. Tak powstało Centrum Edukacyjne Fundacji Kidprotect.pl, gdzie doświadczeni trenerzy szkolą nauczycieli szkół i przedszkoli oraz rodziców i opiekunów.

Rok 2009 przyniósł nowe wyzwania. Postanowiliśmy kontynuować projekty związane z ochroną dzieci on-line. Powstała „Szkoła Bezpiecznego Internetu” – projekt certyfikujący szkoły, który Fundacja prowadzi razem z Grupą TP. Projekt wsparły także instytucje rządowe, wpisując go do programu „Razem bezpieczniej”, mającego na celu poprawę bezpieczeństwa w kraju.

W tym samym roku Fundacja Kidprotect.pl stała się członkiem Porozumienia „Dzieci pod ochroną”, w ramach którego, pod patronatem honorowym Rzecznika Praw Dziecka, współrealizowaliśmy kampanię społeczną „Bicie jest głupie”. Badania przeprowadzone na potrzeby kampanii wykazały, że aż 70% rodziców daje klapsy swoim dzieciom. Kampania wywołała ważną dyskusję w społeczeństwie; organizatorzy otrzymali wiele podziękowań od rodziców, którzy zgadzali się z nami, że klaps po prostu nie działa, a jedynie boli i krzywdzi młodego człowieka. Kampanię wspierały ogólnopolskie i lokalne media, emitując spoty telewizyjne i radiowe oraz pisząc szeroko o problemie. Niestety, były i głosy sprzeciwu. W Polsce nadal jest wielu rodziców, którzy uważają, że „żadnemu dziecku klaps jeszcze nie zaszkodził”. Postanowiliśmy zatem pójść dalej, działając na rzecz zmian w prawie, które skuteczniej ochroni dzieci przed wszelkiego rodzaju przemocą, zarówno fizyczną, jak i emocjonalną.

Nowelizację „Kodeksu karnego” Fundacja opracowała i ogłosiła wspólnie z Rzecznikiem Praw Dziecka w maju 2010 roku, podczas czwartej edycji kampanii „Stop pedofilom!”. Zmiana przepisów umożliwia skuteczniejszą ochronę ofiar przemocy seksualnej oraz szybszą interwencję organów ścigania w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jednocześnie w chwili startu kampanii jej organizatorzy zaproponowali dalsze zmiany w polskim prawie, między innymi umożliwienie dzieciom poniżej 15 roku życia inicjowania postępowania karnego o przestępstwo seksualne, karanie korzystania z prostytucji dziecięcej, zakaz posiadania materiałów pornograficznych z udziałem małoletniego, utworzenie rejestru i stały monitoring sprawców przestępstw seksualnych. Dzięki współpracy Fundacji z Rzecznikiem Praw Dziecka, postulaty te zostały skierowane do Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Krzysztof Kwiatkowski, Minister Sprawiedliwości, zapowiedział uwzględnienie większości z nich.

Marzec 2010 roku był momentem rozpoczęcia gorącej, kilkumiesięcznej dyskusji na temat nowelizacji „Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie”. Fundacja Kidprotect.pl, we współpracy z Ogólnopolskim Pogotowiem dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” oraz Fundacją Krajowe Centrum

Kompetencji, walczyła o uchwalenie przepisów, które miały wspomóc ofiary w rodzinach dotkniętych przemocą. Nowelizacja ustawy wprowadzała zupełnie nowe przepisy dotyczące zabezpieczenia dziecka w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia, zabroniła stosowania kar cielesnych wobec dzieci, a także, dzięki utworzeniu zespołów interdyscyplinarnych, umożliwiła skuteczniejsze wykrywanie przypadków przemocy w rodzinach. W maju 2010 roku ustawa, ze wszystkimi proponowanymi przez jej zwolenników przepisami, została ostatecznie uchwalona.

Problemy wychowawcze, z jakimi borykają się polscy rodzice, skłoniły Fundację do opracowania kolejnych badań. Wspólnie z Rzecznikiem Praw Dziecka postanowiliśmy zdiagnozować sytuację w społeczeństwie, przeprowadzając pionierskie badanie kompetencji wychowawczych rodziców. Wyniki zostały opracowane w formie punktów i ocen – jak na szkolnej klasówce. Rezultaty te zostały przedstawione na konferencji prasowej, inaugurującej kolejną kampanię społeczną, „Mądrzy Rodzice”, w której wzięła udział znana psycholog, Dorota Zawadzka. Wyniki tej ogólnopolskiej klasówki od razu skłoniły Fundację do działania. Już w tym roku w całej Polsce ruszą szkolenia dla rodziców, podczas których zdobywać będą potrzebną wiedzę i umiejętności wspomagające ich w wychowaniu swoich dzieci.

W pracy naszego zespołu liczą się przede wszystkim skuteczność i rezultaty. Fundację wspierają w działaniu Rada Fundacji, instytucje państwowe, organa ścigania, firmy komercyjne oraz media. Nieoceniony wkład w codzienne obowiązki zespołu wnoszą wolontariusze, którzy służą swoim czasem i wiedzą. Każde podziękowanie i dobre słowo jest na wagę złota. Nic tak nie dopinguje w działaniu jak fakt, że jesteśmy potrzebni.

Ważne linki:

www.kidprotect.pl

www.szkolabezpiecznegointernetu.pl

www.cefk.pl

www.madrzy-rodzice.pl

www.stoppedofilom.pl

Bezpieczny Pierwszak

Akcja edukacyjna w szczecińskich szkołach podstawowych

Aleksandra Woszczyk
specjalista ds. Public Relations w Unity Line

W okresie od 24 stycznia do 7 kwietnia br. trwała akcja edukacyjna „Bezpieczny Pierwszak”. W jej ramach policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie w towarzystwie animatora zabaw przebranego za Wikinga odwiedzali klasy pierwsze szkół podstawowych. Na spotkaniach dzieci uczyły się zasad ułatwiających im rozpoznanie zagrożeń ruchu ulicznego, co służy zwiększeniu ich bezpieczeństwa w drodze do szkoły i powrotnej do domu. W akcji wzięło udział 38 szkół podstawowych, zajęcia trwały w sumie 58 godzin, a w spotkaniach uczestniczyło 2481 uczniów ze 109 klas pierwszych.

W zeszłym roku na polskich drogach miało miejsce 5050 wypadków z udziałem dzieci. Niestety, zginęło aż 128 z nich, a prawie 5000 odniosło obrażenia. W idealnym świecie wszystkie dzieci powinny być odprowadzane do szkoły przez rodziców – jednak w praktyce najczęściej tę drogę przebywają same.

Akcja edukacyjna „Bezpieczny Pierwszak” to wspólna inicjatywa firmy Unity Line oraz Komen-

dy Miejskiej Policji w Szczecinie. Połączenie przekazu ważnych informacji z dobrą zabawą gwarantowało, że dzieci z łatwością przyswajały najważniejsze zasady bezpieczeństwa. Zajęcia prowadził policjant, któremu towarzyszył animator zabaw przebrany za Wikinga. Wspólnie z dziećmi rozmawiali o bezpiecznym przechodzeniu przez ulicę, poruszaniu się po drodze oraz korzystaniu ze środków transportu.

Każde spotkanie z uczniami klas pierwszych trwało 45 minut i było dostosowane do zdolności i możliwości pierwszoklasistów.

Zajęcia, oprócz merytorycznego przekazu, dostarczały dzieciom dużo zabawy i radości. Towarzyszący policjantowi Wiking opowiadał dzieciom o przygodach, jakie spotykały go w drodze ze Świ-



noujścia, skąd przybył do ich szkoły. Dzieci tłumaczyły Wikingowi, dlaczego jego podróż była niebezpieczna. Podpowiadały, jak powinien się poru-

Ważnym elementem spotkań były konkursy. SP nr 54 w Szczecinie

szac po drodze, zwracając uwagę na światła, przejścia dla pieszych, sygnały kierowców samochodów.

Animator śpiewał piosenki związane z tematem bezpieczeństwa na drodze, robił ogromne bańki mydlane symbolizujące sygnalizatory świetlne. Ważnym elementem spotkań były konkursy, w których dzieci mogły wykazać się znajomością zasad bezpiecznego poruszania się po drodze. Na zakończenie każda klasa pierwsza otrzymywała dużą, kolorową tablicę z najważniejszymi zasadami „Bezpiecznego Pierwszaka”, a każdy uczeń, na dowód przynależności do Klubu Małego Wikinga i bycia Bezpiecznym Pierwszakiem, dostawał kartę, na której musiał wpisać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy do rodzica lub opiekuna. Wszystkie dzieci dostawały również znaczki odbłaskowe oraz ulotki promujące prawidłowe zachowanie na drodze.

Zajęcia spotkały się z aprobatą pedagogów i dyrekcji szkół – za najważniejszą uznano zabawową formę prelekcji, co ułatwiło dzieciom przyswojenie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa na drodze.

– „Bezpieczny Pierwszak” to akcja profilaktyczna, która skutecznie przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Jako osoba, która zajmuje się profilaktyką ruchu drogowego od kilku lat, stwierdzam, że to jedyny program profilaktyczny, który w 100 procentach przygotowuje pierwszaków do bezpiecznego poruszania się po drodze. Po raz pierwszy każde dziecko otrzymało jednocześnie ulotkę z zasadami ruchu drogowego i element odbłaskowy, a szkoła tablicę poglądową – podkreśla asp. sztab. Zenon Butkowski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie.

Jako firma prowadząca swoją działalność na terenie województwa zachodniopomorskiego wspieramy również inicjatywy lokalne, między innymi imprezy sportowe i kulturalne, które przyczyniają się do rozwoju i wzrostu konkurencyjności naszego regionu. Szczególnie ważna w prowadzonej przez nas polityce sponsoringu jest pomoc dzieciom.

Akcja edukacyjna „Bezpieczny Pierwszak” łączy wszystkie ważne elementy profilaktyki bezpiecznego zachowania się na drodze. Mamy nadzieję, że poprzez jej organizację przyczynimy się do zwiększenia bezpieczeństwa pierwszaków w drodze do domu i szkoły. Potwierdzeniem dużego zaintereso-

Akcja „Bezpieczny Pierwszak” w Szkole Podstawowej nr 12 w Szczecinie



wania akcją była chęć wzięcia udziału w niej znacznej większości szkół podstawowych w Szczecinie. Udział w akcji był bezpłatny.

Stop dopalaczom

Wioletta Kowalska

pedagog w Zespole Szkół im. Noblistów Polskich w Siemysłu

W listopadzie 2010 roku Prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zakazującej produkcji i wprowadzania do obrotu produktów, które mogą być używane jako środki odurzające czy psychotropowe. W związku z rosnącym zagrożeniem życia i zdrowia dzieci i młodzieży, wynikającym z coraz powszechniejszej dostępności substancji o działaniu psychoaktywnym, potocznie nazywanych „dopalaczami”, także w naszej szkole podjęto wiele istotnych działań.

Dlaczego młodzież sięga po dopalacze?

Dopalacze to produkty pochodzenia zarówno syntetycznego, jak i naturalnego. Wpływają głównie na ośrodkowy układ nerwowy, zaburzają świadomość, mogą być szczególnie niebezpieczne, jeśli jednocześnie są przyjmowane z innymi lekami, alkoholem czy narkotykami. Zażywanie dopalaczy może powodować rozdrażnienie, huśtawkę nastroju, pobudzenie psychoruchowe, napady szału, stany depresyjne, halucynacje wzrokowo-słuchowe, a także utratę apetytu, bezsenność, przekrwienie gałek ocznych, drgawki, wymioty, biegunkę. Powodowane

przez dopalacze zmiany świadomości lub stany pobudzenia ograniczają zdolność oceny i kontroli rzeczywistości, co znacząco zwiększa ryzyko niebezpiecznego wypadku, odniesienia urazu, a także utraty przytomności, jak również śmierć. Media donoszą o kolejnych przypadkach śmiertelnych zatruc po zażyciu dopalaczy.

Jest kilka przyczyn sięgania po substancje odurzające:

- Chęć odurzenia się – a więc przeżycia przyjemnych wrażeń.
- Ciekawość, nuda – dzieci nie ustają w poszukiwaniu przygód, nowych doświadczeń, zajęcia wolnego czasu. Uciekają od nudnej szkoły i obowiązków. Wiele osób jest rozczarowanych pierwszym kontaktem z narkotykami. Inni, mimo wszystko, próbują nowych. Zwiększają dawki, sięgają po różne środki, próbują ich kombinacji. Samo zdobycie narkotyku wymaga wysiłku, czas zabierają też czynności poprzedzające odurzenie się – istota działania narkotyku wpływa zaburzająco na odczuwanie czasu. Sensu nabiera zatem nawet bezczynność. Dzieci żyją w wymiarze „tu i teraz”, nie potrafią odkładać przyjemności na później. Narkotyki działają zawsze i natychmiast – wystarczy je zażyć.
- Wpływ grupy rówieśniczej – dzieci nie przeciwstawiają się presji rówieśniczego środowiska. Chcą być akceptowane. Odróżnić się od rówieśników to dla dziecka okrutny wyrok losu. Uzależnienie od narkotyku jest wysoką ceną, jaką trzeba zapłacić za przynależność do grupy. Osoba zażywająca narkotyki, aby nie poczuć wyobcowania, dąży do wciągnięcia innych osób z danej grupy w uzależnienie. Grupa tworzy środowisko sprzyjające szerzeniu się narkomanii: może być usprawiedliwieniem dla długiego przebywania poza domem, ułatwia pierwsze próby dzielenia się narkotykami i nabytymi doświadczeniami, a jednocześnie żaden z jej członków nie próbuje przeciwstawić się pozostałym wobec groźby utraty przynależności.

- Młodzieżowa chęć buntu – jest ważnym czynnikiem skłaniającym do sięgania po narkotyki. Młodzież chce robić rzeczy, które spotykają się z aprobatą rówieśników. Używanie narkotyków jest częścią generalnej strategii buntu i pokoleniowej solidarności. Porzucenie narkotyków oznacza porzucenie towarzystwa i utratę poczucia przynależności do grupy.
- Ucieczka od problemów zewnętrznych – szkoła, nauka, zbyt wysokie wymagania rodziców mogą być trudne do zniesienia. Dorastanie także nie jest prostą sprawą: dzieci muszą się uczyć samodzielnego określania i wypełniania swoich obowiązków a także odpowiedzialności. Muszą ukształtować własny system wartości. Narkotyki mogą się wydawać dobrym sposobem na uniknięcie bólu i kontynuowanie beztrudnego dzieciństwa. Dzieci sięgają po narkotyki z powodu stresów, jakie przeżywają. Narkotyki pogłębiają jednak już istniejące problemy – okazują się pułapką.
- Ucieczka od problemów wewnętrznych – dzieci z trudnościami emocjonalnymi nie radzą sobie z komplikacjami, jakie niesie życie. Czynniki zwiększające ryzyko sięgania przez dzieci po narkotyki można podzielić na dwie kategorie: dotyczące cech decydujących o współżyciu z innymi; dotyczące sfery życia emocjonalnego.
- Naśladownictwo – dzieci zażywają, gdy dorośli z ich otoczenia też to robią. Istnieje większa podatność na używanie narkotyków, jeśli dzieci widzą, że rodzice mają kontakt z narkotykami (na podstawie <http://karpik20.republika.pl>).

Co można zrobić?

Aby skuteczniej chronić dzieci i młodzież przed wpływem narkotyków, można podjąć działania profilaktyczne. W naszej szkole staramy się wprowadzać je stopniowo, żeby dodatkowo nie obciążać i tak przeładowanego programu zajęć.

Podczas zebrania z rodzicami 16 listopada 2010 roku Magdalena Andziak z Zespołu ds. Uzależnień z Kołobrzegu, przy współpracy z Posterunkiem Policji z Rymania, przedstawiła prezentację na temat dopalaczy. Ponadto w klasach gimnazjalnych został zaprezentowany materiał przybliżający problem oraz uświadamiający zagrożenia wynikające z zażywania dopalaczy (prelekcja wraz z prezentacją multimedialną). W połowie grudnia rozstrzygnięto także konkurs profilaktyczny pod nazwą: „Chrońmy dzieciństwo i młodość”.

12 kwietnia br. gościliśmy Marka Płazę, autora programu profilaktycznego w zakresie profilaktyki i przeciwdziałania przestępczości wśród nieletnich „Narkotykom Stop”, skierowanego do nauczycieli,

rodziców oraz dzieci i młodzieży. Podczas spotkania Marek Płaza przeprowadził w klasach gimnazjalnych prelekcje dotyczące dopalaczy i zjawiska narkomanii, a podczas zebrania z rodzicami uświadamiał, jakie zagrożenie niesie zażywanie dopalaczy i narkotyków. Marek Płaza jest współpracownikiem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii, Stowarzyszenia Profilaktyki i Terapii „Młodzi – Młodym” w Koszalinie.

Gdzie szukać pomocy?

- **Pedagog szkolny.**
- **Wojewódzki Ośrodek Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia. Przychodnia Terapii Uzależnień od Alkoholu i Współuzależnień, Kołobrzeg, ul. Władysława Kniewskiego 11, tel. 94 352 26 37.**
- **Ośrodek Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia, Szczecin, ul. Żołnierska 55, tel. 91 487 27 95, 487 14 20.**
- **Stowarzyszenie Użytkowników Psychiatrycznej Opieki Zdrowotnej oraz Ich Rodzin i Przyjaciół „FENIKS” w Kołobrzegu, tel. 94 353 03 12.**
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego, ul. Łopuskiego 31, Kołobrzeg, tel. 943 53 02 00.**
- **Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kołobrzegu, ul. Piastowska 9, Kołobrzeg, tel. 94 354 54 47.**
- **Centrum Psychologiczno-Pedagogiczne, Szczecin, ul. Łазiebna 6-7, tel. 91 441 81 20**
- **Ogólnopolski Telefon Zaufania Narkotyki – Narkomania, 0801 199 990 (całe połączenie płatne tylko 35 gr).**
- **Infolinia Stowarzyszenia KARAN, dot. Narkomanii, 0 800 12 02 89.**
- **Biuro Rzecznika Praw Dziecka, 22 696 55 50.**

Wakacje nad wodą

Apoloniusz Kurylczyk

dyrektor Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Województwa Zachodniopomorskiego

Jak co roku służby, instytucje i organizacje pozarządowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo osób przebywających nad wodą podejmują wysiłek, aby ograniczyć liczbę wypadków utonięcia. Zwiększenie bezpieczeństwa osób wypoczywających na kąpieliskach w województwie zachodniopomorskim jest głównie naszym zadaniem, jednak żeby swobodniej czuć się na wakacyjnym wyjeździe, warto samemu odrobić podstawową lekcję bezpiecznego zachowania nad wodą.

Okres ubiegłorocznych wakacji był rekordowy pod względem liczby utonięć. W całej Polsce w 2010 r., w okresie od początku czerwca do końca sierpnia, odnotowano 30% wzrost liczby utonięć w stosunku do analogicznego okresu w roku poprzednim. Tylko w miesiącu lipcu w 2010 r. w całej Polsce utonęło o 64 osoby więcej niż w lipcu 2009 r. Najczęściej do przypadków tonięcia w ubiegłym roku dochodziło: poza kąpieliskami strzeżonymi (134 osoby), nad rzekami (133 osoby), jeziorami (129 osób) i zalewami, w wyniku nieostrożnego zachowania się nad wodą (61 osób), w wyniku wywrócenia się jednostki pływającej (51 osób). Na terenie województwa zachodniopomorskiego ubiegłoroczny sezon wakacyjny zakończył się zbliżoną liczbą utonięć (43 osoby) w stosunku do wakacji 2009 r., w którym utonęły 42 osoby (dane liczbowe przytoczone według

statystyk Komendy Głównej Policji i Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie).

Analizując okoliczności towarzyszące utonięciom, jako główne powody śmierci w wodzie należy wskazać: niewłaściwy wybór miejsca do kąpeli oraz niebezpieczne zachowanie nad wodą lub podczas korzystania z jednostek i sprzętu pływającego, do którego (poza żaglówkami, kajakami, rowerami wodnymi) zaliczyć trzeba wykorzystywane przez niefrasobliwych „pływaków” dmuchane materace lub koła do pływania. Sprzęt ten, pomimo że jest przeznaczony jedynie do wspomagania pływania i tylko na określonej głębokości – najczęściej do 40 cm (o czym producenci informują w ostrzeżeniach dołączonych do dmuchanych materacy i innych sprzętów), bywa używany nawet kilkaset metrów od brzegu.

Niezwykle istotny jest wybór miejsca do kąpeli – jeśli tylko istnieje taka możliwość, należy korzystać z kąpielisk strzeżonych. Czuwający nad bezpieczeństwem kąpiących się ratownicy WOPR-u, przeszkoleni w zakresie udzielania pomocy w wodzie i wyposażeni w sprzęt do ratownictwa wodnego, mogą zagwarantować natychmiastową i skuteczną pomoc. Za niewłaściwe miejsce do kąpeli należy uznać takie, w którym nie ma profesjonalnego zabezpieczenia – ratowników WOPR-u wraz z odpowiednim sprzętem. Należy pamiętać, że czas dotarcia zespołu ratowniczego WOPR-u na miejsce zdarzenia poza terenem kąpieliska jest uzależniony od odległości i wyposażenia ratowników w sprzęt motorowodny.

Aby zmniejszyć liczbę wypadków tonięcia, należy prowadzić działania edukacyjne i profilaktyczne wśród dzieci i młodzieży oraz prewencyjne na kąpieliskach strzeżonych i niestrzeżonych, tzw. dzikich kąpieliskach. Patrole prewencyjne, prowadzone przez ratowników z Grup Interwencyjnych WOPR-u, bardzo często obejmują akweny o dużej powierzchni i siłą rzeczy nie są w stanie zapewnić ciągłego bezpieczeństwa w różnych lokalizacjach. Działania prewencyjne muszą być połączone z dzia-

łaniami profilaktycznymi, kierowanymi do różnych grup odbiorców.

Z uwagi na dostępność młodzieży szkolnej, to niej w głównej mierze powinny być kierowane informacje związane z zasadami bezpiecznego wypoczynku oraz niebezpieczeństwami, jakie mogą ich spotkać nad wodą podczas zbliżających się wakacji. Nauczyciele powinni informować młodzież przed sezonem letnim o lokalizacji i zaletach kąpielisk strzeżonych w okolicy, jak również omawiać zagrożenia związane z kąpielą w miejscach niestrzeżonych, gdzie zdani są wyłącznie na siebie. Należy przypominać uczniom, że nawet najlepiej wytrenowanemu pływakowi może przytrafić się chwila kryzysu, która w wodzie może skończyć się tragicznie (jak w przypadku triathlonisty z Wolina w lipcu 2010 r.).

Jeśli jesteśmy świadkiem zdarzenia, a w pobliżu nie ma ratowników WOPR-u, niezwłocznie powinniśmy wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 lub numer ratunkowy nad wodą 601 100 100, podać lokalizację i opisać okoliczności wypadku. Podejmując się udzielenia pomocy, pamiętajmy o własnym bezpieczeństwie – o ile to możliwe, starajmy się udzielić pomocy z brzegu, nie wchodząc do wody. Udzielanie pomocy w wodzie, bez asekuracji i sprzętu ratunkowego, może okazać się bardzo niebezpieczne.

Tematyka związana z zagrożeniami występującymi nad wodą oraz podstawowymi zasadami bezpieczeństwa podczas kąpieli lub korzystania ze sprzętu pływającego powinna przewijać się w rozmowach podczas godzin wychowawczych. Ponadto o przeprowadzenie prelekcji można poprosić specjalistów – strażaków lub ratowników WOPR-u.

Kompleksowym rozwiązaniem omawiania z młodzieżą tematyki profilaktyki i promocji bezpiecznego zachowania nad wodą są programy profilaktyczne WOPR-u, takie jak: „Błękitny Patrol” dla młodzieży gimnazjów i „Błękitny Patrol Junior” dla dzieci ze szkół podstawowych. Programy te, realizowane przez ratowników oddziałów terenowych WOPR-u Województwa Zachodniopomorskiego, obejmują szereg zagadnień związanych z bezpieczeństwem nad wodą, udzielaniem pierwszej pomocy, zdiagnozowaniem potencjalnych zagrożeń występujących nad wodą. Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego, analizując poziom merytoryczny i zasięg programów „Błękitny Patrol” i „Błękitny Patrol Junior”, wsparł m.in.: działania profilaktyczne WOPR-u w ramach projektu „Podniesienie poziomu bezpieczeństwa wypoczynku nad wodami województwa zachodniopomorskiego”.

Problematyka profilaktyczna, w której główny nacisk jest kładziony na podniesienie poziomu bezpieczeństwa nad wodą oraz poszerzenie wiedzy na temat świadomości ekologicznej, przyświecała twórcom wakacyjnego konkursu fotograficznego „Środowisko wodne – zagrożenia, edukacja ekologiczna, wakacje 2011”. Konkurs ten, organizowany wspólnie przez Wojewodę Zachodniopomorskiego Marcina Zydorowicza, Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty Artura Gałęskiego, Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska Jacka Chrzanowskiego, Prezesa Zarządu WOPR-u Województwa Zachodniopomorskiego Tomasza Zalewskiego, kierowany jest do młodzieży gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych na terenie województwa. Łączna pula nagród indywidualnych i drużynowych wyniesie ponad 15 tysięcy złotych. Informacje i regulamin konkursu znajdują się na stronach internetowych organizatorów.

Warto jednak pamiętać, że najlepsze szkolenia, oznakowanie, profesjonalny sprzęt i tuzin ratowników mogą okazać się niewystarczające, jeżeli postępowaniem pływaka kierować będą lekkomyślność i emocje, często podgrzewane przez używki, oraz głębokie przekonanie o swojej doskonałości i niezniszczalności. Miejmy nadzieję, że lekcję pokory wobec wody odrobimy w szkole lub w domu, a wnioski wyciągniemy z niej sami – zanim trafimy na kąpielisko.

Rowerem przez miasto

Andrzej Dąbrowski

Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Wiosenna pogoda i coraz bardziej sprzyjająca dla wielbicieli dwóch kółek infrastruktura zachęcają do korzystania z roweru, nie tylko w weekendy. Powstaje coraz więcej ścieżek prowadzących do interesujących punktów miasta i okolic. Poruszanie się na dwóch kółkach, również ze względów ekologicznych, staje się coraz popularniejsze, a nawet modne, co widać również na ulicach Szczecina. Jazda na rowerze ma szczególnie wielu wielbicieli wśród dzieci, stąd popularność szkolnych wycieczek rowerowych. Przy organizacji wspólnego wyjazdu wyjątkowo istotna jest kwestia zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa. Wiąże się to ze specyfiką wyjazdu – grupowym udziałem w ruchu drogowym. Poziom bezpieczeństwa wynika przede wszystkim z przestrzegania przepisów, stanu technicznego sprzętu i kondycji fizycznej uczestników.

Zorganizowanie wycieczki rowerowej pozwala na poznanie miasta z innej, często nieznannej strony. Dla nauczycieli, szczególnie wychowawców, jest to również szansa na integrację klasy i wzajemne poznanie się uczniów poza murami szkoły, w odmiennych od codziennych warunkach. Podczas wycieczki uczniowie rozwijają ponadto swoją spostrzegawczość, myślenie, umiejętność radzenia sobie w nowych, nierzadko trudnych sytuacjach w ruchu ulicznym, mają możliwość obserwowania przyrody, zdobywają informacje o otaczającym ich środowisku, uczą się działania w grupie. Istotną zaletą wycieczki jest to, że uczniowie mają okazję stosować w praktyce przyswojoną w szkole wiedzę, przede wszystkim związaną z zachowaniem podstawowych zasad bezpieczeń-

Wśród wielu zalet poruszania się rowerem po mieście, takich jak możliwość omijania korków oraz niskie koszty eksploatacji, warto podkreślić walor zdrowotny. Podczas jazdy poprawiamy funkcjonowanie układu oddechowego i układu krążenia, tym samym podnosząc sprawność fizyczną i wydolność całego organizmu. Jazda na rowerze jest doskonałą formą ćwiczeń, polecaną dla osób w każdym wieku i o różnej kondycji.

stwa. By w pełni korzystać z zalet poruszania się rowerem po mieście, warto zapoznać się z obowiązującymi przepisami. Rowerzystów, tak jak innych użytkowników dróg, obowiązują przepisy ustawy „Prawo o ruchu drogowym”.

Planując wycieczkę, należy pamiętać, że osoby poniżej 18 roku życia kierujące rowerem muszą mieć przy sobie kartę rowerową, natomiast dzieci poniżej 10 roku życia mogą jeździć wyłącznie pod opieką osób starszych. Rower musi spełniać odpo-

wiednie wymagania techniczne: posiadać przynajmniej jeden sprawny hamulec, sygnał dźwiękowy, oświetlenie z przodu i z tyłu. Liczba rowerów jednośladowych jadących w zorganizowanej kolumnie nie może przekraczać 15, a odległość między nimi – 5 m. Odległość między jadącymi kolumnami nie może być mniejsza niż 200 m. Na ulicy nie wolno jeździć bez trzymania co najmniej jednej ręki na kierownicy oraz nóg na pedałach lub podnóżkach. Podczas jazdy nie wolno oczywiście korzystać z telefonu komórkowego.

Większość rowerowych wypadków wiąże się z urazami głowy. Zakładanie kasku podczas jazdy staje się powoli standardem, ponieważ to najprost-

szy sposób na poprawę bezpieczeństwa. Przy wyborze kasku należy zwrócić uwagę na kolor (jasny będzie widoczny dla innych uczestników ruchu) i odpowiednią wentylację. Po silnym upadku kask należy wymienić na nowy – w czasie uderzenia traci on bowiem swoje właściwości ochronne i w razie



Szczecińska Rowerowa Masa Krytyczna w każdy ostatni piątek miesiąca gromadzi setki miłośników dwóch kółek. Fot. Studio na Tandemie

Najważniejsze zmiany w Prawie o Ruchu Drogowym, obowiązujące od 21 maja 2011 r.

Rowerzysta może:

- wyprzedzać powoli jadące samochody z ich prawej strony (dotychczas wolno było z prawej strony jedynie omijać pojazdy stojące, np. na czerwonym świetle), pod warunkiem dostatecznej widoczności i gdy jest wystarczająco dużo miejsca, itp.;
- jechać środkiem pasa ruchu na skrzyżowaniu, aby samochód nie wyprzedził go w obrębie pasa ruchu i nie zajeżdżał mu drogi (np. na rondzie);
- jechać obok innego rowerzysty, jeśli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu (ważne np. podczas jazdy w kolumnie);
- zatrzymywać się na wlocie skrzyżowania w służbie rowerowej obok innych rowerzystów;
- przewozić dzieci w przyczepkach;
- wyjątkowo – jechać po chodniku w innych niż obecnie dopuszczane sytuacjach (ekstremalne warunki pogodowe: oblodzenie, ulewny deszcz, silna mgła), np. asekurowując jadące rowerem dziecko w wieku do 10 lat (jadąc po chodniku, rowerzysta ma obowiązek ustępować pierwszeństwa pieszym).

kolejnego wypadku może już nie spełnić swojego zadania. Oprócz ochrony głowy ważna jest również odpowiednia odzież: kamizelka odblaskowa i jasne ubrania, które poprawiają naszą widoczność na drodze.

Przed wycieczką warto zorganizować spotkanie z jej uczestnikami, podczas którego uczniowie powinni zostać zapoznani z zasadami obowiązującymi na drodze oraz przećwiczyć elementy niezbędne w czasie podróży, np. jazdę w kolumnie, ruszanie i zatrzymywanie kolumny. Taki wstępny trening zwiększa poziom umiejętności uczniów, jednocześnie przypominając o wymogu przestrzegania zasad bezpieczeństwa.

Przed wyjazdem z miejsca zbiórki należy dokonać przeglądu technicznego rowerów, sprawdzić, czy uczniowie mają przy sobie karty rowerowe. Przy jeździe w kolumnie komunikacja między uczestnikami a prowadzącym grupę wymaga wcześniejszego ustalenia sygnałów dźwiękowych i znaków dawanych dłonią.

Organizacja wycieczki rowerowej wymaga odpowiedniego planowania i wiąże się z licznymi przygotowaniem. Jednak włożony wysiłek procentuje w postaci atrakcyjnej formy spędzenia czasu, bardzo docenianej przez dzieci i młodzież. Uczniowie uczestniczący w wycieczce rowerowej zazwyczaj na długo po niej jeszcze dzielą się z innymi swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami oraz chętnie wracają do wspólnie przeżytej przygody podczas lekcji.

Lekcje podwyższonego ryzyka

Beata Pawlik

nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Karlinie

Badania przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli w szkołach publicznych wykazują, że bezpieczeństwo uczniów na zajęciach wychowania fizycznego w latach 2007–2009 było w 75% szkół zagrożone. Ocena NIK-u jest bardzo krytyczna i dotyczy wielu aspektów bezpieczeństwa na lekcjach.

Szkoła, aby zapewnić uczniom bezpieczeństwo na zajęciach wychowania fizycznego, powinna spełnić podstawowe wymagania wynikające z Rozporządzenia MENiS z 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz Rozporządzenia Ministra Edukacji z 23 marca 2009 r. w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych. Należą do nich m.in.: bieżąca kontrola stanu technicznego urządzeń i sprzętu sportowego, wywieszenie i omówienie regulaminów sali gimnastycznej czy boiska oraz prawidłowy pod względem liczebności podział na grupy (liczba uczniów w grupie nie może przekroczyć 26). Kolejnym elementem, koniecznym do spełnienia w zakresie bezpieczeństwa, jest wyposażenie pokoju nauczycieli wychowania fizycznego w apteczkę zaopatrzoną w środki niezbędne do udzielania pierwszej pomocy i instrukcję z zasadami jej udzielania. Nauczyciele powinni również odbyć szkolenie w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Jednym z podstawowych warunków przeprowadzenia bezpiecznej lekcji jest sprawdzenie prawidłowego przygotowania uczniów: każdy powinien mieć na sobie odpowiednie obuwie i strój sportowy. Ponadto podczas zajęć z wychowania fizycznego nie wolno nosić elementów ozdobnych i biżuterii, które zagrażają bezpieczeństwu.

Nauczyciel musi pamiętać, że cały proces kształcenia jest nastawiony nie tylko na zdobywanie umiejętności sprawnościowych; niezwykle istotne jest również zapewnienie właściwej asekuracji w trakcie wykonywania ćwiczeń. Planowanie metodyki i form organizacyjnych powinno być zawsze ukierunkowane na bezpieczeństwo ćwiczącego, z uwzględnieniem jego indywidualnych potrzeb i możliwości. Dlatego dobrym nawykiem w trakcie zajęć powinno być omawianie i przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa.

Przyczyny wypadków, które należy uznać za błąd ze strony prowadzącego, to: organizacja zajęć bez przestrzegania zasad bezpieczeństwa w zakresie rozmieszczenia ćwiczących oraz przeszkód i przyrządów; nieprzemysłane przenoszenie przyborów, przyrządów lub urządzeń bez kontroli i instruktazu oraz ich złe przygotowanie; brak asekuracji przy ćwiczeniach niebezpiecznych. Przyczyny wypadków mogą leżeć także po stronie ćwiczących. Należy do nich zaliczyć: brak reakcji na uwagi nauczyciela, zbyt swobodne podejście do zajęć czy niewykonanie rozgrzewki.

Mając świadomość, że nie jesteśmy w stanie całkowicie wyeliminować zagrożeń, powinniśmy się starać je zminimalizować. Od samego nauczyciela – jego przygotowania zawodowego, merytorycznego i ciekawego, przemyślanego scenariusza lekcji – bardzo wiele zależy.

Cytując za Zbigniewem Marciniakiem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej: „(...) celem jest wykształcenie w uczniach nawyku uprawiania sportu także po szkole i później w dorosłym życiu. Aby tak się stało, muszą polubić lekcje WF-u. Dlatego chcemy, aby były one jak najbardziej atrakcyjne, jak najbardziej zróżnicowane”. Temu celowi ma służyć nowa podstawa programowa przedstawiona w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół, w której dla każdego etapu edukacyjnego zawarto cele i treści nauczania, między innymi dotyczące zasad bezpieczeństwa.

Nieprzypadkowe działania

Marek Pasek

Stowarzyszenie na Rzecz Bezpieczeństwa Dzieci i Młodzieży

Wszyscy wiemy, jak bardzo niebezpieczne są drogi w naszym kraju. Statystyki wypadków od wielu lat wskazują nieubłaganie, że jesteśmy w „ogonie” Europy. Każdego dnia dowiadujemy się o kolejnych wypadkach. Na taki stan rzeczy na pewno ma wpływ ogromny wzrost liczby pojazdów oraz niedostosowanie polskich dróg do rosnącego nasilenia ruchu.

Niewątpliwie wypadki na drogach są zdarzeniami nieplanowanymi. Warto jednak zwrócić uwagę na potrzebę realizacji zadań ściśle planowanych, których jest niestety zbyt mało, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia. Pozornie, działania związane z omawianym obszarem – szczególnie te podejmowane w ramach wychowania komunikacyjnego – dotyczą tylko uczniów, jednak tak naprawdę ich istotą jest długofalowe oddziaływanie na uczniów, którzy niedługo, w dorosłym życiu, będą uczestnikami ruchu drogowego – jako piesi, rowerzyści, motorowerzyści, czy kierowcy mniejszych lub większych pojazdów. Niezwykle istotny jest poziom merytoryczny tych działań i właśnie ich nieprzypadkowość.

Szczególną uwagę pragnę zwrócić na sposób realizacji wychowania komunikacyjnego w szkołach – nie chodzi tu bowiem tylko o przekazanie i sprawdzenie wiedzy dzieci i młodzieży z zakresu przepisów ruchu drogowego, znajomości znaków drogowych, zasad poruszania się w ruchu drogowym, wydanie karty rowerowej czy motorowerowej. Przede wszystkim należałoby się skupić na wywołaniu poczucia wspólnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo na drogach, wrażliwości, potrzeby wzajemnej pomocy i współpracy z innymi użytkownikami dróg. Dotyczy to kultury jazdy, umożliwiania płynnego i bezpiecznego poruszania się innym użytkownikom, w rezultacie szybkiego i bezpiecznego dotarcia do celu.

Naczelną rolę do spełnienia mają tu oczywiście w pierwszej fazie edukacji rodzice, następnie nauczyciele

nauczania początkowego, później nauczyciele wychowania komunikacyjnego. Należy podkreślić, że wszyscy – zarówno rodzice, jak i nauczyciele – powinni być odpowiednio przeszkoleni do pełnienia tej trudnej do przecenienia w zakresie wychowania roli. To właśnie od ich przygotowania, doświadczenia, umiejętności, wiedzy i zaangażowania zależy najwięcej. Jeżeli odpowiednio wcześniej nauczyciele nie zdiagnozują braków w wiedzy najmłodszych uczestników dróg i nie będą zapobiegali powielaniu negatywnych wzorców, mogą one stać się potencjalnym źródłem wielu niebezpiecznych zdarzeń drogowych.

Istotą tych działań powinno być objęcie nimi jak największej liczby dzieci i młodzieży. Zależy nam na tym, żeby w całym województwie, w każdym powiecie, w każdej gminie, w każdej szkole, w każdej klasie problematyka ta była właściwie realizowana, mając na względzie stałą poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wymaga to nie tylko wiedzy merytorycznej, ale także znajomości metodyki tych zagadnień oraz narzędzi do przekazywania wiedzy z jednej strony oraz do niezwykle ważnych ćwiczeń praktycznych z drugiej.

Jedną z doskonałych metod wychowywania dzieci w zakresie BRD (Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego) może być przygotowywanie ich do udziału w zawodach. Turnieje zawsze cieszyły się wśród młodzieży i nauczycieli dużą popularnością, bo nie tylko podnoszą poziom wiedzy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, ale również rozwijają umiejętności praktyczne w jeździe na rowerze oraz udzielaniu pierwszej pomocy. Wiedza teoretyczna, jaką posiadają finaliści Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, często przekracza wiedzę przeciętnego kierowcy. Opiekunowie pasjonaci pracują z zawodnikami od najmłodszych lat i odnoszą sukcesy. Ich zaangażowanie procentuje jednak przede wszystkim odpowiednimi zachowaniami uczniów, będących przecież biernymi i czynnymi uczestnikami ruchu drogowego.

XXXIV Finał Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego odbył się w Iławie w dniach 2–4 czerwca 2011 r. W najbliższym czasie planowany jest również IV Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym dla Uczniów Szkół Specjalnych i Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych, który odbędzie się w Policach.

Związani kontraktem

Janina Gołębiewska

pedagog w Szkole Podstawowej nr 47 im. Kornela Makuszyńskiego w Szczecinie

Kilkanaście lat temu środowiska pedagogiczne były pod wrażeniem „importowanych” z Zachodu metod pracy wychowawczej. Dzisiaj większość z nich jakby poszła w zapomnienie, mimo niewątpliwej skuteczności. Błędem w podejściu nauczycieli i pedagogów było pragnienie znalezienia panaceum na wszystkie trudności, jakie występują w pracy z uczniami, co oczywiście nie jest możliwe. Jednakże zastosowanie niektórych środków w konkretnych, zdiagnozowanych sytuacjach jest niezwykle efektywne. Tak rzecz się ma z kontraktem, często uważanym za swoistą grę pozorów.

Małymi krokami do celu

Wyraz „kontrakt”, z języka łacińskiego *contractus*, oznacza dosłownie „układ” i tak jest też tłumaczone w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* Władysława Kopalińskiego: „układ, umowa na piśmie, zawarta pomiędzy stronami (kontrahentami)”. W odniesieniu do szkoły, kontrakt taki może dotyczyć nie tylko organizacji zajęć z poszczególnych przedmiotów, ale również bloku pracy zespołowej, wycieczek szkolnych, a zawierany pomiędzy wychowawcą i uczniami może obowiązywać podczas lekcji wychowawczych, przydzielania zadań i funkcji pełnionych przez uczniów w szkole, a nawet wystawiania ocen z zachowania. Okres obowiązywania kontraktu niekoniecznie musi obejmować jeden rok szkolny, może być o wiele dłuższy i dotyczyć całego cyklu edukacyjnego, albo przeciwnie – może być zawarty tylko na czas wykonywania określonego zadania.

Kontrakt może być jedną z metod pracy z dzieckiem sprawiającym trudności wychowawcze. Terminem tym najczęściej określa się zaburzenia, nieprawidłowości w zachowaniu dziecka, przejawiające się w takich sposobach jego postępowania, które są niezgodne z celem wychowania, a jednocześnie uporczywe i niepoddające się zwykłym oddziaływaniom wychowawczym. Z moich doświadczeń wynika, że jest to bardzo dobra metoda porozumiewania się z takim uczniem. Kontrakt powinien zawierać bardzo szczegółowo opisane zasady, których jedna i druga strona będzie przestrzegać. W zobowiązaniach ucznia powinny pojawiać się takie sformułowania i działania, z którymi uczeń ma proble-

my, np.: „Na terenie szkoły i w jej okolicy nie palę papierosów”; „Wobec nauczycieli, pracowników szkoły i uczniów nie stosuje wulgaryzmów”; „Nie prowokuję bójek”.

Po stronie nauczyciela powinny zostać wymienione działania, których nie będzie podejmował w trakcie trwania kontraktu – na przykład przez okres próby (kontraktu) nie powiadamia kuratora o tych przewinieniach, których uczeń dopuścił się wcześniej. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie można w takim kontrakcie wpisać zbyt wielu zobowiązań po stronie ucznia: duże wymagania mogą spowodować zniechęcenie i brak efektów.

Koło ratunkowe

Kontrakt to umowa wiązana: z jednej strony jest uczeń, a z drugiej może być nauczyciel przedmiotu, wychowawca, pedagog, dyrektor szkoły lub inne osoby, np. rodzice lub opiekunowie prawni (którzy odgrywają bardzo ważną rolę, gdyż mogą być gwarantem po stronie ucznia), kuratorzy sądowi czy specjaliści do spraw nieletnich. Decyzja co do osoby, która będzie zawierała taki kontrakt, zależy od tego, kto i co chce osiągnąć. Jeżeli np. uczeń cyklicznie nie odrabia prac domowych z jakiegoś przedmiotu, możemy spisać kontrakt, w którym ustalimy, że w ciągu miesiąca za nawet źle odrobione zadanie uczeń nie dostanie oceny niedostatecznej. Dzięki takim ustaleniom uczeń zaczyna odrabiać prace domowe, czego dotąd nie czynił, a my nie stawiamy mu ocen niedostatecznych, które nie wnoszą nic do jego sytuacji w szkole. Kontraktem może być objęta również praca z uczniem zagrożonym nieklasyfikowaniem. Podpisując kontrakt, zobowiązujemy ucznia do uczęszczania na zajęcia wyrównawcze, podczas których motywujemy go i wynagradzamy za wykonaną pracę. Ustalamy również liczbę zajęć, na których uczeń musi być obecny, aby otrzymać ocenę pozytywną. Takie działanie prawdopodobnie spowoduje poprawę w pracy ucznia, pozwoli uwierzyć mu we własne możliwości, będzie „kołem ratunkowym” rzuconym w odpowiedniej chwili.

Umowy kontraktowe możemy po jakimś czasie weryfikować, podnosząc wymagania w stosunku do

uczni – w dużej mierze zależy to od inwencji twórczej nauczyciela, pedagogów, a przede wszystkim od indywidualnych cech ucznia.

Co możemy osiągnąć dzięki kontraktowi? Naczelną zaletą tej metody jest możliwość udzielenia pomocy uczniowi, który nie zawsze wie, jak wybrnąć z trudnej sytuacji. Kontrakt uczy odpowiedzialności za własne zachowania, czyny i wywiązanie się z zobowiązań. Umożliwia również zmianę postaw naszego podopiecznego oraz uczy go podejmowania odpowiedzialnych decyzji.

Kontrakt jest przykładem partnerskiego i demokratycznego wychowywania uczniów. Zawarty dobrowolnie ma większą moc niż oddziaływanie presją i przymusem. Poza tym daje dzieciom poczucie ładu i porządku, przedstawia rzeczywistość, w której panują czytelne zasady i wyraźne granice. W efekcie daje poczucie bezpieczeństwa i harmonii. Korzystnie wpływa na proces dojrzewania psychicznego i społecznego. Staje się narzędziem, które umożliwia porozumiewanie się między podmiotami szkoły i nie tylko.

Kontrakt to pomoc, z której można korzystać na każdym etapie edukacyjnym, należy jednak pamiętać, by zawarte w nim sformułowania, cele i zadania były dostosowane do możliwości psychofizycznych ucznia. Kontrakt z nauczycielem przedmiotu to nic innego jak Przedmiotowy System Oceniania. Nauczyciele wprowadzają pewne zasady, dzięki którym uczniowie wiedzą, do jakich reguł muszą się dostosować, czego mają przestrzegać i czego mogą się spodziewać. Kontrakty zawierane przez nauczycieli z uczniami istnieją od dawna, chociaż nie zawsze funkcjonowały na piśmie i pod tą nazwą. Dopiero w ostatnich latach słowo „kontrakt” stało się bardzo popularne na gruncie szkolnym. Ta moda wpłynęła również na powierzchowność kontraktów, a także na brak konsekwencji ze strony nauczycieli w ich wypełnianiu.

Partnerstwo i konsekwencja

Kontrakty mają duże walory wychowawcze, a przy tym niezwykle ułatwiają pracę. Celowe i właściwe jest zawieranie z klasami na początku każdego roku szkolnego kontraktów rocznych, w których jasno i precyzyjnie powinny zostać określone wszystkie obowiązki i prawa uczniów na lekcjach. Jedną stroną w tym kontrakcie są uczniowie, mający określone obowiązki i prawa oraz znający sankcje za złamanie zasad i lekceważenie swych powinności, drugą zaś – nauczyciel, precyzujący wobec uczniów swoje wymagania, stawiający zadania i cele, egzekwujący wywiązywanie się uczniów z obowiązków i czuwający nad przestrzeganiem praw uczniowskich. Zasady kontraktu są przejrzyste – obowiązuje on obie strony i powinien być konsekwentnie wcielany w życie i realizowany przez cały rok szkolny.

Istotą kontraktu, jako umowy dwóch stron, jest nie tylko partnerstwo, ale i wychowawcza konsekwencja. Nauczyciel powinien na równi wymagać od uczniów stosowania się do przyjętych zapisów w zakresie ich obowiązków, jak i w pełni przestrzegać przysługujących uczniom uprawnień. Konsekwencja ze strony nauczyciela jest tu bardzo ważna, ponieważ jakiegokolwiek odstępstwo od przyjętych reguł jest nie tylko antywychowawcze i podważa autorytet nauczyciela, prowadząc do utraty zaufania wobec niego, ale przede wszystkim zachęca młodzież do wymuszania dalszych ustępstw ze szkodą dla niej samej, przekreśla samą istotę i celowość kontraktu.

Pożądane jest, aby uczniowie dokładnie znali treść kontraktu, zapisali go do zeszytu przedmiotowego na pierwszych lekcjach przedmiotu (z racji ograniczeń czasowych podczas lekcji, można wykonać kserokopię kontraktu dla każdego ucznia); treść kontraktu można również wywiesić na stałe w klasie szkolnej. Nauczyciel powinien udzielić wszelkich wyjaśnień, by wyeliminować z góry nieścisłości i wątpliwości. Najlepiej omówić z uczniami kontrakt punkt po punkcie. Wskazane jest również, aby wytłumaczyć uczniom pojęcie kontraktu i jego cele, jeśli nigdy wcześniej nie spotkali się z taką formą współpracy. Warto, by pod zapisanymi w zeszycie zasadami nauczyciel i uczniowie złożyli swoje podpisy. W niektórych sytuacjach powinno się egzekwować również podpisy rodziców lub opiekunów prawnych. Podpis złożony przez ucznia pod treścią kontraktu powinien uświadomić mu osobistą odpowiedzialność za stosowanie się (lub nie) do zawartych w nim zasad.

Kontrakt dobry na wszystko?

Każdy rok szkolny przynosi nowe problemy, dlatego, jak każdy dokument szkolny tworzony przez nauczyciela, także i kontrakt z uczniami powinien być poddany ewaluacji i w razie potrzeby modyfikowany lub rozszerzany o kolejne punkty, zwłaszcza, jeśli w ciągu roku szkolnego wynikły jakieś niejasności. Nauczyciel nie powinien wtedy zapominać o uczniach i dokonywać zmian także przy ich współudziale.

Gorąco zachęcam do zawierania kontraktów pisemnych przede wszystkim w klasach szkół ponadgimnazjalnych, ponieważ w istotny sposób dyscyplinują one uczniów, przypominają o terminach i obowiązkach, wskazują im pewne granice, których przekroczenie grozi sankcjami. Uczeń świadomie korzysta ze swoich praw w dopuszczalnym zakresie, a jeśli je łamie, zna skutki takiego postępowania. Kontrakty są znakiem podmiotowego traktowania ucznia, odwołują się do jego odpowiedzialności i wzajemnego zaufania. Pamiętajmy jednak o i tym, że kontrakt nie jest lekarstwem na wszystko.

Moje gimnazjum – moja przyszłość

Systemowy projekt dla gimnazjów z małych miejscowości i wsi

Marcin Biskupski
Zastępca Koordynatora Projektu

Zachodniopomorski Kurator Oświaty jest organizatorem systemowego projektu edukacyjnego pod nazwą „Moje gimnazjum – moja przyszłość”, przeznaczonego dla gimnazjalistów z mniejszych miejscowości i wsi oraz nauczycieli doskonalących kompetencje zawodowe.

Dwuletni program dodatkowych zajęć, który ma na celu podniesienie efektów nauczania w zakresie przedmiotów matematyczno-przyrodniczych, jest współfinansowany ze środków europejskich w ramach Priorytetu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Projekt potrwa do końca 2012 roku.

Wart ponad 6 milionów złotych program prowadzenia zajęć pozalekcyjnych, a więc swoistych darmowych korepetycji z przedmiotów ścisłych (matematyki, biologii, chemii, fizyki i geografii), obejmuje od września ubiegłego roku 4000 uczniów gimnazjów oraz 545 nauczycieli z terenów wiejskich i małych miast. W ramach projektu w 100 gimnazjach, co daje około 30% gimnazjów naszego województwa, zorganizowanych zostało 400 grup zajęciowych, w tym specjalne zespoły wyrównawcze dla najsłabszych. Łącznie przeprowadzonych zostanie ponad 46 tysięcy godzin zajęć, które, mamy nadzieję, uplasują zachodniopomorskich gimnazjalistów wyżej w rankingach, niż miało to miejsce w ostatnich latach. Przedmioty ścisłe na tym poziomie edukacyjnym są bowiem, niestety, piątą achillesową naszego regionu. Stąd także impuls do zorganizowania programu poprawiającego wyniki w tym zakresie.

Uczniowie otrzymali materiały dydaktyczne stworzone specjalnie dla celów projektu, dostosowane do poziomu ich wiedzy – podręczniki zostały opracowane w oparciu o przeprowadzony rok wcześniej test diagnozujący wiedzę. Nauczyciele natomiast, w ramach wsparcia, otrzymali zestawy pomocy dydaktycznych (liczące 13 przedmiotów) do realizacji zajęć. W skład każdego z nich wchodzi między innymi: preparaty mikroskopowe, zestawy do doświadczeń z optyki, zestaw brył geometrycznych czy zestaw siłomierzy.

W chwili obecnej trwają prace nad organizacją turnieju wiedzy, który dodatkowo zmotywuje uczniów do dalszej pracy, a szereg niezwykle atrakcyjnych nagród (między innymi skuter, laptopy, konsole do gier, aparaty cyfrowe), jakie czekają na finalistów, zapewni większą frekwencję na zajęciach.

Poza propozycją „darmowych korepetycji” z przedmiotów ścisłych, projekt aktywnie wspiera nauczycieli. W grudniu ubiegłego roku w sześciu miejscowościach odbyły się szkolenia z obsługi uruchomionej w ramach projektu platformy e-learningowej oraz nowoczesnej dydaktyki nauczania i pracy z uczniem trudnym. Przez cały rok organizowane są również konsultacje metodyczne, udzielane przez grupę specjalistów ds. dydaktyki.

Przewidywanym efektem intensywnie prowadzonych zajęć, które potrwać do końca marca 2012 roku, będzie zwiększenie szans edukacyjnych uczniów z obszarów wiejskich i miast do 20 tysięcy mieszkańców; natomiast wdrożenie specjalnego programu i wykorzystanie technologii informatycznych poprawi średnią liczbę punktów osiągniętych na egzaminach gimnazjalnych w części matematyczno-przyrodniczej.

Twórcy projektu mają nadzieję, że dwuletnia przygoda z przedmiotami matematyczno-przyrodniczymi będzie wyzwaniem do nowych inspirujących doświadczeń i pozwoli uczniom na osiągnięcie coraz lepszych wyników edukacyjnych.

Metody ewaluacji

Lidia Pawlusińska

nauczycielka matematyki w Gimnazjum Publicznym im. Noblistów Polskich w Przybiernowie

Nauczyciele, dokonując ewaluacji osiągnięć uczniów, muszą zbadać ich poziom umiejętności i zasób wiadomości. Wśród głównych metod ewaluacji osiągnięć szkolnych uczniów możemy wyróżnić: wywiad, analizę dokumentów, obserwację i test. Wyboru metody dokonujemy na podstawie wyraźnie określonych kryteriów i celów.

Metody ewaluacji osiągnięć szkolnych uczniów

Wraz z pojawieniem się systemu egzaminów zewnętrznych coraz większą popularnością w szkołach zaczął się cieszyć pomiar dydaktyczny przeprowadzany z zastosowaniem testów. „Pomiar dydaktyczny jest przyporządkowaniem symboli (ocen) uczniom w taki sposób, by relacje między symbolami odpowiadały relacjom między uczniami ze względu na określone osiągnięcia. Zasady przyporządkowywania powinny być określone i możliwie dokładnie przestrzegane, a proces pomiarowy powinien podlegać obiektywnej kontroli”¹. Według Bolesława Niemierki: „test osiągnięć szkolnych jest zbiorem zadań przeznaczonych do rozwiązywania w toku jednego zajęcia szkolnego, reprezentujących wybrany zakres treści kształcenia w taki sposób, by z ich wyników można było wnioskować o poziomie opanowania tej treści”². Testami osiągnięć szkolnych o wysokiej jakości będziemy nazywali te, które są: obiektywne, trafne, czułe, rzetelne i diagnostyczne. Test będzie obiektywny wówczas, gdy nauczyciele stworzą wszystkim piszącym uczniom takie same warunki do pracy, wszystkie prace zostaną sprawdzone w tym samym czasie, będzie zawierał takie same zadania, które będą kontrolowane według jednoznacznie wyznaczonych kryteriów. Trafność testu dotyczy bezpośrednio jego konstrukcji. Ważne jest, aby sprawdzał określoną partię materiału: jeśli sprawdzamy wiadomości i umiejętności uczniów z danego działu programowego, to test nie powinien zawierać pytań dotyczących innego działu lub sprawdzać np. zdolności umysłowych uczniów. Czułość testu wymaga od jego autora skontrolowania obszaru kształcenia w zróżnicowany sposób, tj. zadań o różnym stopniu trudności. O rzetelności testu możemy

mówić wówczas, gdy przy ponownym zastosowaniu go w grupie tych samych uczniów, w tych samych warunkach, wyniki będą takie same jak poprzednio. Test powinien być również diagnostyczny, czyli wykrywający te wiadomości i umiejętności uczniów, które mają już opanowane. Bardzo przydatną cechą testów jest łatwość ich stosowania nie tylko w trakcie pomiaru, ale także przy sprawdzaniu i analizowaniu wyników oraz wyciąganiu wniosków.

Wśród testów osiągnięć szkolnych możemy wyróżnić:

- test ustny – uczeń ustnie odpowiada na pytania,
- test pisemny – uczeń sam pisemnie udziela odpowiedzi na pytania,
- test praktyczny – uczeń demonstruje sposób wykonywania działań lub wytwór własnej pracy.

Ze względu na układ odniesienia wyników poszczególnych uczniów wyróżniamy test sprawdzający, czyli taki, którego układem odniesienia są wymagania edukacyjne, oraz różnicujący, w którym wyniki innych uczniów stanowią układ odniesienia dla konkretnego wyniku (np. konkursy przedmiotowe). Dokonując różnicowania testów ze względu na ich zaawansowanie konstrukcyjne, wyróżniamy testy standaryzowane i nieformalne. Te pierwsze, przygotowane przez specjalistów w zakresie konstrukcji testów, przeszły wiele prób i ulepszeń; opatrzone są w normy, do których można porównać wyniki. Nieformalne testy nie były poddane próbom oraz nie posiadają statystycznie wyznaczonych norm. W szkołach bardzo często stosuje się tego typu testy, tworzone i oceniane przez nauczycieli (tzw. testy nauczycielskie).

Wśród najważniejszych zalet stosowania testów osiągnięć uczniów możemy wyróżnić wzrost poziomu obiektywności oceny w stosunku do tych uzyskanych metodami konwencjonalnymi oraz łatwość stosowania, szybkość sprawdzania i opracowywania wyników, możliwość kontroli dużej grupy osób i jednoznaczność kryteriów oceny. Do wad tej metody należy zaliczyć brak indywidualnego podejścia do ucznia, ograniczoną możliwość sprawdzania umiejętności oraz „strzelanie” poprawnych odpowiedzi w teście wyboru. Ze względu na łatwość stosowania testów oraz pozornie proste ich konstruowanie,

mogą one stać się zagrożeniem dla innych metod. Bardzo ważne jest, aby nie wypierały i nie ograniczały różnorodności stosowania konwencjonalnych metod ewaluacji osiągnięć szkolnych uczniów, a uzupełniały je.

Oprócz przedstawionych powyżej metod badania wyników kształcenia, należy stosować również metody jakościowe. Stanisław Palka określa badania jakościowe jako badania z pozycji „od wewnątrz”, tj. nie od strony założeń badającego, ale tak, aby starać się wczuć w sytuację ucznia czy jego pozycję w grupie³. Znacznie trudniejszy do opracowania zbiór wyników, pozbawiony skal i norm ilościowych, może stać się cennym źródłem informacji. Bardzo trudno w badaniach ilościowych określić takie efekty kształcenia, jak: umiejętność samooceny, współpracę i współdziałanie w grupie, umiejętność porozumiewania się w różnych sytuacjach, umiejętność samodzielnego uczenia się, rozwiązywania problemów w sposób twórczy, gromadzenia i przetwarzania informacji. W przypadku badań jakościowych mamy tę możliwość. Wśród grupy podstawowych metod badań jakościowych znajdują się: obserwacja swobodna, wywiad swobodny indywidualny lub grupowy i analiza dokumentów osobistych oraz wytworów pracy uczniów⁴.

Podczas obserwacji uczniów nauczyciel powinien starać się uchwycić nie tylko efekty pracy realizowanego przez nich zadania, ale również system wartości, jakim się kierują, stosunek emocjonalny do innych uczniów czy wykonywanego zadania, motywację i zaangażowanie, planowanie kolejnych etapów pracy – kontekst badanego procesu. Ze względu na sposób prowadzenia obserwacji możemy zastosować:

- ciągłą – planowaną i realizowaną podczas całego roku szkolnego (np. do wykorzystania przy wystawianiu oceny z zachowania),
- próbek czasowych – przeprowadzaną w krótkich wyznaczonych jednostkach czasowych (np. osiągnięcia na początku i na końcu roku szkolnego),
- częściową – skupiającą uwagę na wybranych aspektach (np. umiejętność współpracy i współdziałania w zespole),
- zewnętrzną – podczas hospitacji dyrektora, podczas lekcji otwartych przez krytycznego przyjaciela,
- uczestniczącą – gdy obserwację prowadzi nauczyciel prowadzący zajęcia,
- jednostkową (indywidualną) – dotyczącą jednego ucznia lub jednej jednostki lekcyjnej czy konkretnej umiejętności,
- kompleksową – obejmującą w dłuższym okresie czasu uczniów jednej klasy podczas szkolnego procesu kształcenia.

Najlepszym narzędziem jest arkusz obserwacji, w którym na bieżąco odnotowujemy nasze spostrzeżenia bezpośrednio po wystąpieniu faktów czy zjawisk. W przypadku obserwacji zaplanowanej na dłuższy

okres czasu, możemy zastosować dzienniki obserwacji. Wywiad, czyli szczególnie sposób rozmowy nauczyciela z uczniem czy grupą uczniów, może być przeprowadzany w oparciu o wcześniej ustaloną listę pytań lub w sposób spontaniczny, swobodny. W przypadku tej metody mamy możliwość nie tylko zbierania informacji, ale również obserwowania, jak rozmówcy reagują na zadawane pytania. Wywiad prowadzony swobodnie w formie dialogu sprzyja szczerości i otwartości uczniów. Korzystając z tej metody, uzyskujemy informacje potrzebne do planowania indywidualnej pracy z uczniami.

Ostatnią z wymienionych przeze mnie metod jest analiza dokumentów. W szkole nauczyciel może poddać analizie wytwory pracy uczniów, np. wiersze, opowiadania, listy, notatki, zapiski itp. Prowadząc analizę pod kątem nieobserwowalnych ilościowo umiejętności i własności uczniów, możemy wychwycić takie ich cechy i możliwości, które odpowiednio wzmacniane przez nauczyciela pozwolą jednostce rozwijać się w pożądanym kierunku.

Metody ewaluacji osiągnięć egzaminacyjnych uczniów

Ewaluacja osiągnięć egzaminacyjnych uczniów klas trzecich gimnazjum odbywa się w ramach ogólnokrajowych testów opartych na określonych standardach egzaminacyjnych. Tu proces ewaluacji na poziomie szkoły możemy rozpocząć od analizy i opracowywania wyników badań, pomijając etap planowania i projektowania. Warto podkreślić, że komisje egzaminacyjne odpowiedzialne za przeprowadzenie egzaminu nie ograniczają się jedynie do przesłania wyników do szkół. Wśród zadań, jakie im powierzono, znalazły się pomoc i wspieranie placówek oświatowych przy wykorzystywaniu uzyskanych informacji w celu podnoszenia jakości pracy. Coroczne sprawozdania z egzaminów zawierają nie tylko zbiór gotowych wyników w zestawieniu statystycznym, ale również szczegółową charakterystykę zestawów egzaminacyjnych i analizę uczniowskich rozwiązań poszczególnych zdań. W ostatniej z wymienionych części możemy szczegółowo prześledzić, w jakich umiejętnościach nasi uczniowie wypadli do brze, a nad którymi należy pracować.

Ktoś mógłby zapytać, jaki pożytek przyniosą wyniki absolwentów nauczycielom pracującym każdego roku z inną grupą uczniów? Korzyść jest oczywista: każdy nauczyciel, otrzymując wyniki uczniów, łatwo może wywnioskować, jakie umiejętności wśród swoich podopiecznych wypracował oraz jaki zasób wiadomości zdołał przyswoić. Na podstawie wyników nauczyciel może dokonać autorefleksji i skorygować podejmowane przez siebie działania. Wiadomości

i umiejętności uczniów na egzaminie gimnazjalnym zebrane w standardy osiągnięć egzaminacyjnych pozwalają śledzić ich dokonania w poszczególnych obszarach. I tak z perspektywy lat obserwujemy najniższe osiągnięcia w standardzie IV części matematyczno-przyrodniczej egzaminu gimnazjalnego, który sprawdza, jak uczniowie radzą sobie ze stosowaniem zintegrowanej wiedzy i umiejętności do rozwiązywania problemów. Wskazuje nam jednocześnie obszar nauczycielskiej pracy dydaktycznej, który powinien zostać poddany korekcie. Zatem przeprowadzona analiza z perspektywy kilku lat daje już obraz skuteczności metod pracy nauczyciela, doboru podręczników dla uczniów, środków metodycznych czy nauczycielskiego systemu oceniania.

Istotną zaletą sprawozdania jest możliwość szczegółowej analizy poszczególnych zadań oraz autentyczne przykłady uczniowskich rozwiązań zadań otwartych egzaminu. Wnikliwy nauczyciel bez problemu poradzi sobie z analizą wyników na poziomie konkretnego zadania, a ponadto, analizując przedstawione poprawne, częściowo poprawne i błędne rozwiązania, może zaobserwować, jakie typowe błędy pojawiają się w uczniowskich rozwiązaniach oraz gdzie i w jakich przypadkach występują najczęściej. Interpretacja wyników od tej strony pozwoli na uświadomienie powtarzalności występowania pewnych typów czy schematów błędów.

Kolejną ciekawą propozycją, jaką przygotowała Centralna Komisja Egzaminacyjna, jest *Teoria i praktyka egzaminowania. Analiza i interpretacja wyników oceniania i egzaminowania*⁵. We wstępie Zofia Lisiecka pisze, że opracowanie powstało „w odpowiedzi na zapotrzebowanie uczestników procesu egzaminowania na syntetyczne, popularyzatorskie ujęcie trudnej problematyki związanej z diagnostyką edukacyjną, w szczególności zaś z ocenianiem wewnątrzszkolnym i egzaminowaniem”⁶. Autorzy przedstawiają w nim zbiór podstawowych parametrów statystycznych, które pomogą w analizie ilościowej uzyskanych wyników. Wskazują możliwości zastosowania podstawowych miar tendencji centralnej oraz pokazują, w jaki sposób analizować wyniki egzaminu zewnętrznego na konkretnych przypadkach.

Rada pedagogiczna może rozpocząć analizę wyników egzaminu od ulokowania średniego wyniku szkoły na znormalizowanej skali staninowej. Znormalizowana skala utworzona dla wyników na poziomie kraju pozwala określić wartość surowego wyniku testowego, tj. umiejscowić go na dziewięciostopniowej skali (ang. *standard nine*), zwanej też standardową dziesiątką, w celu porównania go z wynikami innych szkół i nadania mu znaczenia treściowego. Skala ta jest budowana corocznie dla każdego zbioru

wyników. To uporządkowany zbiór wyników podzielony na dziewięć przedziałów punktowych w następujący sposób: 4% wyników najniższych, 7% wyników bardzo niskich, 12% wyników niskich, 17% wyników niżej średnich, 20% wyników średnich, 17% wyników wyżej średnich, 12% wyników wysokich, 7% wyników bardzo wysokich, 4% wyników najwyższych. Zakres punktowy poszczególnych stanin zależy od wyników całej zbiorowości piszącej dany egzamin. Taka skala jest dobrym układem odniesienia, ponieważ średni wynik punktowy niższy od uzyskanego rok później może okazać się pozornie gorszym. Np. uczeń, który w roku 2003 uzyskał 25 punktów na sprawdzianie po szkole podstawowej, znalazł się w staninie trzecim (niskim), natomiast uczeń, który rok później otrzymał 24,5 punktu, znalazł się w staninie piątym (średnim)⁷. Jak widać umiejscowienie wyniku na skali staninowej pozwoli określić jego wartość rzeczywistą. Do oceny osiągnięć indywidualnych (dla poszczególnych uczniów) możemy podzielić skalę staninową na trzy podgrupy wyników: sferę wyników niskich, średnich i wysokich, co ułatwia interpretowanie wyniku ucznia w poszczególnych obszarach egzaminacyjnych.

Jednak bardziej szczegółowy obraz pracy nauczyciela pojawia się przy analizie współczynnika łatwości poszczególnych zadań, będącego ilorazem sumy uzyskanych przez grupę uczniów punktów za zadanie i liczby możliwych do uzyskania punktów. Wynik umieszczamy na skali, która pozwala zinterpretować poziom wiadomości i umiejętności uczniów. Wyłoniony w taki sposób zbiór zadań, które dla uczniów były trudne czy bardzo trudne, pozwoli wskazać słabe strony oddziaływań dydaktycznych nauczycieli.

Za pomocą skali staninowej możemy porównać wyniki uczniów z dwóch kolejnych egzaminów, zestawiając staninowy wynik ze sprawdzianu ze staninowym wynikiem uzyskanym przez ucznia po trzech latach na egzaminie gimnazjalnym. Pozwoli to wstępnie oszacować efektywność kształcenia w danym oddziale klasowym.

Przypisy

- ¹ B. Niemierko, *Pomiar wyników kształcenia*, Warszawa 1999, WSiP, s. 50.
- ² Tamże, s. 55.
- ³ S. Palka, *Pedagogika w stanie tworzenia*, Kraków 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 124–125.
- ⁴ F. Bereźnicki, *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Kraków 2004, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 42.
- ⁵ www.cke.edu.pl.
- ⁶ *Teoria i praktyka egzaminowania. Analiza i interpretacja wyników oceniania i egzaminowania*. www.cke.edu.pl, s. 3.
- ⁷ *Teoria i praktyka egzaminowania. Analiza i interpretacja wyników oceniania i egzaminowania*, Warszawa 2007, Wydział Badań i Ewaluacji CKE, s. 49.

Młoda literatura na deskach Kany

Anna Szuflińska

nauczycielka języka polskiego w Gimnazjum nr 7 im. Sybiraków w Szczecinie,
ekspertka przedmiotowa ds. języka polskiego w ZCDN-ie

Od kilku lat w marcu w Teatrze Kana ma miejsce niezwykle wydarzenie: w sobotni poranek pojawiają się w teatrze młodzi ludzie pod opieką rodziców i nauczycieli. Niektórzy są tu po raz pierwszy. O kultowym Teatrze Kana w Szczecinie każdy słyszał, nie każdy miał jednak okazję go odwiedzić – zwłaszcza gimnazjaliści. Są także przedstawiciele władz oświatowych. Zaczyna się spektakl.

Gimnazjaliści na scenie recytują utwory koleżanek i kolegów zgromadzonych na widowni. Występowi towarzyszy muzyka. Atmosfera jest podniosła. Ze sceny padają zaskakująco dojrzałe frazy. Niektórych nie powstydziliby się doświadczeni twórcy, a przecież ich autorami są uczniowie zachodniopo-

stów, które co roku organizuje Konkurs Literacki dla młodzieży z Zachodniopomorskiego, oraz zaangażowaniu dyrektora i pracowników Teatru Kana. Ta cykliczna impreza jest dowodem udanego mariażu offowego teatru i aspiracji młodych ludzi, którzy mogą tu mówić pełnym głosem o swoich



troskach i radościach. Dobrze, że jest w Szczecinie takie miejsce jak Teatr Kana i że pracują w nim ludzie życzliwi wszelkim ciekawym inicjatywom, otwarci na nieinstytucjonalne działania. Dzięki nim możliwe jest stworzenie niepowtarzalnej atmosfery twórczego współuczestnictwa w kulturze, tak cennej dla uczniów, ich rodziców, nauczycieli oraz władz oświatowych.

Imponuje rozpiętość form uprawianych przez młodych ludzi; są wśród nich wiersze – te tradycyjne i bardziej nowoczesne, próby eksperymentowania z formą, są opowiadania i dzienniki, osobiste i wymyślone. Dzięki otwartej formule konkursu odbiorcy otrzymują zróżnicowany obraz świata oglądanego przez młodzież. Jest tu miejsce na bunt i otwartą niezgodę; niektórzy przyjmują ironiczny



morskich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. To ich prace – wybrane i nagrodzone przez złożone z nauczycieli jury – są przedstawiane teraz przez młodzież z Gimnazjum nr 7 im. Sybiraków w Szczecinie. Trwa święto młodej kultury.

Takie spotkania są możliwe dzięki Szczecińskiemu Oddziałowi Stowarzyszenia Nauczycieli Poloni-

Kim jesteśmy?
 Jesteśmy płomykami
 Na cmentarzu słów
 Pokryci kurzem cynizmu
 Nasz ogień duszy dusi się
 Lecz nie wołamy o pomoc
 Duma każe cierpieć w milczeniu

Mamy przyjaciela,
 Czemu nie?
 Widzimy go codziennie
 W zimnej tafli lustra
 Mamy kolekcję masek
 Na każdą okazję
 Uczucie i emocje
 Kryjemy za czarnym aksamitem
 Na ustach mamy pogardliwy uśmiech
 A wieczorem?

Smutki zatapiamy w kawie Light
 Łzy skapują nam po bladej twarzy
 Z idealnym makijażem
 My, egoiści wzruszamy się
 Czytając nasze niespełnione
 Scenariusze życia
 Jesteśmy najlepsi
 W pisaniu monodramów
 W mówieniu wielkich słów

Biedacy
 Nieznający prawdy nawet o sobie
 A chcący oceniać innych
 Żałośni głupcy
 Którzy nie potrafią otworzyć się na drugiego
 człowieka

Ale kiedyś zawieje wiatr
 Przyjdzie śmierć
 Przynosząc ukojenie

Umrzemy, nie wiedząc jak
 Wiele światła
 I ciepła
 Mogliśmy dać
 Innym

Adrianna Andrzejczyk, Gimnazjum nr 12 w Szczecinie

Opiekun: Katarzyna Wójcik

dystans, jeszcze inni wyrażają zachwyt dla otaczającego ich świata. Bogactwo spostrzeżeń i osobowości. Dowód na to, że mamy w regionie młodzież, z której możemy być dumni. Wbrew utyskiwaniom o wyższości młodzieży dawnej nad dzisiejszą, możemy się przekonać, że w szkołach dzieje się wiele dobrego, a nauczyciele pracują twórczo z utalentowanymi uczniami.

W tym roku odbyła się już trzecia edycja konkursu literackiego i widać, że jest to inicjatywa potrzebna – za każdym razem otrzymujemy ponad sto zgłoszeń. W pierwszym konkursie uczniowie pisali na temat *Oto moje miejsce*, w kolejnym roku – *Oto mój czas*, w tegorocznej edycji temat przewodni brzmiał: *Oto jesteśmy. Ja i inni wokół mnie*.

Twórcami konkursu są nauczyciele języka polskiego skupieni w szczecińskim oddziale Stowarzyszenia Nauczycieli Polonistów. To oni, we współpracy z Gimnazjum nr 7 im. Sybiraków w Szczecinie, formułują tematy, powołują jury do oceny prac konkursowych, przygotowują finał konkursu w Kanie. To ogromna, społecznie wykonywana praca. Plonem każdej z dotychczasowych edycji konkursu jest wydany własnymi środkami SNaP-u i Gimnazjum nr 7 tomik zawierający nagrodzone utwory literackie.

Konkurs ma już swoich stałych uczestników. Karol Rogoza ze Szkoły Podstawowej nr 74 bierze udział w konkursie już trzeci raz i po raz trzeci zo-



staje nagrodzony, ale przyłączają się także nowi chętni – uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 w Szczecinie czy Gimnazjum nr 1 w Stargardzie Szczecińskim, uczestniczący w konkursie po raz pierwszy, od razu zostali laureatami. Wypada się tylko cieszyć taką formą aktywności młodych ludzi i trzymać kciuki za nauczycieli, którym pomimo wielu obowiązków jeszcze chce się robić „coś więcej”.

Śladami Marii Skłodowskiej

Anna Kondracka-Zielińska

ekspertka przedmiotowa ds. języka polskiego w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli

Rok Marii Skłodowskiej-Curie obfituje w rozmaite uroczystości poświęcone polskiej uczonej. Szkoły – a w nich szczególnie nauczyciele przedmiotów przyrodniczych – prześcigają się w organizowaniu konkursów przedmiotowych. Poloniści również mogą zainteresować młodzież postacią polskiej noblistki.

W Szczecinie jest szkoła imienia Marii Skłodowskiej-Curie, dodatkowo mogąca poszczycić się przyjaźnią pani Barbary Wachowicz. I tak, pewnego kwietniowego poranka, delegacja złożona z ośmiorga uczniów i dwóch nauczycielek przybyła do Warszawy (na zaproszenie Przewodniczącej Rady Programowej „Arsenału Warszawa” i Barbary Wachowicz), na spotkanie w ramach V Edycji „Arsenału”, podczas którego goście wysłuchali opowieści o Marii Skłodowskiej-Curie, zatytułowanej *Wierzę w przyszłość naszego narodu*. Spotkanie odbyło się w miejscu związanym z życiem uczonej – w domu, gdzie mieszkali jej rodzice i gdzie ona sama przyszła na świat 7 listopada 1867 roku – w kamienicy przy ulicy Freta 16 (Nowe Miasto). Obecnie znajduje się tam Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie, którego dyrektorem jest Małgorzata Sobieszczak-Marciniak.

W warszawskiej kamienicy, w której urodziła się Maria, ojciec przyszłej noblistki, fizyk i matematyk, prowadził męskie gimnazjum. Potem był tu internat dla kobiet, w którym pracowała matka Marii. Swoje pierwsze doświadczenia chemiczne młoda Skłodowska przeprowadziła jednak nie w domu rodzinnym, lecz w pracowni dzisiejszego Muzeum Przemysłu

i Rolnictwa, mieszczącego się na Krakowskim Przedmieściu 66 (Trakt Królewski).

Maria Skłodowska była pierwszą kobietą, która zdała egzaminy wstępne na wydział chemii i fizyki na paryskiej Sorbonie. Te „męskie” studia ówczes-



śnie i długo potem były pilnie strzeżone przez mężczyzn przed kobietami. Pamiętajmy, że w tamtych czasach kobiety studiujące były takim samym

Uczniowie I LO
w Szczecinie przed
Muzeum Marii
Skłodowskiej-Curie
w Warszawie

zjawiskiem jak współcześnie turystyka kosmiczna. Co więcej, w tamtych czasach słowo „studentka” nie oznaczało „kobiety pobierającej nauki na uniwersytecie”. Mianem tym określano wyłącznie „kobietę utrzymującą pozamałżeńskie stosunki ze studentem – studiującym na uniwersytecie mężczyzną”. Ponadto, Maria – jako jedyna kobieta – została wyróżniona dwukrotnie nagrodą Nobla: pierwszy raz w 1903 wspólnie z mężem Piotrem Curie za badania nad zjawiskiem promieniotwórczości, drugi raz w 1911 za wydzielenie czystego radu (do tej pory pozostając jedynym uczonym w historii uhonorowanym Nagrodą Nobla w dwóch różnych dziedzinach nauk przyrodniczych). Skłodowska została także pierwszą kobietą, która otrzymała tytuł doktora fizyki, a także profesora Sorbony. Zmarła na białaczkę wywołaną prawdopodobnie silnym napromieniowaniem (skutek poświęcenia dla nauki) 4 lipca 1934. Również jako pierwsza i, jak dotąd, jedyna kobieta została pochowana w paryskim Panteonie.

Podczas zorganizowanego w stolicy spotkania delegacja I Liceum Ogólnokształcącego ze Szczecina mogła poczuć się prawdziwie wyróżniona, albowiem była jedną z trzech delegacji szkół noszących imię tej wielkiej rodaczki. Wieczór prowadziła Barbara Wachowicz, a listy Marii i fragmenty jej pamiętnika czytała znana aktorka – Anna Seniuk. W spotkaniu udział wzięli również onkolodzy polscy: Andrzej Kułakowski (współtwórca i wieloletni prezes „Towarzystwa Marii Skłodowskiej w Hołdzie”), Anna Niwińska i Izabela Lemańska. Po spotkaniu odbyło się zwiedzanie Muzeum, zakup pamiątek i biografii bohaterki wieczoru. Zrobione zostały także pamiątkowe fotografie z gośćmi tego wyjątkowego popołudnia, zamieszczone przy tekście.

A gdyby tak, oprócz muzeum, będąc już w stolicy, odwiedzić jeszcze inne miejsca związane z polską noblistką? W tym celu proponuję zajrzeć na ulicę Wawelską, niedaleko ulicy Pasteura, gdzie mieści się dawny Instytut Radowy, założony przez Marię. Pani Skłodowska chętnie tworzyła instytuty, w których prowadzono badania fizyczne, chemiczne i medyczne. Pierwszy taki obiekt powstał we Francji w 1911 roku, a drugi – ufundowany

z prywatnych składek oraz pieniędzy rządowych jako dar społeczeństwa polskiego dla Marii – właśnie na ulicy Wawelskiej 15. Otwarto go w 1932 roku. Polska uczona ofiarowała instytutowi gram radu, dzięki czemu możliwe stało się tu rozpoczęcie badań nad tym pierwiastkiem. Zgodnie z wolą uczoney, instytut został zaplanowany jako lecznica i instytut badań chorób nowotworowych (obecnie Instytut Onkologiczny). Przed budynkiem stoi pomnik Marii Skłodowskiej, dłuta Ludwika Nitscho-



wej. Natomiast w Śródmieściu, przy ulicy Śniadeczkich 6, mieści się budynek Instytutu Matematycznego, będący przed I wojną światową siedzibą Warszawskiego Towarzystwa Naukowego. Działała w nim pracownia radiologiczna, której honorową dyrektorką była właśnie Maria Skłodowska-Curie. Miejsca związane z biografią naszej rodaczki odnajdziemy również w Paryżu, ale to już pomysł na zupełnie inną wycieczkę...

W moim przekonaniu tego typu okazjonalne „lekcje wyjazdowe” przynoszą nieporównywalnie więcej korzyści niż zwykle przekazywanie informacji o patronce metodą wykładu. Miejsca związane z tą wybitną naukowczynią pokazują, że była autentycznie wielką postacią. Znalazła czas i siły na zajmowanie się tak nauką, jak i prawdziwą miłością oraz urokami macierzyństwa.

W spotkaniu z młodzieżą udział wzięli: Barbara Wachowicz, Anna Seniuk, Andrzej Kułakowski, Anna Niwińska i Izabela Lemańska

Erotyzm w kanonie lektur szkolnych

Agnieszka Gruszczyńska

doktorantka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego

Prezentowany tutaj szkic nie pretenduje do miana kompletnej syntezy, ale stanowi zaledwie subiektywny przegląd i próbę analizy fragmentów erotycznych z tekstów literatury polskiej i światowej, składających się na zgodny z nową podstawą programową kształcenia ogólnego kanon lektur szkolnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Być może niektóre z zaprezentowanych tu fragmentów mogą szokować obscenicznością, inne zaś epatować brutalnością i przemocą. Należy jednak pamiętać, że wszystkie zaproponowane wyimki pochodzą z docenionych przez twórców kanonu arcydzieł literatury.

Próba definicji

Pisząc o literaturze erotycznej, nie sposób nie odwołać się do myśli Georges'a Bataille'a. Pisarz i filozof, autor teorii transgresji, zajmował się erotyzmem jako zjawiskiem specyficznie ludzkim, stojącym w opozycji do seksualności zwierząt. Bataille'a interesuje przede wszystkim „aspekt uduchowiony”, rzecz można kulturowy, popędowości, a przede wszystkim „skojarzenia i sądy zmierzające do seksualnego kwalifikowania przedmiotów, istot, miejsc i chwil, które same przez się nie mają w sobie nic seksualnego, jakkolwiek nie zawierają w sobie nic sprzecznego z seksualnością; tak jest na przykład z sensem nagości bądź z zakazem kazirodztwa” (Bataille, 1992: 21). Rozróżnienie Bataille'a pozostanie dla rozwoju prezentowanej analizy bardzo ważne, jednak wydaje się, że bliższa i nieco jaśniejsza może się okazać teoria zaprezentowana przez Wojciecha Klimczyka (Klimczyk, 2008), używającego terminu erotyzm w wąskim zakresie, jako określenia wiązki przekazów na temat seksualności.

Klimczyk definiuje erotyzm jako „zbiór funkcjonujących w przestrzeni publicznej przedstawień i refleksji na temat seksualności” (Klimczyk, 2008: 18). Seksualność jest w jego ujęciu „zespołem cech fizjologicznych i procesów psychicznych oraz powiązanych z nimi działań praktycznych, erotyzm zaś sytuuje się w obrębie systematycznej refleksji, czy nawet teorii” (Klimczyk, 2008: 18). Stworzona przez Klimczyka definicja wygodna dla

dzisiejszych rozważań, bowiem zakłada – jako cechę konstytutywną kategorii – upublicznienie i utrwalenie myśli i przedstawień, czyniące z aktu seksualnego aktywność o charakterze erotycznym. W świetle syntezy Klimczyka erotyzm powstając na bazie seksualności, będąc przez nią najintymniej przesiąkniętym, jest zjawiskiem przede wszystkim kulturowym, konstytuującym się w tym, co publiczne, niepozostającym choćby w najmniejszym stopniu kwestią prywatną.

Erotyzm starożytnych

W stale odradzających się i zamierających państwach starożytnych istniały olbrzymie różnice w podejściu do kwestii erotyzmu. Nie można zatem dokonać jednoznacznych uogólnień. Warto jednak pamiętać, że w tym okresie erotyzm był silnie związany z prokreacją, przy tym rozwijał się kult fallusa, symbolu płodności.

Należy jednak pamiętać, że w wielu starożytnych państwach powstawały mity ufundowane na kanwie życia erotycznego bogów i ludzi. Jedną z takich formacji kulturowych była starożytna Grecja (Zeus jako byk płodzi Minosa; łabędź w relacji z Ledą). Czczono m.in. również Erosa, mitycznego boga miłości, który według pierwotnych legend miał się wyłonić z Chaosu, aby utrzymać ciągłość gatunku. Zgodnie z innymi wersjami – późniejszymi – miał on być synem Aresa i Afrodyty. W kontekście aktywności seksualnej człowieka czczono również Afrodytę jako boginię miłości, której władzy podlegali zarówno bogowie, jak i ludzie.

Można powiedzieć, że Ateńczycy byli narodem tolerancyjnym dla rozmaitych form praktyk seksualnych. Miłość i erotyzm pojmowali zupełnie inaczej niż współcześni. Za przykład może posłużyć akceptacja dla obcowania z młodocianymi przedstawicielami płci tożsamej i przeciwnej. Chłopiec, który nie miał przyjaciela starszego od siebie, traktowany był z pogardą i litością. Co więcej, uważano, że prawdziwa miłość erotyczna może się rozgrywać między osobnikami tej samej płci. Przy tym istniały żony – konieczne do płodzenia dzieci i heterozy – zapewniające rozrywkę. To specyficzne podejście do kwestii erotyki kobiecej wynikało przede wszystkim

z bardzo niskiej pozycji płci pięknej w społeczeństwie. Stosunek z kobietą traktowano jako odprężenie niedające przyjemności o charakterze erotycznym, to zaś nobilitowało związki homoseksualne.

Warto dodać, że starożytna Grecja jest uważana za ojczyznę kobiecej miłości homoseksualnej, co ma swój bezpośredni związek z kanonem lektur szkolnych w osobie poetki – Safony.

Życie religijne, duchowe i kulturalne człowieka było najbardziej zbliżone z życiem seksualnym i erotyką misterium ku czci boga Dionizosa – pana wina i ekstazy – święcie, które było ekstatyczną orgią połączoną z potyczkami dramatycznymi. By nie opisywać znanych wszystkim zwyczajów Wielkich Dionizjów, pozwolę sobie przejść do nierozzerwalnie związanego z nimi teatru, który wbrew towarzyszącym spektaklom okolicznościom skłaniał się raczej ku wartościom nietransgresywnym.

Zagadka kazirodztwa

Kazirodztwo w kanonie lektur szkolnych jest ufundowane na kanwie tekstu o rodzie, którego jedna z matek została pozostawiona przez zmarłego śmiercią tragiczną męża „Aby płodziła dalej z własnym płodem”. Mowa tu oczywiście o dramacie Sofoklesa, stanowiącym swoistą opowieść fragmentu mitu o rodzie Labdakidów.

W tragedii Sofoklesa wątek erotyczny wydaje się być najboleśniej przeżyty przez Jokastę, będącą tu nie tylko przedmiotem pożądania i wymiany pomiędzy kolejnymi członkami rodu (Kreon ofiarowuje ją Edypowi jako nagrodę za rozwiązanie zagadki sfinksa), ale także obiektem komunikacji w pełnym tego słowa znaczeniu. To Jokasta jako pierwsza zwraca uwagę na jałowość śledztwa prowadzonego w dotkniętych plagą Tebach. To właśnie w dialogu z żoną/matką Edyp dowiaduje się o spełnionej przepowiedni wyroczni. Edyp zaś jest jedynie siewcą i ziarnem na polu. Jest narzędziem fatum, którego najboleśniejsze piętno odbija się na egzystencji żony Lajosa.

Warto zauważyć, że cały mit o rodzie Labdakidów ufundowany jest na transgresji erotycznej Lajosa poczynionej na niekorzyść zgwałconego przezeń Chryzypa, czego efektem jest samobójstwo tegoż. Można zatem pokusić się o tezę dowodzącą, iż tragedia rodu jest opowieścią prezentującą przekroczenie reguł rządzących darowaniem siebie w akcie seksualnym innemu osobnikowi. Gwałt na Chryzypie – jako przykład zwierzęcego rozpasania, oddania się rozkoszy bezpośrednio i bez zastrzeżeń – staje się przyczyną kolejnych komplikacji. Dar z kobiety – Jokasty, jaki czyni Kreon jej synowi Edypowi jest przykładnym wyrzeczeniem się kobiety, którą można posiadać – posiadłszy tym samym pełnię władzy – na rzecz rozwiązania problemu Teb. Staje się ono jednak przyczyną kolejnego przekroczenia, okazuje

się wszak, iż nieświadomie dar staje się regresem, przekroczeniem reguł.

Myśląc o świecie starożytnym w kontekście erotyki, należy pamiętać, że – jak błyskotliwie stwierdził Andrzej Rodan – „Eros był pomysłem Greków, ale słowo seks powstało w Rzymie”.

Sztuka kochania

W Rzymie czczono boga miłości Amora, zwanego też Kupido – syna bogini Wenus. Utożsamiano go z greckim Erosem. Wenus była boginią miłości (Rzymianki obchodziły jej święto 1 kwietnia). To w Rzymie pojawia się termin *ars amandi* – sztuka kochania – spisuje ją Owidiusz, dając rady i pouczenia, jak należy postępować, aby sprawić sobie i partnerowi największą przyjemność.

To w twórczości autora *Ars amandi*, Publiusza Owidiusa Naso, erotyczna poezja rzymska osiągnęła apogeum. Wspomniane dzieło to najsłynniejszy podręcznik erotyczny, który aż do późnego średniowiecza miał opinię najlepszego traktatu o rozkoszy, zmysłach, sztuce uwodzenia, pozycjach seksualnych i orgazmie. Owidiusz oprócz różnorodnych rad dla kochanków wolnej miłości, sposobów zdobywania i utrzymywania partnerów zajmuje się również rodzajami pieszczot, czasem trwania aktu płciowego, pozycjami seksualnymi, pielęgnacją ciała, radami dla kobiet dotyczącymi dobrego smaku w ubiorze, fryzur oraz higieny. Przedstawia on również rozmaite formy sztuki osiągania rozkoszy, radzi w kwestiach miłości pozamałżeńskiej a także podejmuje temat aborcji.

Nowsze kultury mające swój początek w starożytności – na przykład Chrześcijaństwo – próbowały uregulować życie erotyczne i przystosować je do współżycia społecznego. Wprowadzano zatem znaczne ograniczenia dla obu płci oraz rozbudowano system absolutnej monogamii. Towarzyszył temu dualizm ciała i ducha (niebędący wytworem religii chrześcijańskiej a wywodzący się z Persji) powodujący zwrócenie się przeciwko naturze. Uznaje się to za przyczynę pewnych wynaturzeń, ale także motyw wzbogacenia ludzkich stosunków seksualnych w elementy psychiczne. Celem takiego kreowania systemów zakazów i nakazów była absolutna wstrzeźliwość seksualna.

Nie można jednak zaprzeczyć, że *Stary Testament* jest tekstem przepełnionym opisami wszelkich praktyk seksualnych, perwersji, namiętnej miłości erotycznej. Jest tak prawdopodobnie dlatego, że tradycja hebrajska nie mogła uchodzić nigdy za asekualną. W *Starym Testamencie* uwzględniono rozmaite modele działalności płciowej człowieka w świetle nakazów i zakazów etycznych wynikającego z normatywnego systemu regulacji rządzących małżeństwem, rodziną i większymi społecznościami.

Pierwszym fragmentem *Biblii* przychodzącym na myśl w kontekście kanonu lektur szkolnych jest opowieść o wizycie dwóch aniołów w Sodomie. Lot gości wędrowców. Nim jednak udają się oni w jego domu na spoczynek, otacza ich tłum mieszkańców Sodomy żądających bliższego poznania gości, w sensie erotycznym oczywiście. Wówczas Lot, jego żona i dwie córki uciekają z miasta.

W kulturze judajskiej nie ma piękniejszego erotyku niż inny fragment *Starego Testamentu* – *Pieśń nad pieśniami*. W literaturze światowej trudno o wspanialszy hymn o miłości, którego niezbywalnym atutem jest nagromadzenie poetyckich metafor pulsujących subtelnym seksualizmem. W kontekście obyczajowości chrześcijańskiej należałoby jasno wyartykułować zdziwienie spowodowane symboliczną erotyką tego zbioru zmysłowych wersetów. Można interpretować *Pieśń nad pieśniami* jako obraz miłości Boga do narodu wybranego czy duet Oblubienica i Oblubienicy przedstawiający symboliczny związek Jezusa z Kościołem.

Jak wyglądałaby interpretacja tej księgi idąca w stronę relacji seksualnej dwojga kochanków, ludzkiej miłości i namiętności? Stałaby się ona wówczas apologią cielesności, miłosnej gry, pożądania i spełnienia, rozkoszy płciowej.

Wspólniczka Szatana

Negacja seksualizmu w kulturze chrześcijańskiej osiągnęła szczyt we wczesnym średniowieczu. Seksualizm obłożono nie tylko piętnem nakazów, ale także moralnej grzeszności. Kobieta seksualna stała się figurą powiernicy Szatana namawiającej do zła (erotyczne konotacje *Księgi Rodzaju*). Aktywność erotyczna stała się przeszkodą w doskonaleniu się człowieka i jego dążeniu do spotkania z Bogiem. Ascetyzm ufundowany na postawie człowieka dążącego do doświadczenia bólu zagłuszającego jego potrzeby erotyczne. Demonologiczny stosunek do erotyzmu w ogóle oraz kobiety – kusicielki i współniczki Szatana – znalazł swój wyraz w średniowiecznej ikonografii. Nie sposób też pominąć konotacji ze zjawiskiem palenia czarownic – często oskarżano kobiety o czary z powodu ich niewstrzemięźliwości, swobody seksualnej, atrakcyjnego wyglądu.

W średniowieczu mamy jednak ważny krok podniesienia społecznej pozycji kobiety w sferze erotyki. Towarzyszy temu przeniesienie akcentu z cielesności na duchowość.

Inna wielka religia rozwijająca się w okresie średniowiecza – Islam – miała odmienne podejście do zagadnień erotycznych. Religia ta ograniczała pożycie seksualne kobiet, dopuszczając swobodę mężczyzn. Była doskonałą podstawą do zbudowania systemu poligamii.

Rozgrzeszanie erotyzmu

W epoce renesansu (XV–XVI w.) w Europie Zachodniej zarzucono ascetyczne ideały średniowiecza – dokonano próby rozgrzeszenia sfery erotyzmu. Nadal jednak obowiązywały surowe zakazy ograniczające kontakty między płciami tylko do niezbędnych aktów cielesnych zmierzających do spłodzenia potomstwa. Mimo to epoka ta sprzyjała rozwojowi erotyzmu. Podniesiono pozycję społeczną kobiety – przestano ją traktować jako bezwzględnie uzależnioną od mężczyzny – zaczęto dostrzegać w niej partnerkę, może jeszcze nie równorzędną, ale na pewno taką, o której względy należy zabiegać. Wzmogło to zaangażowanie psychiki w tworzenie więzów erotycznych. Przemiany te dotyczyły głównie warstw wyższych – miały charakter elitarny.

Przedmiotem szczególnej troski – oprócz rozwijania cnót – stało się również ciało. Rozwijała się przy tym sztuka uwodzenia i prawienia komplementów.

Pod koniec renesansu nastąpiło dość znaczne rozluźnienie obyczajów erotycznych. Celem zamierzeń erotycznych była już nie tyle treść przeżyć i ich głębia uczuciowa, lecz forma tych przeżyć. W zasadzie nadszedł czas rozkwitu nie tyle erotyzmu ile zmysłowości. A stąd już niedaleka droga do barokowego konceptu, który wkraść się również w przestrzeń tekstów erotycznych. Chcąc mówić o barokowej erotyce trudno wybrać coś, co nie zabrzmiałoby zbyt śmiałością ówczesnych obscenów, tym trudniej, że kanon szkolny nie wskazuje konkretnych tekstów. Pozwolę sobie przytoczyć kilka tytułów z twórczości Jana Andrzeja Morsztyna: *Nieustawiczna, Świerzbijącej, Małżeństwo, Odprawa kurwom, Do jednej*.

Estetyka oświeceniowa

W epoce oświecenia dochodzi do dużych przemian ekonomiczno-społecznych i kulturalnych. Powstają nowe klasy społeczne: burżuazja i mieszczaństwo. Duże znaczenie mają tu też przemiany estetyczne. Rozkwitający styl rokoko zaczyna czcić piękno ciała kobiety – ubierając je w krynoliny uwypukla ich sylwetkę. Pojawiają się wycięte dekolty. Poezja sięga do frywolnych tematów. Polska twórczość erotyczna sprawnie posługuje się wyobraźnią wiejską, pielęgnuje zestaw wartości szlacheckich. W Polsce doby oświecenia takie utwory pisali m.in.: Naruszewicz, Trembecki, Niemcewicz, Bohomolec, Książnin czy Węgierski. Dygnitarze i duchowni czytali swoje dziełka przy obiedzie, nie przekazując ich nigdy do druku, ofiarowali wybrankom serca. Ta twórczość erotyczna to próba wypowiedzenia tego, co w pewnych okolicznościach nie powinno być nawet pomyślane. Napisana jest zazwyczaj z pewną dozą humoru. Nie znajdziemy tu transcendencji głębokiego doznania erotycznego.

Spotkamy przy tym pewną naiwność, świeżość i prostotę wynikającą z próby zamaskowania zawstydzenia.

Erotyczny patriotyzm

W rozwijającej się na przełomie XVIII i XIX w. epoce romantyzmu burżuazja i mieszczaństwo stają się klasami dominującymi, narzucającymi pozostałym warstwom społecznym swój styl życia. W dziedzinie erotyzmu objawia się to w kulcie i gloryfikacji miłości romantyczno-sentymentalnej, tj. miłości erotycznej, lecz niespełnionej, a przez to wymagającej stałych ofiar, rezygnacji i cierpień.

Paradygmat romantyczny zakładał wyraźne oddzielenie sfery publicznej od sfery prywatnej, pozytywnie waloryzując tę pierwszą. Ciało i przynależna mu sfera intymna stały się więc narzędziem w służbie patriotyzmu i tylko w takiej formie mogły ulec dowartościowaniu. Instrumentalnie traktowana była również budząca się seksualność jednostki, która musiała ustąpić miejsca wyższej racji stanu.

Kult dziewictwa

Symboliczna ofiara złożona z własnego ciała często przybierała formę ofiary z krwi, czy, tak jak w przypadku Salomei Brynickiej, bohaterki *Wiernej rzeki* Stefana Żeromskiego, pierwszej krwi:

Starszyzna zeszła do sypialni i z uwagą oglądała ów materac. Panna Brynicka stała w sąsiedztwie swej pościeli, otoczona przez oficerów, którzy jej się przyglądali ze śmiechem i brutalną bezwzględnością. Na zapytanie majora co znaczy ta krew na materacu – milczała. (...)

– Co znaczą te ślady krwi – nastawał major.

Milczała.

– Skąd się tu wzięła krew na tym materacu?

Milczała.

– Czy pani powiesz co to znaczy?

Milczała

– Co to jest? – krzyknął jeden z oficerów podsuwając jej pod oczy zakrwawiony materac.

– To jest ślad krwi – odpowiedziała spokojnie.

– Czyjej?

– Mojej.

Deklaracja ta sprawiła, że intymna sfera Salomei Brynickiej przeszła w obręb sfery publicznej. Krew ranego powstańca stała się krwią menstruacyjną. Tym samym nabrała ona znaczenia seksualnego, oznaczając dojrzałość bohaterki. Stała się więc Salomea obiektem pożądania i fantazji erotycznych stacjonujących żołnierzy rosyjskich. Marzyli o młodej Polce, przywołując jej *physis*. Wzbudzała ona w nich uczucie szaleństwa, ostatecznie jednak będąc nieosiągalną: „No, nic z tego, nic z tego. / My też tylko platonicznie wzdychamy”.

W wieku XIX równocześnie z miłością erotyczną rozwija się kult dziewictwa. Przyczynia się to do pogłębienia elementów miłości romantycznej. Kochać dziewczynę to nie móc zrealizować i spełnić tego uczucia. Prowadzi to do kulturowej fantasmagorycznej pogoni za dziewictwem, której towarzyszy rozwój pozaseksualnych zachowań erotycznych.

Jednym z ciekawszych, moim zdaniem, obrazów literackich jest relacja Justyny i młodego Bohatyrowicza z *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej. Panna aktorka (dziedziczka) zmierza ku domu Bohatyrowiczów z zamiarem wniesienia tam wysokiej kultury i oświaty. W pewnym jednak momencie zauważa, że to nie ona będzie nauczycielką. Nie przypuszczała jednak, by „ten słuszny, zgrabny chłopak z błękitnymi jak turkusy oczami, który, gdy nadchodziła, wiązał w snopy żżęte zboże, mógł czegokolwiek ją nauczyć”. A jednak nauczył. Jan uczy Justynę, czerpiąc z wiedzy płynącej z księgi natury, którą jako żniwiarz potrafi okiełznać. Mówi jej on zatem „o tej naturze, której wydawali się być wolnymi i szczęśliwymi dziećmi”.

Orzeszkowa sprowadza zatem relacje damsko-męskie do najoczywistszej dychotomii natury i kultury. Jedyny koncept, który zaskakuje, to pozorna zmiana punktu ciężkości. To Justyna winna nieść kulturę i mądrość do domu Bohatyrowiczów. Nie jest jej to jednak dane. Staje się kobietą, naturą, przyszlą płodną matką, a mianuje ją nią Jan. Wszystko zaś rozgrywa się w scenerii napęczniałego płodnością pola podczas żniw. Sierp wydaje się być zaś jasnym, prostym do denotacji symbolem.

Perwersje bohaterów

Pod koniec wieku XIX odkryto, że zachowanie i odczuwanie erotyczne człowieka ma o wiele bardziej różnorodną treść i formę, niż pierwotnie przyjmowano. Pojawia się w tym momencie erotyka perwersyjna. Dochodzi do głosu kobiece pożądanie, obsadzające wyemancypowaną seksualnie płęć piękną w roli modliszki. Polski erotyzm modernistyczny pozostaje nadal w kanonie lektur szkolnych na drugim planie, będąc aktywnością ku chwale i dobru ojczyzny. Niemniej jednak pojawiają się aktywni erotycznie bohaterowie. Jednym z sympatyczniejszych jest Cezary Baryka z *Przedwiośnia* Stefana Żeromskiego, którego liczne fascynacje kobiecym ciałem często pojawiają się w toku narracji. Najzabawniejszy z tego wszystkiego wydaje się być romans Cezarego z zajętą już Panną Laurą.

Podobnej odwagi, w malowaniu słowem obrazów erotycznych, można się doszukać w powieści Władysława Reymonta *Chłopi*. W samej tylko *Jesieni* można znaleźć liczne próby zawiązania wątku isticie erotycznego. Nie dane jest oczywiście zająrzeć czytelnikowi do alkiwy Jagny – jedynej wyzwolonej kobiety w Lipcach. Niemniej jednak często jej oczyma przyglądamy się otacza-

jącej rzeczywistości. Wraz z główną bohaterką przekraczamy kolejne bariery, by wreszcie wpaść w sidła uzależnienia od męskiej aprobaty, a nawet fascynacji. Powstały już interpretacje *Chłopów* wieńczone magiczną nazwą jednostki chorobowej, jaką jest nimfomania, na którą miałyby rzekomo cierpieć Jagna. Oczywiście można przywołać tu szereg analiz dowodzących zasadności opisu tego stanu psychicznego i jego wartości medycznej. Trzeba jednak stwierdzić, że w kontekście modernistycznego myślenia o erotyce w ogóle, Jagna, pomimo że pochodzi z głębokiej prowincji, jawi się jako jednostka postępową, ale absolutnie niezrozumianą. Nie można przy tym zapomnieć, że jej seksualność jest jeszcze mocno nieuświadomionym instynktem, bardziej ją zniewalającym niż wyzwalającym.

Erotyka Leśmianowska

W wierszu *W malinowym chruśniaku* Leśmian odchodzi od erotycznej tradycji modernizmu silnie związanej z dosłowną i perwersyjną erotyką, której patronował Stanisław Przybyszewski. Proponuje inny model miłości fizycznej, bardziej subtelny, poetycki, który pozostawia niedopowiedzianym to, co rozgrywa się w gąszczu malin pomiędzy parą kochanków. Prowadzą oni miłosną grę wstępną, w której główną rolę pełnią „przybyłe tej nocy maliny”. Duszna atmosfera zarodzi potęguję uczucie pożądania, a jednoznaczne pieśczęty przeradzają się w akt seksualny:

A gdy powiek znużonych kotary opadną,
Czujemy, żeśmy wyszli z uścisków i z łoża.

Nikt tak nigdy nie patrzył, nie bywał tak blady,
I nikt do dna rozkoszy ciałem tak nie dotarł,
I nie nurzał swych pieśczęt bezdomnej gromady
W takim łożu, pod strażą takich czujnych kotar!

Jedynym świadkiem zajścia są fetyszizowane przez podmiot maliny. Natura otaczająca kochanków jest impulsem do kolejnych erotycznych zabaw, które nocą przenoszą się do alkowy.

Wchodzę ciszką, jak gdyby krok każdy knuł zbrodnię,
Między sprzęty, co dla mnie są sprzętami czarów.
Sama ściesz swę łóżko według swych zamiarów,
By szczęściu i pieśczętom było w nim wygodnie.

Jednak to uczucie niesie również za sobą niebezpieczeństwo uprzedmiotowienia obiektu pożądania. Kobieta zostaje sprowadzona do ciała i związanej z nim seksualności. Nie mamy dostępu do całej kobiety, występuje ona jedynie we fragmentach budzących pożądanie: dłonie, zęby, piersi, warkocz, stopy. Kochanek przywłaszcza sobie jej fizyczność; pragnie być pierwszym i jedynym właścicielem rozkoszy, których ono jest źródłem.

Ma nad nią całkowitą władzę i to on tylko ma prawo czerpać rozkosz z tego współżycia:

Zazdrość moja bezsilnie po łożu się miota:
Kto całował twe piersi, jak ja, po kryjomu?
Czy jest wśród twoich pieśczęt choć jedna pieśczęta,
Której, prócz mnie, nie dałaś nigdy i nikomu?

Miłość w czasach Zagłady

Tendencja erotycznych poszukiwań empirycznych, artystycznych i naukowych ma swoje ważne miejsce we współczesnym myśleniu o seksualności, w którym poczynając od ostatnich dekad XIX wieku mamy do czynienia z tzw. foucaultowską scientyzacją dyskursu seksualnego, sprzyjającą jego skomplikowaniu (rozumianemu jako poszukiwania nowych form intymności i nawarstwienie systemu nakazów i zakazów dążących do okiełznania tychże).

System ów modyfikuje się oczywiście w sytuacjach skrajnych – jedną z nich, niezwykle obecną w kanonie, jest doświadczenie Zagłady. Nieobce mu jest jednak nacechowanie erotyczne. Z perspektywy kochającego mężczyzny, rozpamiętującego obraz ukochanej, pisze narrator opowiadania z tomu *Pożegnanie z Marią* Tadeusz Borowski: „I to jest najsilniejsze, co we mnie pozostało stamtąd, z tamtego świata: Twój obraz, choć tak trudno mi Ciebie przypomnieć. I dlatego piszę Ci tak długie listy: bo są to moje z Tobą rozmowy wieczorne, jak wtedy na Staryszewskiej”.

Kolejny list do Marii, następujący niemal bezpośrednio po przytoczonym fragmencie, to opowieść o kobietach, a właściwie o męskim głodzie kobiet – jak pisze Bożena Karwowska, autorka publikacji *Ciało. Seksualność. Obozy zagłady*. Borowski wyczerpująco pisze o pracownikach lagrowego domu publicznego, cielesności kobiet poddawanych doświadczeniom medycznym oraz o kontaktach więźniów Auschwitz z kobietami z obozu w Birkenau. W opisywanym świecie nie ma miejsca na nazwanie stosunków damsko-męskich panujących w obozie miłością. To psychoza kobiety, a nie uczucie. Seks staje się aktem porządkującym ład społeczny w obozie, dzięki niemu możemy określić, kto z więzionych jest kobietą, a kto mężczyzną. Jest, jak mówi Karwowska „cielesną stroną genderu”. W obozie na cielesną stronę miłości nie ma miejsca. Podmiot czynności twórczych zastępują ją – sublimuje – fizycznym aktem prowadzenia korespondencji.

Bibliografia

Bataille G., *Historia erotyzmu*, przeł. Tadeusz Kania, Kraków 1992.
Karwowska B., *Ciało. Seksualność. Obozy zagłady*, Kraków 2009.
Klimczyk W., *Erotyzm ponowoczesny*, Kraków 2008.

Wykład wygłoszony 13 maja 2010 r. w ramach cyklu „Wszechnica Polonistyczna”.

Po dzwonku

Grażyna Dokurno, nauczycielka matematyki w Gimnazjum w Barlinku

Czytam zawiadomienie, że oblałam egzamin. Nie wierzę! Czuję, jakby cała krew spłynęła w dół. Oglądam kopertę: czy to na pewno do mnie? Wszystko się zgadza, nazwisko, imię, a nawet miasto i ulica. Jeszcze raz czytam, jakbym miała nadzieję, że w trakcie tych kilku sekund treść się zmieniła. Jest także notka, informująca o tym, że mogę się odwoływać. Jeszcze nie dowierzam, przecież ten egzamin wszyscy zdają. No, zupełnie się nie spodziewałam! Ja, która ostatni egzamin oblałam wieki temu, na studiach, ale to był bardzo trudny egzamin.

Nie ma nikogo w domu, a w mojej głowie kalkulacja: nikomu nie powiem, bo to taki wstyd! No tak, ale to przecież nie koniec świata i tak właściwie ten egzamin nie miał wiele zmienić w moim życiu. Więc, dlaczego tak podle się czuję? Spadłam z piedestału kilka pięter w dół? Z jakiego piedestału – zbudowanego z opinii innych i mojej samooceny?

Ciekawe, jak długo będzie trwał stan dyskomfortu? Postanawiam uchwycić ten moment. Czekałam, śledzę mój stan stopniowego powracania do równowagi sprzed otrzymania tej informacji, bo przecież kiedyś to nastąpi. I staje się to w końcu – przyłapuję się na tym, że w moim myśleniu o codzienności już nie słyszę z tyłu głowy głosu, który mówi: „Oblałaś egzamin, jesteś do niczego!”. To dzieje się trzeciego dnia, a więc dość szybko, ale

jednak dłużej niż w innych wypadkach niepowodzeń. Gdy popełnię błąd na lekcji, to stan dyskomfortu trzyma mnie około dwóch godzin, a gdy na przykład dyrektorka zwróci mi uwagę, że z czegoś się nie wywiązałam, to wracam do równowagi mniej więcej przez jeden dzień. Jednakże wtedy biorę na swoją obronę czynniki niezależne ode mnie. Przypadek.

Przypomniałam sobie moje lata szkolne, gdy obowiązywała tak zwana poprawność. Nie pamiętam, żeby rodzice kładli mi do głowy, jak mam się zachowywać, ale zawsze była przy mnie myśl, czy tak mogę – wynik lat przesiąkniętych szczytnymi hasłami. Ciągłe się kontrolowałam, pilnowałam, co mówię. Faktem jest, że gdy wyjechałam do szkół, to już nie byłam taka grzeczna, ale nadal w granicach poprawności. Bardzo przeżywałam niepowodzenia na niezrozumiałej fizyce lub brak sukcesu w konkursie matematycznym. Wydawało mi się, że zawiodłam rodziców, nauczycieli, świat cały. Ale przecież niesłusznie, ponieważ rodzice nadal mnie kochali, nauczyciele mieli inne problemy, a świat pędził dalej.

Nie wiem, jak przeżyłabym w dzisiejszej szkole jako uczennica te wszystkie próby egzaminów, egzaminy, sprawdziany, konkursy i rankingi... Może naoglądawszy się amerykańskich filmów, w których pokazują, że niepowodzenie może być początkiem czegoś niespodziewanie pozytywnego, brałabym wszystko na luz. Może.

Niepowodzenie innych jest dla mnie niusem na kwadrans albo ciut dłużej, a więc chyba jestem zbyt zarozumiała, kiedy myślę, że moją porażką będzie się ktoś dłużej delectował.

Może słowa Czesława Mozila (polskiego muzyka i kompozytora) z wywiadu opublikowanego na łamach „Przekroju” (nr 52) niezbyt pasują do mojego oblanego egzaminu, ale bardzo mi się podobają i chcę nimi zakończyć ten „dzwonek”: „W Polsce wszyscy chcą być perfekcyjni, nie popełniają błędów, a jeśli już im się zdarzy, to za nic nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności. Tymczasem, kiedy puści się bąka, trzeba się przyznać, powiedzieć przeproszam i żyć dalej”.

Uwaga, wakacje!

Sławomir Osiński

dyrektor Szkoły Podstawowej nr 47 im. Kornela Makuszyńskiego w Szczecinie

Na nic przeróżne szkolenia i przepisy dyscyplinujące, na nic liczenie na szczęście! Jedyнным bezpiecznym sposobem spędzenia wolnego czasu przez dzieci i młodzież jest wprowadzenie inkryminowanych w dwumiesięczną śpiączkę farmaceutyczną w strzeżonych schronach przeciwiatomowych.

Bardzo kształtne i perfidnie odporne na leczenie, ponoć załęgnięte na ogórkach, bakterie ślicznie wpisują się w ciąg zagrożeń corocznych i plag ekonomicznych, które przeważnie w czas kanikuły funduje nam rzeczywistość kapitalistyczna. Już prawie zapomnieliśmy o szalonych krowach i wielce szkodliwych befsztykach, co to miały wywołać rozmiękczenie mózgu i turbacje mentalne. Chociaż, biorąc pod uwagę niektóre działania polityków i reformatorów, może jakiś dogłębny wywiad na temat diety tychże osobników w ostatnim dziesięcioleciu wykazałby, że panika prionowa jednak była uzasadniona.

Po krówkach pomór padł na świnki, które dotknięte bywały nicieniami, glistą i jeszcze czymś paskudnym, czego nie pamiętam, opryszczką bodajże, chociaż może ona dotyczyła znów bydła rogatego i mlecznego. Złośliwi powiadają, że to była zemsta lobby wołowego za straty wywołane krów szaleństwem, co wywołało kolejne retorsje lobby wieprzowego, a późniejsza ptasia grypa to nic innego jak akt zbrodniczy połączonych sił wieprzowo-wołowych przeciw drobiarstwu skierowany. Zwolennicy teorii spiskowych są też pewni, że mikroby na warzywach to rezultat zмовy producentów mięsa przeciw triumfującym dotąd hodowcom i sprzedawcom zielska. Dlatego też najbezpieczniej

będzie, gdy dzieci i młodzież na wakacjach powstrzymają się od jedzenia produktów zwierzęcych i roślinnych.

Tak się składa, że im ładniejsza z wyglądu ciecz kąpalna (na przykład glinianka, jezioro leśne) tym bardziej plugawe ma dno, na którym skałka ostrość swą stoszy, korzenie się wiją, złom i odpady porzucone przez ekologicznych inaczej krawędzie prezentują, a i kamulce zwykle w dużej ilości zalegają. Ciecze kąpalne, obszerniejsze powierzchniowo jako morze na przykład, obfitują w drobnoustroje chorobotwórcze, jadowite glony, parzące meduzy i rekiny. Obcowanie zatem skoczne z pierwszymi akwenami kończy się śmiertelnym bądź trwale paraliżującym urazem kręgosłupa, zanurzenie w drugich grozi zatruciem albo sparszywieniem skóry, w obu zaś łącznie można się utopić. Przeto najbezpieczniej będzie, gdy dzieci i młodzież na wakacjach nie będą zbliżać się do żadnej wody.

W lesie żyje dzika świnia, borsuk i wilk, które gryzą, oraz łoś, sarna, jelen, które bodą, występują także pszczoła, osa i szerszeń, które żądają, ale najgroźniejszy jest kleszcz, który poraża mózgowo i boreliozę wywołuje. Kiedy uzupełnimy to o trującego grzyba, jagody z bąblowcem i patyki mogące wykluć oko, jasne staje się, iż dzieci i młodzież nie powinny wchodzić do lasów, parków i zagajników.

Jako że w górach można zlecieć w przepaść, a na równinie podczas burzy człowiek staje się łakomym kąskiem dla pioruna, nasuwa się jeden ogólny i kategoryczny wniosek, że dzieci i młodzież w czasie wakacji nie mogą być swobodnie wypuszczane na łono natury.

W celu realizacji wypoczynku wakacyjnego z reguły należy odbyć niebezpieczną podróż środkiem kołowo-naziemnym lub wbrew naturze latającym. Liczne wypadki i katastrofy, nietrzeźwość prowadzących oraz brak właściwego ich przeszkolenia, awaryjność sprzętu jasno uświadamiają, że każda podróż to poważne ryzyko uszczerbku na zdrowiu lub zgoła zejścia śmiertelnego. Zatem dzieci i młodzież powinny stanowczo unikać jakichkolwiek środków transportu.

W mieście także nie jest bezpiecznie, bo ruch samochodowy narasta, a kierowcy nie przestrzegają przepisów, jeżdżą w stanie nietrzeźwym, co grozi wypadkiem każdemu nieletniemu. Kluby i dyskoteki, a także klatki schodowe i podwórka stwarzają okazję, ażeby nieszczęśni milusińscy wpadli w ręce pedofilów, zбочeńców zwykłych, dealerów narkotyków, porywaczy oraz handlarzy żywym towarem.

Podobnych osobników, a także nieodpowiedzialną i niedouczoną kadrę wychowawczą, mogą spotkać w ośrodkach kolonijnych i obozowych, które same w sobie na pewno nie spełniają wymagań przeciwpożarowych i mogą grozić katastrofą budowlaną. Ze względu na nieodpowiedzialność niektórych mediów wzrasta zagrożenie terrorystami z Al-Kaidy, którzy w każdej chwili mogą sprokurować krwawy zamach, w którym ucierpią niewinne dzieci i młodzież.

Dom rodzinny (wyłączając rodziny patologiczne) wydaje się być miejscem stosunkowo najbardziej bezpiecznym, by spędzać wakacje. Tu jednak czai się wróg zwany Internetem. Najczęstsze zagro-

żenia, na jakie narażone są dzieci, to: kontakt z treściami pornograficznymi oraz z materiałami epatującymi przemocą, możliwość uwiedzenia przez pedofila, nieświadome uczestniczenie w działaniach niezgodnych z prawem, narażanie rodziców na wydatki przez korzystanie z dialerów, czyli programów łączących komputer z Internetem za pośrednictwem numerów 0-700 oraz udostępnianie informacji (np. numerów kart, adresów, haseł itp.), co może zaowocować napadem rabunkowym wirtualnym i, co gorsza, realnym.

Wystarczy już tych uczonych rozważań, albowiem trudno wymienić wszystkie niebezpieczeństwa czyhające na nasze pociechy w okresie kaniuku – jak zatem im zaradzić?

Na nic przeróżne szkolenia i przepisy dyscyplinujące, na nic liczenie na szczęście! Jedynym bezpiecznym sposobem spędzenia wolnego czasu przez dzieci i młodzież jest wprowadzenie inkryminowanych w dwumiesięczną śpiączkę farmaceutyczną w strzeżonych schronach przeciwoatomowych.

Wesołych i bezpiecznych wakacji!



O „PRZYMUSOWEJ SEPARACJI” SŁÓW KILKA

wybrała

Beata Filus
nauczyciel
bibliotekarz
w Publicznej
Bibliotece
Pedagogicznej
ZCDN

Często się słyszy w obecnych czasach narzekania, że nastąpiło rozluźnienie węzłów rodzinnych. Z tego faktu wyprowadza się złe prognozyki co do przyszłości narodu, państwa, a nawet całej ludzkości. Czy prognozyki te są słuszne, nie wiem. Natomiast każdy wie, że w teraźniejszych warunkach życia społecznego, ważność rodziny, jako tej najmniejszej komórki społecznej jest bardzo duża, bo właśnie rodzina jest najsilniejszym czynnikiem wychowawczym. Przecież wpływ kochającej matki na swe potomstwo jest tak wielki, że wprost nie da się ocenić. Jest on w każdym razie znacznie większy niż wpływ nauczyciela, choćby najinteligentniejszego i pracującego z największym zamięłowaniem.

Zdawałoby się więc, że władze w zrozumieniu olbrzymiej ważności rodziny nie będą rozbijały rodzin pracowników państwowych przez przenoszenie ojców lub matek na inne miejsca służbowe. Niestety, zdarzają się takie wypadki i wśród nauczycielstwa są one nawet dość częste. Władze szkolne rozdzielają bowiem bez żadnych skrupułów małżeństwa, przenosząc mężatki nauczycielki do innych, nieraz odległych miejscowości od miejsc służbowych ich mężów. Czasem dla odmiany dzieje się odwrotnie; żona zostaje w miejscu, a mąż-nauczyciel wędruje w inny kąt powiatu, a nawet kraju. I takich małżeństw, przymusowo rozdzielonych, jest sporo wśród nauczycielstwa.

Oprócz zaś tych, jest znacznie więcej takich, którym władze nie pozwalają na stałe zamieszkanie razem przez odmowne załatwianie podań o przeniesienie do jednej miejscowości. Z powodu tego młode zwłaszcza małżeństwa nieraz po kilka lat muszą czekać na stworzenie rodziny. Zanim zamieszkają razem, tacy młodzi małżonkowie przebywać muszą w różnych nieraz odległych od siebie miejscowościach i widywać się tylko w czasie wakacyj czy feryj świątecznych.

Władze zaś nic to nie obchodzi, że stan taki odbija się przecież na pracy owych separowanych małżonków. Bo wyobraźmy sobie nauczyciela w jednym punkcie kraju, a żonę jego w innym punkcie przy pracy. Ciągły niepokój, troska o bliską osobę. Czy taki pracownik, żyjący w ustawicznym niepokoju, nie rozchoruje się w krótkim czasie na rozstrój nerwowy i nie przysporzy przez to ciężaru społeczeństwu? Czyż takie postępowanie władz, rozbijające rodziny lub nie pozwalające nauczycielowi na jej założenie, przyczynią się do optymizmu i twórczego zapału?

To jest strona duchowa „przymusowych separacji”. A jest jeszcze i materialna.

Pobory nauczyciela są niewystarczające na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb przeciętnego kulturalnego człowieka. Gdy je jednak nauczyciel chce zaspokoić, musi od ust sobie odejmować i w rezultacie przypląca to zdrowiem. Znam wypadek, że nauczyciel, który zapragnął jako tako umeblować swoje mieszkanie, nim swego celu dopiął, znalazł się razem ze swoją żoną w sanatorium. Zachorowali obydwaj na otwartą gruźlicę, od przepracowania i niedożywiania.

Jakże wobec tego może sobie sprawić najkonieczniejsze rzeczy codziennego użytku separowana nauczycielska para małżeńska, która zmuszona jest prowadzić dwa domy i wiele wydać pieniędzy na wyjazdy celem wzajemnego spotkania się przynajmniej kilka razy w roku.

Stosowanie i tolerowanie przez władze „przymusowych separacji” w stosunku do małżeństw wśród nauczycielstwa jest wyrządzeniem krzywdy zainteresowanym. Należy więc wyrządzone już krzywdy naprawić czempredzej, a w przyszłości starannie ich unikać.

St. Koper

Źródło przedruku: „Głos Nauczycielski” 1929, nr 35



MAJCHRZAK, Paweł, OGIŃSKA-BULIK, Nina

Uzależnienie od internetu / Paweł Majchrzak, Nina Ogińska-Bulik. – Łódź: Wydaw. Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, 2010. – 198 s.

Uzależnienie od internetu nie zostało dotychczas umieszczone w międzynarodowych klasyfikacjach chorób i zaburzeń. Biorąc jednak pod uwagę zgodność badaczy opisujących znaczną skalę zjawiska uzależnienia od internetu oraz rosnącą liczbę doniesień z różnych części świata o kolejnych przypadkach potwierdzonych danymi liczbowymi, trudno zakwestionować istnienie tego problemu. Ze społecznego i naukowego punktu widzenia, obszar badań nad internetem – uwzględniając zasięg oraz technologizację i informatyzację życia – wydaje się szczególnie ważny i obiecujący.

Prezentowana praca jest próbą eksploracji tematyki uzależnienia od internetu, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom czytelników. Głównym jej celem jest ustalenie psychologicznych wyznaczników zachowań związanych z korzystaniem z internetu, determinujących ryzyko uzależnienia. Celem praktycznym jest przygotowanie przesłanek do programu profilaktycznego, chroniącego przed ryzykiem uzależnienia od cyberprzestrzeni.

OGIŃSKA-BULIK, Nina

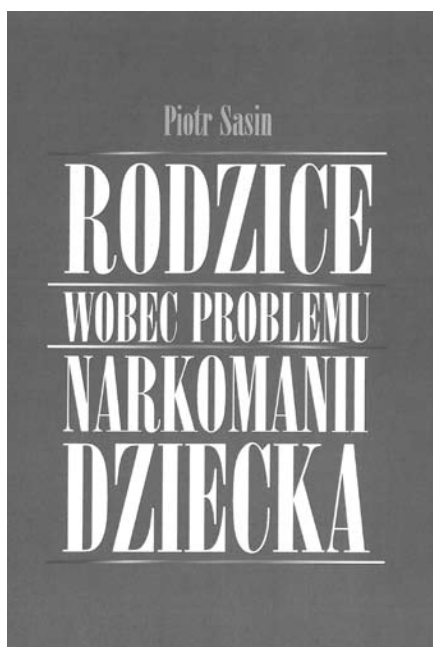
Uzależnienie od czynności : mit czy rzeczywistość ? / Nina Ogińska-Bulik. – Warszawa: Difin, 2010. – 216 s.

O ile na temat uzależnienia od alkoholu czy innych substancji napisano bardzo dużo, to niewiele jest pozycji w literaturze traktujących o „nowych uzależnieniach” związanych z patologią zachowań. Książka omawia takie uzależnienia behawioralne, jak: pracoholizm, internetholizm, jedzenioholizm, zakupoholizm i patologiczny hazard. W kolejnych rozdziałach dokonano charakterystyki zjawiska, wskazano na mechanizmy rozwoju uzależnienia, przedstawiono skutki nadmiernego angażowania się w czynności o charakterze kompulsywnym, a przede wszystkim omówiono czynniki sprzyjające ich rozwojowi. W odniesieniu do każdego z analizowanych „holizmów” przedstawiono badania własne, wskazujące na ich powiązania ze zmiennymi podmiotowymi, odnoszącymi się do osobowości człowieka, jego temperamentu, przeżywanych emocji, odczuwanego stresu czy preferowanych strategii radzenia sobie z nim.

NINA OGIŃSKA-BULIK

UZALEŻNIENIE OD CZYNNOŚCI

Mit czy rzeczywistość?



SASIN, Piotr

Rodzice wobec problemu narkomanii dziecka / Piotr Sasin. – Opole: Wydaw. Uniwersytetu Opolskiego, 2010. – 251 s. – (Studia i Monografie; nr 439)

Większość dostępnej w Polsce literatury poruszającej zagadnienie narkomanii młodzieżowej koncentruje się głównie na przyczynach sięgania po narkotyki, zarówno indywidualnych, jak i społecznych. Dlatego też niewątpliwą zaletą [...] publikacji jest wyeksponowanie problematyki relacji rodzinnych w przebiegu uzależnienia. [...] W pracy wykorzystano zróżnicowaną i obszerną bazę źródłową, poczynwszy od charakterystyki narkomanii i zespołów terapii młodzieży uzależnionej, po analizę sytuacji rodziców z uwzględnieniem zjawiska współ-uzależnienia oraz wsparcia i form terapii rodzinnej. [...] Bardzo interesujący, zarówno dla nauk społecznych, jak i ze względów praktycznych, jest zaproponowany przez autora program edukacyjno-terapeutyczny dla rodziców dzieci uzależnionych od narkotyków.

Powieść o czasach gimnazjum

Krzysztof Jaworski, doktorant na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego, nauczyciel informatyki w Szkole Podstawowej nr 41 w Szczecinie

Wyobraźmy sobie, że pierwsza godzina wychowawcza w klasie gimnazjalnej odbywa się, ku zaskoczeniu uczniów, na przystanku autobusowym. Wychowawca prosi podopiecznych, aby na karteczkach wypisali, dlaczego nie lubią szkoły. Następnie zapisane i odczytane myśli trafiają do kosza, zostają podpalone, a nauczyciel, z charakterystycznym dla siebie uśmiechem, z pomocą małej gaśnicy kończy lekcję. To, co złe, wyrzucamy – przekazujemy uczniom – spróbujmy skupić się na tym, co dobrego oferuje nam najbliższa przeszłość.

Tak rozpoczyna się napisana żywym językiem powieść Jarka Szulskiego *Zdarza się*. Na jej stronach, oczami „dużego” – wychowawcy i „małego” – ucznia, obserwujemy trzy lata z życia Mirona Czarneckiego i jego gimnazjalnej klasy. Jest to obraz, w którym nie ma miejsca na szarą i przewidywalną codzienność. Jest za to spora doza autentyczności i zaangażowania. Jest poszukiwanie dróg do wspólnego przeżywania i doświadczania siebie w społeczności klasy i szkoły. Czarnecki namawia uczniów do bezpośredniości, krytycznego myślenia, solidarności i wysiłku. Sam obdarza ich zaufaniem i szacunkiem. Często zaskakuje swoimi pomysłami: to organizując nietypowe wycieczki, których cel do końca owiany jest tajemnicą, to z kolei zakładając czerwony nos klauna i organizując w murach szkoły konferencję dotyczącą poczucia humoru. Swoją pracę w dużej mierze opiera na rozmowie. Wszystko, co wydarza się w jego klasie, zawsze ma swoje źródło i finał w komunikowaniu się z innymi. Są to nie tylko konwersacje w szkolnej klasie, ale również dyskusje w czasie pozalekcyjnych spotkań, czy przypadkowe rozmowy w drodze do szkoły.

Przyszli i obecni nauczyciele koniecznie powinni przeczytać tę powieść. Dlaczego jest to takie ważne? Po pierwsze Miron Czarnecki nie jest jakimś superbohaterem, męską odmianą Siłaczki, używającym karkołomnych metod pracy pedagogiem. Jest stuprocentowym człowiekiem. Ma swoje słabe strony, ale co ważne, zupełnie się z nimi nie kryje. Potrafi przeprosić wychowanków za swoje błędy, przyznać się do niewiedzy. Również swoim

uczniom, nazywanym przez niego maleństwami, stwarza warunki do bycia ludzkimi w odruchach i emocjach. Jego naturalność buduje przestrzeń do poznawania siebie i innych. Dobry wychowawca, w jego wykonaniu, to autentyczna osoba. Zna siebie, stawia przed sobą cele, i dąży do nich z zaangażowaniem. Jest też wyrozumiały dla siebie i swojego zespołu klasowego. Pozwolenie na autentyczność pociąga za sobą zgodę na to, aby inni również mieli prawo do bycia człowiekiem. Pozwala to, wychowawcy z powieści, na budowanie bliskości i wspólnoty, dzięki której jego podopieczni uczą się, choć może czasem nie zdają sobie sprawy z tego, co w życiu jest naprawdę ważne.

Po drugie, poszukiwanie własnej drogi rozwoju i pracy z klasą wymaga przełamywania schematów. Tego zastanego w placówce oświatowej i tego, który często nosimy, jako nauczyciele, w swoich głowach. W autorskich pomysłach i projektach Czarnecki wykracza poza skostniałą etykietę kalendarza uroczystości szkolnych. Przekraczając ją, daje szansę na kreatywne uczestnictwo młodzieży w klasowej i szkolnej kulturze. Poszukując nowych dróg dotarcia do uczniów poprzez zaskoczenie i nieszablonowość, powoduje, że treść jego komunikatu jest w stanie obronić się wśród natłoku innych kanałów informacyjnych, reprezentowanych przez współczesne media. Odwaga wyjścia poza obowiązujący porządek pozwala także wykorzystywać własne pasje, co jeszcze bardziej wzmacnia autentyczność przekazu.

Po trzecie, nauczyciel nie jest niewolnikiem systemu oświaty. Chociaż powieść opowiada o czasach, w których gimnazjum dopiero rozpoczęło swoje funkcjonowanie, to przesłanie jest dalej aktualne. Jeśli chcesz być dobrym wychowawcą, nie daj się zwariować urzędniczej nomenklaturze. Jako pedagodzy mamy spory margines przeznaczony na własną inwencję. Gwarantuję, że kolejne strony książki przyniosą wiele inspiracji i pomysłów, które można samemu wprowadzić w życie.

Jarek Szulski: *Zdarza się*. Warszawa: Dom Wydawniczy JS&CO, 2011. – 517 stron.

Wakacje z książką

Zofia Fenrych, OBEP IPN Szczecin

Wakacje to czas odpoczynku. To od nas zależy, w jaki sposób go spędzimy po całorocznej, ciężkiej pracy. Jedną z form wakacyjnego relaksu może być lektura książek, do których do tej pory nie mieliśmy czasu zajrzeć.

Zainteresowani najnowszą historią Polski mogą sięgnąć do wydawnictw Instytutu Pamięi Narodowej. Obejmują one zarówno okres II wojny światowej (a niekiedy również II RP), jak i PRL-u. Wakacje sprzyjają lekturze nieco łatwiejszej w odbiorze, niż poważne prace naukowe, dlatego warto sięgnąć po książki popularnonaukowe i wspomnieniowe. Dobrze znających opowieści *Kamienie na szaniec* oraz *Zośka i Parasol* Aleksandra Kamińskiego, zaciekawić może praca Agnieszki Pietrzak *Żołnierze Batalionu Armii Krajowej „Zośka” represjonowani w latach 1945–1956*. Monografia opowiada o powojennych losach wielu harcerzy z tego zgrupowania, z których część została wcześniej uwieczniona przez Kamińskiego. Nie są to znane powszechnie postaci, niejednokrotnie nie angażowali się w żadną powojenną działalność opozycyjną. Chcieli normalnie żyć, studiować, pracować. Nie pozwalała im na to nowa ludowa władza, widząc w ich przeszłości niebezpieczeństwo dla swego istnienia. Agnieszka Pietrzak wykorzystała zarówno źródła pisane i dokumenty, jak również zebrała wiele relacji żyjących do dziś harcerzy. Książka została napisana przystępnym językiem, a dodatkowym atutem są jej niewielkie gabaryty (zmieści się do torby podróżnej). Jednym z opisywanych harcerzy jest Jan Rodowicz ps. „Anoda”, który zginął w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach w więzieniu Urzędu Bezpieczeństwa. Do książki dołączona została płyta ze spektaklem Teatru Telewizji, przedstawiającym jego powojenne losy, pod tytułem *Pseudonim „Anoda”* w reżyserii Mariusza Malca.

Publikacją godną polecenia są także *„Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL* prof. Jerzego Eislera – świetne przypomnienie i usystematyzowanie najważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych okresu PRL-u. Autor w przystępnej i zwartej formie analizuje „polskie miesiące”, czyli wydarzenia z czerwca i października 1956 r., marca 1968 r., grudnia 1970 r., czerwca 1976 r., sierpnia 1980 r. oraz grudnia 1981 r.

Opracowanie objaśnia, czym były te wydarzenia, co je ze sobą łączyło, a co dzieliło. Profesor Eisler analizuje je pod różnymi kątami: na ile wspomniane zdarzenia były przełomowe dla historii Polski, jaki był w nich udział społeczeństwa, a jaki władzy partyjnej. Ciekawym uzupełnieniem jest stosunek do „polskich miesięcy” Kościoła katolickiego w Polsce i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przedstawiony przez autora.

Dobrą lekturą na wakacje są również różnego rodzaju pamiętniki. Z serii „Relacje i wspomnienia” wydawanej przez IPN warto polecić *Diariusz podręczny 1939–1945* Adama Kamińskiego, krakowskiego archiwisty, który w swoich zapiskach ukazuje obraz życia codziennego w okupowanym przez Niemców Krakowie: zdobywanie żywności, mieszkania, pracy, życie rodzinne, sposoby spędzania czasu wolnego, świętowanie. Dziennik Kamińskiego dokumentuje także grozę okupacji: wojenną eksterminację, wywózki krakowian do Auschwitz, likwidację getta, obóz w Płaszowie. Swoje wspomnienia autor uzupełnia informacjami z prasy codziennej na temat aktualnych wydarzeń na frontach II wojny światowej.

We wspomnianej serii wydawniczej IPN-u można znaleźć relacje z okresu II wojny światowej, historie „żołnierzy wyklętych”, wspomnienia z okresu PRL-u, w tym także nowe wydanie dzieła Jana Józefa Lipskiego *Komitet Obrony Robotników*, będącego niemal kronikarskim zapisem powstawania i działania KOR-u.

W okresie wakacyjnym warto śledzić kalendarium wydarzeń IPN-u w Szczecinie i w innych miastach. Zapraszamy na nasze strony: <http://www.facebook.com/IPN>. Szczecin oraz www.ipn.gov.pl.



Rok Marii Skłodowskiej-Curie

Małgorzata Majewska

nauczycielka biologii w Zespole Szkół im. Sportowców Ziemi Szczecińskiej w Szczecinie,
ekspertka przedmiotowa ds. biologii w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli



„Współczesne wykorzystanie badań Marii Skłodowskiej-Curie” – pod takim tytułem odbyła się wojewódzka konferencja zorganizowana przez Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli 26 marca 2011 r., w której uczestniczyli nauczyciele i nauczycielki biologii, chemii, fizyki, geografii i techniki.

Konferencję rozpoczęła Regina Czeakała z Publicznej Biblioteki Pedagogicznej, przedstawiając multimedialną prezentację na temat życia i osiągnięć naukowych Marii Skłodowskiej-Curie.

Spotkanie podzielono na dwie części: wykładową oraz dydaktyczno-praktyczną. Jako pierwsza głos zabrała dr hab. med. Bożena Birkendfeld, prof. Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, prezentując wykład „Rola promieniowania jonizującego w życiu człowieka – blaski i cienie”. Następny referat wygłosił dr hab. Mariusz P. Dąbrowski, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, który mówił

o „Energetyce jądrowej w koegzystencji ze środowiskiem”. W obu wystąpieniach prelegenci nawiązali do najnowszych wydarzeń w środowisku naturalnym – kataklizmu wywołanego trzęsieniem ziemi i falami tsunami, które w marcu 2011 r. doprowadziły do uszkodzenia reaktorów w elektrowni atomowej Fukushima 1 w Japonii.

Uczestnicy konferencji, słuchając wykładów, przebyli liczącą ponad 100 lat podróż – od momentu odkrycia zjawiska promieniotwórczości, aż do jego współczesnego i praktycznego zastosowania w naukach medycznych i kształtowaniu środowiska. Zwłaszcza obecnie, w dobie wielu współczesnych przemian i rozwoju nauk przyrodniczych, badania i odkrycia Marii Skłodowskiej-Curie są wciąż bardzo intensywnie wykorzystywane.

Kolejny prelegent, Maciej Malesa, specjalista z Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Szczecinie, wygłosił wykład „O higienie radiacyjnej”, który zilustrował prezentacją multimedialną o prowadzonych pomiarach i badaniach w pracy zawodowej oraz pomiarem poziomu występowania radonu w sali konferencyjnej przy pomocy miernika stopnia promieniowania.



Urszula Pańka
i Małgorzata
Majewska witają
uczestników
konferencji

W części dydaktyczno-praktycznej Jacek Kwasiński, nauczyciel fizyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Szczecinie, zaprezentował i ogłosił konkurs „Życie i działalność Marii Skłodowskiej-Curie”. Następnie Grażyna Gaj, nauczycielka chemii z Gimnazjum nr 7 w Szczecinie, przedstawiła pre-



zentację multimedialną o Muzeach Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie i Paryżu, bogato ilustrowaną zdjęciami, własnymi obserwacjami i osobistymi wrażeniami z pobytu we wspomnianych miejscach.

Kolejnym gościem konferencji był dr hab. Jerzy Stelmach, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, który omawiał i zachęcał do zwiedzania wystawy „Eureka”, gdzie można zobaczyć, między innymi, symulacje doświadczeń związanych z promieniotwórczością. Zapraszał również na obchody Dni Kultury Francuskiej, w ramach których zaplanowano wykłady poświęcone życiu i pracy naukowej Marii Skłodowskiej-Curie.

W kolejnej części konferencji omówione zostało zastosowanie zjawiska promieniotwórczości w nowej podstawie programowej na III i IV etapie edukacyjnym w obrębie poszczególnych przedmiotów. Zagadnienie to omawiali pracownicy ZCDN-u: Małgorzata Majewska, ekspertka przedmiotowa ds. biologii (biologia), Halina Szczepaniec, ekspertka przedmiotowa ds. chemii w ZCDN-ie (chemia), Zdzisław Nowak, konsultant ds. edukacji ekologicznej i przyrodniczej w ZCDN-ie (fizyka).

Halina Szczepaniec zaprezentowała doświadczenia Marii Skłodowskiej-Curie, które można stosować w praktyce szkolnej przy użyciu prostego sprzętu laboratoryjnego. Ekspertka korzystała z przygotowanej na potrzeby konferencji publikacji, w której opracowała przykłady kart pracy 13 doświadczeń do bezpośredniego zastosowania na zajęciach edukacyjnych. Ciekawostką był pokaz doświadczeń na tablicy interaktywnej (pracą oprzyrządowania interaktywnego kierował Janusz Olczak, nauczyciel konsultant ds. technologii informacyjnej w ZCDN-ie).

Ponadto nauczyciele wykonali obserwacje mikroskopowej płytki detektora, na której były ślady powstałe po przejściu cząstek alfa w wyniku rozpadu promieniotwórczego radonu Rn-222, naturalnie obecnego w pomieszczeniach (obserwację przygotował Zdzisław Nowak).

Konferencja zakończyła się zaprezentowaniem przez Małgorzatę Majewską propozycji wykorzystania tematu promieniotwórczości i obchodów Roku Marii Skłodowskiej-Curie w praktyce szkolnej – tym razem w edukacji biologicznej i ekologicznej w postaci przykładów zastosowania metod aktywizujących do przygotowania uroczystości szkolnych, takich jak: Dzień Marii Skłodowskiej-Curie, Dzień Ziemi, Dzień Promocji Zdrowia i Ekologii, Tydzień Ekologiczny i przeprowadzenia warsztatów ekologicznych. Ekspertka omówiła, jak zaproponowane przedsięwzięcia można zrealizować w oparciu o wykorzystanie metod i technik aktywizujących, na przykład: mapy mentalnej, debaty, inscenizacji, rankingu, dyskusji ocenianej, myślących kapeluszy, pytań do eksperta oraz projektów edukacyjnych.

Nauczyciele mieli również możliwość obejrzenia wystawy zdjęć opowiadających o życiu i działalności naukowej Marii Skłodowskiej-Curie, przygotowanej przez Romanę Malarczyk, nauczycielkę bibliotekarkę Publicznej Biblioteki Pedagogicznej. Można również było podziwiać portret Noblistki autorstwa Mirosława Cholewińskiego.

Uczestnicy spotkania otrzymali materiały konferencyjne, zawierające prezentacje wykładców, artykuły oraz broszury edukacyjne Państwowej Agencji Atomistyki, wykaz literatury pomocnej w przygotowaniu zajęć edukacyjnych różnych przedmiotów przyrodniczych, w tym na lekcjach biologii, chemii, fizyki lub techniki.

Dr hab. Mariusz P. Dąbrowski podczas wygłoszenia referatu o energetyce jądrowej w koegzystencji ze środowiskiem

Dlaczego warto pamiętać?

Anna Kondracka-Zielińska

ekspertka przedmiotowa ds. języka polskiego w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli

W związku z przypadającą w dniu 19 kwietnia 2011 r. rocznicą wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim, Zachodniopomorskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US oraz Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie zaprosiły nauczycieli i uczniów z całego województwa zachodniopomorskiego do udziału w dwóch spotkaniach poświęconych Zagładzie, wypędzeniom i losom Żydów polskich w XX wieku.

Z perspektywy nauczycieli

Konferencja „Dlaczego należy uczyć o Holokauście i wypędzeniach?” odbyła się 16 kwietnia 2011 r. w siedzibie Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Tematyka spotkania i jego formuła – połączenie konferencji metodycznej z warsztatami – była adresowana do nauczycieli języka polskiego, historii oraz wiedzy o społeczeństwie, uczących w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych.

W pierwszej części uczestnicy wysłuchali wykładu oraz wzięli udział w promocji książki prof. dr. hab. Jana M. Piskorskiego (Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US) pt. *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie. Wspólnota doświadczeń uchodźczych* (książka znalazła się na pierwszym miejscu bestsellerów wydawnictwa PIW). Profesor Piskorski zwracał uwagę na takie zachowania przesiedlanych na-

rodów, nad którymi prawdopodobnie nie zastanawia się współczesny czytelnik książek podejmujących tę tematykę i któremu nie dane było doświadczyć losów nacji opisanych w *Wygnańcach*. W czasie przerwy wszyscy uczestnicy konferencji otrzymali w prezencie egzemplarze książki z dedykacją, a także mieli możliwość rozmowy z autorem i zaproszonymi gośćmi (panią Katarzyną Rembacką z IPN-u, dr. Radosławem Skryckim z IHiSM US, panią Agnieszką Kuchcińską-Kurcz z Centrum Dialogu „Przełomy”, pełnomocnikiem marszałka województwa).

Po przerwie odbyły się warsztaty metodyczne, podczas których Katarzyna Rembacka przedstawiła możliwości wykorzystania na lekcjach historii i WOS-u „Tek Edukacyjnych” IPN-u – *Dlaczego należy uczyć o zagładzie?* Następnie Anna Kondracka-Zielińska przedstawiła prezentację na temat *Obecności tematyki żydowskiej na lekcjach języka polskiego i w podręcznikach przedmiotu dla szkoły*



ponadgimnazjalnej (obecnie dostępną na stronie internetowej ZCDN-u w zakładce: platforma języka polskiego – materiały dla nauczycieli).

Z perspektywy uczniów

Druga część konferencji – skierowana do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych –

Od prawej: Urszula Pańska, dyrektor ZCDN-u, Anna Kondracka-Zielińska, ekspertka przedmiotowa ds. języka polskiego

odbyła się 19 kwietnia 2011 r. w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Spotkanie zostało zatytułowane „Stosunki polsko-żydowskie w XX wieku jako problem społeczny i dydaktyczny”. Na początku uczestnicy wysłuchali wykładów pracowników naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego oraz szczecińskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. Profesor Jan Piskorski (IHISM US) wystąpił z referatem *Ziemia płonąca pod stopami. Żydzi europejscy w pierwszej połowie XX wieku*. Katarzyna Rembacka (IPN) omówiła zagadnienie *Form oporu ludności żydowskiej w czasie Zagłady*. Następna prelegentka, Magdalena Semczyszyn (IPN), przedstawiła losy szczecińskich Żydów w latach 1946–1950 (*Adaptacja czy wyjazd?*). Natomiast dr Eryk Krasucki (IHISM US) opowiadał o *Żydowskim Marcu '68 w Szczecinie*.

Po przerwie uczestnicy wzięli udział w spotkaniu z Różą Król, Przewodniczącą Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów Oddział w Szczecinie. Spotkanie z tą niezwykłą postacią było okazją do uzupełnienia wiadomości na temat historii najnowszej Szczecina, bowiem – co nieprawdopodobne, ale niestety prawdziwe – nadal są w naszym mieście mieszkańcy, którzy nie mają świadomości istnienia tego Towarzystwa. Pani Róża podczas spotkania powtórzyła kilkakrotnie pewną istotną myśl: gdy dana społeczność niszczy bądź nie dba o cmentarze, na których spoczywają dawno nieżyjący mieszkańcy regionu, nie można mówić o kulturze i cywilizacji żywych (obecnych) mieszkańców. Jak nauczyć tolerancji młode pokolenia? Jak walczyć z antysemityzmem, gdy żarty o Żydach wciąż wielu śmieszą? Cmentarze to historia, można je unicestwić materialnie, ale minionych wydarzeń nie zmienimy. Jeśli dziś nie zadamy o historię, kto w przyszłości będzie pamiętał o naszych dziejach?

Pokonferencyjne refleksje

Edukatorzy i organizatorzy tego typu spotkań zauważają niestety pewną tendencję, objawiającą się w malejącej liczbie uczestników (bez względu na to, jak interesujących prelegentów uda się zaprosić i jak wiele wartościowych „gratisów” zostanie przygotowanych). Czyżby duża liczba nauczycieli zainteresowanych uczestnictwem w ważnych konferencjach to już przeszłość? Część z nich prawdopodobnie przychodzi głównie po zaświadczenia potrzebne do awansu, ale – analizując dane z niektórych konferencji – bywa, że na sali znajdują się w przeważającej większości ci z najwyższym stopniem wtajemniczenia zawodowego i do tego z kilkun-

stoletnim stażem. Czy frekwencja świadczy zatem o atrakcyjności szkolenia? Są tacy, dla których chęć pogłębiania wiedzy i spotkania inspirujących osób jest bodźcem eliminującym wszelkie inne trudności. Są jednak i tacy, dla których żaden temat nie będzie na tyle ciekawy, by chciało im się poświęcić kilka godzin wolnego czasu. Pozostaje „nierozstrzygalne” pytanie: organizować konferencje i warsztaty dla tych naprawdę zainteresowanych



(może nie zawsze licznych) czy w ogóle nie organizować? A może się nie przejmować i „robić swoje”? Niechętni zawsze znajdą wytłumaczenie: zły termin, zbyt długi czas trwania, zbyt trudny/banalny temat. Na szczęście frekwencja o wiele lepiej wygląda na spotkaniach z młodzieżą i jej opiekunami.

Czy zatem warto pamiętać? Warto, zawsze warto. Dopóki udaje się zaangażować do współpracy tak poważne instytucje jak Uniwersytet Szczeciński czy Instytut Pamięci Narodowej, dopóki nieliczni wierni słuchacze widzą sens takich spotkań, chcą, by organizować kolejne i dziękują za te już zorganizowane, warto. I tej wersji się trzymajmy!

Profesor Piskorski wpisuje dedykację podczas spotkania z czytelnikami

Debata z uczniami na Uniwersytecie Szczecińskim

Konkurs na bloga

Małgorzata Kowalczuk

Fundacja Think! zaprasza uczniów i nauczycieli do udziału w projekcie „Fundusze dla Polski – Blogowa Mapa Przemian”, w ramach którego odbędzie się skierowany do uczniów ogólnopolski konkurs na poprowadzenie multimedialnego bloga ukazującego rozwój Polski dzięki finansowemu wsparciu z Funduszy Europejskich. Liczyć się będą posty ukazujące zachodzące zmiany, interesujące materiały audiowizualne, jak również popularność bloga w lokalnej społeczności. Razem z uczniem wygrywa także nauczyciel. Na najlepszych czekają nagrody o łącznej wartości niemal 25 tysięcy złotych!

Konkurs jest skierowany do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski. Ich zadaniem będzie poprowadzenie przez minimum miesiąc bloga ukazującego wpływ środków unijnych na rozwój ich miejscowości, regionu, Polski. Młodzież, wcielając się w role dziennikarzy i fotoreporterów, nawiąże współpracę z instytucjami samorządowymi, kulturalnymi oraz innymi podmiotami, które korzystają ze wsparcia unijnego i zaprezentują w swoim serwisie finansowane ze środków unijnych projekty. Linki do uczniowskich blogów zostaną umieszczone na interaktywnej „Blogowej Mapie Przemian”. – Współczesna młodzież doskonale posługuje się narzędziami cyfrowymi i nieustannie korzysta z różnych serwisów społecznościowych. Uczniowie chętnie przygotowują filmy, prezentacje, zdjęcia, korzystając z telefonów komórkowych, aparatów cyfrowych i kamer. Potrafią komunikować się z wykorzystaniem narzędzi blogowych. Zależy nam, by młodzi ludzie łączyli swoje umiejętności w posługiwaniu się nowoczesnymi technologiami ze zdobywaniem wiedzy i kreowaniem ciekawych zasobów w sieci. Blogi o zmianach, jakie zaszły w Polsce przez ostatnie lata pod wpływem Funduszy Europejskich, mogą stać się doskonałą interaktywną kroniką naszych czasów – mówi Dariusz Danilewicz, prezes Fundacji Think!

Do projektu zostaną zaproszone szkoły gimnazjalne i ponadgimnazjalne. Nauczyciele z 450 placówek otrzymają zestaw scenariuszy zajęć na temat Funduszy Europejskich. Ich zadaniem będzie przeprowadzenie lekcji, które dostarczą wiedzy i zainspirują młodzież do prowadzenia blogów. Nauczyciele otrzymają certyfikat potwierdzający udział w projekcie, a w przypadku, gdy blog ich uczniów zostanie nagrodzony lub wyróżniony – również nagrodę pieniężną.

Konkurs jest realizowany przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej przyznanych w ramach „Konkursu dotacji na przeprowadzenie działań informacyjno-promocyjnych dotyczących Funduszy Europejskich” ogłoszonego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Termin zgłaszania blogów upływa 6 listopada 2011 r. Regulamin konkursu oraz szczegółowe zasady i opis nagród znajdują się w serwisie www.mapa-przemian.pl oraz www.think.org.pl.

Tajemnice Majów

Sławomir Iwasiów, ZCDN

Wystawa Roberta Słabońskiego, archeologa i fotografa, zatytułowana „Odkrywanie tajemnic Majów”, którą można oglądać w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Szczecinie, będzie otwarta dla odwiedzających do 17 lipca. Zdjęcia Słabońskiego przedstawiają odkrycia i warunki pracy polskich archeologów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy od 2006 roku prowadzą badania w Gwatemali na terenie Nakum – starożytnego miasta Majów.

Stanowisko, na którym pracują polscy archeolodzy, znajduje się w północnej Gwatemali, ok. 25 km od Tikal, w obrębie Parku Triángulo. Znajdują się na nim kompleksy architektoniczne o charakterze mieszkalnym i ceremonialnym w formie platform, placów i piramid.

Najważniejszym osiągnięciem Projektu Archeologicznego Nakum jest odkryty w pierwszym sezonie badań grobowiec z bogatym wyposażeniem datowany na VII lub przełom VII i VIII wieku n.e. To jak dotąd pierwszy nienaruszony pochówek królewski w Nakum i jeden z kilku dobrze zachowanych w tym regionie.

Odkrycia polskich archeologów wnoszą wkład do poznania bardzo istotnych momentów w historii cywilizacji Majów, jak okres protoklasyczny (ok. 100 p.n.e. – 250/300 n.e.) oraz schyłkowy okres klasyczny (800–950 r. n.e). Wystawa pozwala zapoznać się z tymi dokonaniem i przybliżyć realia pracy archeologów w Gwatemali.

Bilety: 10 zł normalny, 5 zł ulgowy. W czwartki wstęp bezpłatny. Godziny otwarcia: wtorek – piątek, od 10.00 do 18.00, sobota i niedziela, od 10.00 do 16.00.

Źródło: www.echo.szczecin.pl

Temat przewodni następnego numeru

EKOLOGIA POGRANICZA

ISSN 1425-5383

No 3

Refleksje

2011
May/June

The West Pomeranian
Educational Bimonthly

is issued from 1991

free magazine

SAFE SCHOOL,
SAFE HOLIDAYS





Is safety a dangerous illusion? This question is only seemingly illogical, because as far as safety is concerned, it is fundamental to realize the scale of threats: every day, even at school, we confront difficult situations that require extensive knowledge and rapid response. How can we deal with them?

In this issue of "Refleksje" we provide some practical tips on how to recognize and eliminate danger both at school and during school or holiday trips. What risks are young people exposed at? How can we help the youths? What basic safety precautions should be kept? These are just the basic issues discussed by our authors.

Since September 2010 ZCDN has been implementing a system project *Attractive School as a Road to Success* co-funded by European Union from the ESF Human Capital Operational Programme. The undertaken activities included: extra-curricular classes, sports tournaments, and, above all, social and study camps. Some of the texts published in the following issue of "Refleksje" have been inspired by the experiences gained during the realisation of the project. I trust that for the schools involved in the project, these experiences will help to continue the idea of attractive school, and that they will motivate other schools to design and realise intriguing and innovative programmes on equalling educational opportunities of pupils from small towns.

We also present articles which cover preventative measures undertaken by institutions and foundations taking care of children and youths' safety. It is worth taking a closer look at their good experiences. Unfortunately, sometimes we have to get rid of illusion, most of all when we think that nothing wrong can ever happen.

I wish you all a sunny holiday. Have a nice reading.

Urszula Pańska

Director of The West Pomeranian
In-Service Teacher Training Center



Refleksje

The West Pomeranian
Educational Bimonthly

No 3, May/June 2011

Free magazine

Issue: 1500 copies

ISSN 1425-5383

Publisher

The West Pomeranian
In-Service Teacher Training Center

Editor-in-Chief

Sławomir Iwasiów
(siwasiow@zcdn.edu.pl)

Editorial secretary

Katarzyna Kryszczuk-Mańkowska
(kmankowska@zcdn.edu.pl)

Editorial board

Urszula Pańska
Maria Twardowska

Cooperation

Agnieszka Gruszczyńska
Piotr Lachowicz

Cover photo

Piotr Stefański

Translation

Aleksandra Lis

Address of the publishing house

ul. Gen. J. Sowińskiego 68
70-236 Szczecin
tel. 91 435-06-34
e-mail: refleksje@zcdn.edu.pl
www.zcdn.edu.pl

DTP, Print

PPH Zapol Dmochowski Sobczyk
Spółka Jawna

The issue closed on 15 June, 2011

Editor stipulates the right
to edit and shorten texts
as well as change the titles



The West Pomeranian
In-Service Teacher Training Center
Accreditation of The West
Pomeranian Curator of Education
and International Organization
for Standardization Certificate
ISO 9001:2008

INTERVIEW 4

- Sławomir Iwasiów**
Under the Watchful Eye of the Teachers
 An interview with Janina Perzanowska,
 Head of Primary School in Brojce 4

REFLECTIONS 6

- Artur Gałęski**
Reasonable Holidays 6
- Celina Wojtoń**
Everyday Prevention 7
- Waldemar Zaborski**
New Technologies and Safety 9
- Aja Jade Beattie**
School Violence 11

Facilities in small towns ensure the safety of pupils to at least the same extent as the schools in large cities, and the range of safety is very wide. The area of our school is monitored. The pupils spend breaks on the school area, on the playground and playing fields under the watchful eye of the teachers on duty. The pupil-teacher ratio allows to provide a real secure environment. The advantage of learning in small schools is also the fact that we know all the students, so we can respond immediately if they face situations that threaten their safety both at school and after classes. All employees are trained in providing first aid, teachers regularly participate in training on addiction risks and prevention, take part in anti-aggression courses organized by various institutions, or get certificates of tour managers so that the trips they organize meet safety requirements. The school has been certified as *Safe School* and *School Without Violence*.

Under the Watchful Eye of the Teachers (p. 4)

The time free from school duties begins. In the summer we set aside hasty getting up, reading, writing and counting, unending checking of students' skills and verifying our own teaching competences. Even today, well in advance, we are planning holiday travels, adjusting our expectations to our savings, wisely arranging itineraries.

Reasonable holidays (p. 6)

At present, due to the increasing number of social risks transferred also to the field of education, prevention has become equivalent to teaching and upbringing. By virtue of the law, the school is required to develop and implement a School Care Program and a School Prevention Program (Journal of Laws of 2002, No 51, Item 458). This obligation has enabled to order and raise the level of school activities aimed at supporting students in their development, healthy lifestyles and prevention of undesirable behaviour. Moreover, prevention creates conditions for the effective implementation of the upbringing and teaching process.

Everyday Prevention (p. 7)

Unfortunately, hazards are inherent in using the internet, which complicates matters, as not all threats can be immediately recognized. The youngest internet users are most likely to fall into traps. Children increasingly use social networking services, set up profiles or use web chats, where they boast about their achievements, exchange photos or films, and often send each other their homework. Vast majority of adults (parents and teachers) do not have any control over children's web activity. What are the youngest really looking for? On the basis of Kids' Top Searches report published by Symantec, the most frequently googled phrases in 2010 seemed to be the names of community websites, information about various artists and the terms: "sex" and "porn".

New Technologies and Safety (p. 9)

Inquests into the issue of school violence are still relatively new. Despite that one in five children in Canadian schools are bullied, most of the work has been conducted only over the past twenty years. International attention has mainly come about after an increase in suicide rates among those who are bullied. These findings have also found that bullies who have been identified before the age of 8 have grown up five times more likely to have a serious criminal record before the age of 30. Furthermore, studies have confirmed a correlation showing that bullies are often abused at home.

School Violence (p. 12)

Under the Watchful Eye of the Teachers

**Sławomir Iwasiów interviews Janina Perzanowska,
Head of Primary School in Brojce**



In this issue of “Reflections” we cover the problem of safety, both in school and beyond it. We pose the following thesis: it is hard to ensure pupils’ safety in smaller towns because the teachers from smaller schools still have limited access to the latest technology, information and training. What is the situation like in Brojce?

I am not fully convinced of the validity of your thesis. Facilities in small towns ensure the safety of pupils to at least the same extent as the schools in large cities, and the range of safety is very wide. The area of our school is monitored. The pupils spend breaks on the school area, on the playground and playing fields under the watchful eye of the teachers on duty. The pupil-teacher ratio allows to provide a real secure environment. The advantage of learning in small schools is also the fact that we know all the students, so we can respond immedi-

ately if they face situations that threaten their safety both at school and after classes. All employees are trained in providing first aid, teachers regularly participate in training on addiction risks and prevention, take part in anti-aggression courses organized by various institutions, or get certificates of tour managers so that the trips they organize meet safety requirements. The school has been certified as *Safe School* and *School Without Violence*.

Are there fewer hazards in a small town like Brojce? How does a place of living affect children’s safety?

In a small town hazards are less frequent than in urban environments. However, I believe that neither the place of living nor the size of the town have the greatest impact on the level of children’s safety, but the way in which adults can make this place safe. The advantage of small towns is the lack of dangers resulting from anonymity, restricted access to drugs, a small number of informal groups, easier contact with the family home and close cooperation with the bodies supporting efforts to ensure the safety of adolescents.

Not all risks can be predicted, but they can be effectively prevented. How do you inform students about the potential dangers?

We carry out a number of efforts to inform students about potential hazards and teach them the appropriate behaviour in the face of threats. Our graduates are involved in many campaigns and programs designed to enhance security, such as *Safe Countryside* and *Youths Prevent Fires* contests, in test emergency evacuations, in *Stop Violence* program and many others.

Pupils also learn about potential risks from the student council’s newspaper, from preventive shows, educational magazines, meetings with representatives of the police, fire service, forest inspec-

torate and KRUS (The Agricultural Social Insurance Fund), school nurse and school counsellor. Safety issues are also included in the School Education and Prevention Programme. They are also incorporated into form periods and other classes.

I asked about the specifics of small towns because pupils have slightly different problems there than in big cities. One of them may be the problem of reaching school, which practically does not exist in a big city, but is a real nuisance in the country.

How do students cope with travelling to school?

I hope that getting to school is not a problem for our pupils. The Primary School in Brojce with Dargosław Branch organizes school transport for pupils from several villages which is designed to be as little troublesome as possible. During transport pupils are taken care by designated teachers, kindergarten children and junior classes leave school after the fifth lesson, senior classes go home after the fifth or seventh lesson. Pupils wait for the transport in the school common room no longer than one hour. The unquestionable advantage is the fact that pupils are not anonymous for the teachers who are familiar with the commuters of certain bus lines.

The Primary School in Brojce takes part in the project "Attractive School as a Road to Success". Have you encountered any situations during realisation of the project which would need meeting special safety precautions, e.g. during sports camps?

The activities organized in the project *Attractive School as a Road to Success* have been planned and organized in a way ensuring safe conditions of their realisation, especially in the case of sports activities, which require special precautions and control. No situation that would in any way threaten the safety of its participants occurred during the project. The camps were also organized in line with safety regulations. Pupils attending them stayed in monitored facilities that employed security personnel. The security of each fifteen-person group was

provided by two teachers supported by ZCDN's employees, and during activities on the swimming pool children were also watched by a lifeguard.

How do you evaluate the influence of system projects on improving the quality of education and equalling educational opportunities?

I think that the project *Attractive School as a Road to Success* has a positive influence on many areas. This project is directed at pupils on the second educational level and it includes conducting classes that raise IT, English and sports competences and therapeutic classes carried out by the school guidance counsellor. The teachers taking part in this project have been prepared content-wise to carry on these classes through various training. The school has also been supported in content-wise frame of the project, teaching aids (e.g. educational films, boards, TV with LCD screen, DVD player), sports equipment and school accessories necessary for the classes (training suits, books, dictionaries, webcams, pendrives etc.)

Content-wise training of the coaches, pupil participation in the activities and the project frame have certainly improved the quality of education and equalling educational opportunities. Participation in the classes has not only allowed pupils to improve key competences but also to gain new skills, develop interests and organise free time. Meetings in groups have also enabled peer bonding and spending free time together.

A unique attraction were the 5-day recreation-and-research camps organized for the participants of the project. These camps were organized in the seaside resorts and their programs were designed such as to provide both further development of key competencies and recreational activities as well as the activities shaping social attitudes. The participants came back full of positive experiences and emotions. To sum up, I can say that participation in the project has brought tangible benefits not only to the school but also to all participants.

Thank you.

Reasonable holidays

Artur Gałęski

West Pomeranian Education Superintendent

The time free from school duties begins. In the summer we set aside hasty getting up, reading, writing and counting, unending checking of students' skills and verifying our own teaching competences. Even today, well in advance, we are planning holiday travels, adjusting our expectations to our savings, wisely arranging itineraries.

Cherishing every moment, heads full of ideas, we are devising scenarios which will lead us through mountain ranges, Masurian secluded spots and seaside taverns. All excursions may turn out to be full of surprises and unforgettable memories, but we must not forget that each of them might also be dangerous, even if we are well-prepared.

How should we sensibly take the most of summer holidays? What should we consider before going for the desired and well-deserved vacation? How to rest safely and let the holiday memories be the source of unforgettable joy? These and many other questions relating to safe holidays of children and adolescents were answered by the participants of "Safe Holidays 2011", the conference organized by the staff of the Education Office in Szczecin. The conference was held on May 30, 2011, in the West Pomeranian In-Service Teacher Training Centre in Szczecin and was addressed to the supervisors of public psychological and pedagogical counselling centres and to the school teachers of West Pomerania.

The organizers invited experts on medicine and law. Beata Giebas, Senior Inspector of Education Of-

fice in Szczecin, outlined the law regulations concerning juvenile holidays. Doctor of Medical Science, Maciej Wiśniowski, a surgeon, presented the most frequent causes of adolescent deaths resulting from tragic holiday accidents. He explained the functioning of medical help, reminded first-aid treatment concerning e.g. haemorrhage, sunstroke or bites. Another speaker, Alexander Bolko, a legal counsel, referred to such possible hazards as drugs, alcohol and cyber-bullying. In his speech, Bolko encouraged reasonable monitoring of children's free time. He recalled the rules which oblige the adults to be responsible for the safety of children in their care.

At the end of the conference all the participants received posters promoting safe and careful holidays. They should remind both the teachers and the pupils that even when they stay in the most beautiful places it is worth keeping common sense and being responsible for themselves and for others.

Ladies and Gentlemen, we are leaving behind the school year, which was rich in piled up duties, tasks



and projects. Vacation is most of all the opportunity to rest in a pleasant space which, even with little effort and resources, we can successfully create for ourselves and our loved ones.

I wish you a wonderful holiday!

Artur Gałęski, West Pomeranian Education Superintendent during the conference "Safe Holidays 2011"

Everyday Prevention

Celina Wojtoń

Assistant Principal for Educational Affairs in Szczecin Land Athletes Memorial Joint Sports Schools in Szczecin, teacher of history

Safety in View of the Law

In accordance with the guidelines of the School Education Act of 1991, the school should transmit not only knowledge and skills, but also ensure full development of persons and those of their qualities, which will decide about social roles performed in the adulthood. Upbringing, which is the dominant process in school activity, should lead to the formation of honesty and empathy (School Education Act, Article 4).

At present, due to the increasing number of social risks transferred also to the field of education, prevention has become equivalent to teaching and upbringing. By virtue of the law, the school is required to develop and implement a School Care Program and a School Prevention Program (Journal of Laws of 2002, No 51, Item 458). This obligation has enabled to order and raise the level of school activities aimed at supporting students in their development, healthy lifestyles and prevention of undesirable behaviour. Moreover, prevention creates conditions for the effective implementation of the upbringing and teaching process.

So what are the tasks that should be realised by the school that wants to prevent risks effectively? The school should in a purposeful and detailed manner:

- influence the pupil and his environment in order to eliminate aggressive and pathological behaviour;
- influence the teachers, tutors and school employees in order to prevent undesirable behaviour;
- know environmental problems of the school neighbourhood through getting information about family situation of the pupils from the social service, the court and the police;
- diagnose problems that threaten safety at school and beyond;
- support parents in terms of prevention and aggressive children behaviour;
- cooperate with institutions and services that provide safety;

- monitor the events which may cause critical situations at school;
- identify individuals requiring help;
- monitor the safety of the school building and the school area (M. Radziwołek-Mikołajczyk, *Prawny aspekt zapewnienia bezpieczeństwa w szkołach*, in: *Teczka koordynatora ds. bezpieczeństwa*, Poznań, 2008).

In the Szczecin Land Athletes Memorial Joint Sports Schools there are three schools: Primary School No 33, Middle School No 11, and High School No 12. The age-span of the students is very wide: from a 7-year-old, who has just come to school, to a 19-year-old, who is already conscious of the consequences of his choices. Constructing school education and prevention programme requires good diagnosis and commitment of the whole school community: pupils, parents, teachers and school employees. Well-considered programme objectives well-known by all community representatives help to achieve success in terms of pupils' general safety

Safer Together

One form of the above-described task was the family and sports fête organized on April 9, 2011, under the motto "I live healthily, I act safely". The participants of the event were students of the Sports Schools, their parents and relatives, as well as the residents of the Old Town. The main goals were education through sport and promotion of sport and healthy lifestyle in the local environment. Another aim was building family ties and shaping good relations between parents and children through family fun, promotion of healthy, active and safe way of spending free time, cooperation with local community and institutions supporting the school as well as promotion of the school in local environment.

The fête was preceded by many preventative actions, such as: participation in *Keep a Sober Mind* contest, year-round participation in *Safe School*, the

program organized by the West Pomeranian Police Department and the *Safer Together* Foundation, participation in contests *Minor's Article* and *Prevention Through the Eyes of Youths*, participation in the art competition for primary school pupils concerning the activities of Red Cross, the visit of ecological high school classes in "Pomorzany" Wastewater Treatment Plant and the preparation of posters relating to the presentation of the Sanitary and Ecological Station on the occasion of World Health Day on *Antibiotic Resistance* and the presentation of the Water and Sewage Department on *Water – pure Water*.

The fête started at 10 a.m. It was officially opened by the invited guests, such as: Elżbieta Masojć, the Vice-President of Szczecin and Rev. Jan Kazieczko, parish priest of St. Jacob Cathedral.

At the beginning, the people gathered at the school playing field witnessed a mock road accident prepared by the fire brigade, ambulance crew and the police. Professional equipment was used in the simulation to release and evacuate the injured from the wreckage of a vehicle, which was provided by one of the parents. The "wounded" actors received first aid. All the actions were being reported by Marcin Steczek, the host of the fête, who teaches physical education and education for safety. Coordinated activities presented by the rescue team, fire fighters and police officers not only revealed the real work of these services, but also drew attention to the way in which a traffic accident witness should behave.

After the show everyone could look into the everyday work of city services. The police showed their patrol cars and special equipment for fingerprinting, they provided information about traffic regulations. The little ones could become familiar with the operation of traffic lights and the rules of pedestrian movement on the road. Fire fighters presented rescue equipment and taught how to behave during fire and what safe evacuation should look like. Specialized emergency equipment was also presented on the Ambulance Service stand. Paramedics gave instructions on how to properly give first aid in traffic accidents. Everyone could practice their skills at the phantom.

Border Guard stand was also of great interest. Young people admired there the skills of a dog trained to seek drugs. The guards advised on how to behave when a dog attacks (the media increasingly report on such cases). Municipal Police, cooperating daily with our school, prepared a traffic city *Safe Road to school* and the Military Police presented a collision simulator and the police car with equipment for forensic investigation. A great turnout enjoyed the rollover simulator, presented by the Provincial Traffic Centre.

In addition, on the pitch there were shows of: gymnastics (basic discipline practised in the Joint Sports Schools), cycling (we were honoured by Damian Zieliński, a cycling champion from Szczecin), fencing, modern dance, boxing, martial arts, and capoeira. The show was prepared primarily by the students of Sports Schools.

The school building was also crowded and cheerful inside. The students presented learning opportunities in High School No 12, which specializes in the humanities, languages and natural sciences. Year after year, the popularity of these classes increases, which largely results from hard work. For the third consecutive year the school will lead the class covered by the umbrella contract of the Faculty of Natural Sciences at the University of Szczecin. Students also participate in many projects, including international AIESEC. The acquired skills and knowledge allow them to be well-prepared for final exams and for higher education. The advantage of the school is also the atmosphere: no one is anonymous here. Youths appreciate the kindness and professionalism of the teachers.

Visitors had an opportunity to listen to lectures on resistance to antibiotics prepared by the ladies from the Sanitary and Ecological Station. Water and Sewage Department also prepared an interesting offer presenting the programme: *Water Improvement for Szczecin* and organising children quizzes with attractive prizes.

Of particular interest to local residents were free hearing and a vision tests provided by Optik Center Express. Continuously throughout the fête the Grodzki Branch of Diabetes Association in Szczecin measured sugar, blood pressure and cholesterol.

Goal Achieved

There would be no fête but for the commitment of many people, especially the School Marketing Team and Marcin Steczek, the initiator of the event. Szczecin Municipality, Milex Ltd., PZU, PGNIG, ZWiK Szczecin and other sponsors played an important role.

The commitment of the whole school community of pupils, parents, teachers and school employees, supported by the district residents allowed to believe that it is possible and necessary to integrate our environment and that we share a great desire to spend time together for a good cause. That day parents came to school not only because of their parental duty, but they found pleasure in getting to know the teachers in different situations, at the same time gaining heaps of knowledge in a pleasant way. What does it mean for the school? It means and integrated and safe environment!

New Technologies and Safety

Waldemar Zaborski,

teacher consultant for information technology
in the West Pomeranian In-Service Teacher Training Centre

Before writing this article I was wondering about the universality of the discussed issue because modern technologies dominate in practically all areas of life. We have virtually unlimited access to various technological solutions that not only facilitate the daily functioning, work and study, but can also cause many dangers e.g. at home, at school, or during a holiday trip. How shall we prevent them? Can new technologies improve safety? How should we use them?

Attention! Virus Found!

At school the case is simple, at least according to the law: the principal of the school or educational institution should ensure that all employees and students are working and learning in safe conditions. The task of the principal is to develop and implement professional risk analysis on individual working posts. It is good to present such an analysis to all employees in the school or institution, and together with them seek solutions to increase comfort of work and learning. Safety is also connected with the protection of personal data of employees as well as with efficient circulation and access to information at different levels of school / educational institution management. These issues are governed by the standards of management control, which precisely determine what safety re-

quirements the given organizational unit must meet (the requirements can be found in Public Finance Act).

It is quite similar on the small scale, e.g. in computer labs equipped with a server and computers, where security policies and access to the internet must be clearly defined. In general, the labs receive free anti-virus software from computer dealers, but after some time free updates run out. Some schools, if they have proper financial resources, update the anti-virus and anti-spam software, other benefit from free virus scanners (which are less able to identify viruses and spam).

Unfortunately, hazards are inherent in using the internet, which complicates matters, as not all threats can be immediately recognized. The youngest internet users are most likely to fall into traps. Children increasingly use social networking services, set up profiles or use web chats, where they boast about their achievements, exchange photos or films, and often send each other their homework. Vast majority of adults (parents and teachers) do not have any control over children's web activity. What are the youngest really looking for? On the basis of *Kids' Top Searches* report published by Symantec, the most frequently googled phrases in 2010 seemed to be the names of community websites, information about various artists and the terms: "sex" and "porn".

Tangled in the Danger Web

Through social networking platforms and instant messaging the young people come into a lot of new acquaintances. Do they always realize who are they really chatting with or who is talking to them via Skype? It is good, if possible, to monitor children's behaviour. Computer with internet access may, for example, be available for all family members only in a common room (e.g. living room or kitchen). Of course, sometimes such condition

is difficult to meet as the apartment layout is not always friendly to such solutions.

Another way to keep children safe may be setting the rules of using the computer, not only at home, but also at school, at the camp, during holiday trip etc. A child should know that they cannot reveal their true personal data because they never know who their web “friend” really is or who may look through their profile on the social networking site. Frequently many applications demand that the user fills the form and reveals personal data. Parents should discourage children from filling such forms. Once published in the internet, the information is always there, so we should never allow children to upload photos without our consent.

Negotiating the time when the child can use the computer and internet, checking the sites visited by children, blocking computer access with a password are simple solutions which enhance safety while using the internet.

According to research and report, children are usually unaware of dangers. If a child wants to use a webcam while talking via instant messenger, limiting the access to such form of contact is worth considering. Webcam is a device which has frequently been used by cyber-criminals (there are programs which enable unauthorized people to get a preview from a user’s webcam without his awareness or consent). Unused webcam should, first of all, be disconnected from the computer. If the child talks with a webcam on, it is good to check who are they talking to. In such cases, the rule of restricted trust applies: a parent has every right to think (and check) that the child, despite the knowledge of safe internet use, does not apply safety precautions. This is confirmed by *Nobody’s Children Foundation* whose research shows that 45% of teenagers went to a meeting with “friends” found in the web, while only 15% of parents had known about this fact. Therefore, experts recommend to check the history of viewed websites (“no history” can attest to the fact that the child visited prohibited sites).

Cyber-bullying spreads wider and goes beyond the virtual world (as in the case of adult criminals seeking contact with children). Increasingly, there are also persecutions in the computer and mobile network: modern communication and information technologies are used to bullying, intimidation and harassment of individuals and entire groups.

Where Can You Find Help?

The above-mentioned hazards show that the best way is to check the activity of children and students. It is worth talking to them and asking about what they have recently seen on the web, which sites they use or whether they have met any new people. It is also the opportunity for adults to learn: their children help them discover the yet unfamiliar ways of using the internet.

In free time it is also good to get into the internet on your own and visit a few sites. It is, of course, impossible to name them all. I just list those which I find to be the most important and worth recommending:

- www.helpline.org.pl – if your child visits dangerous websites and you do not know how to talk to them about it and how to react, read some advice published on this website, as they may prove to be useful;
- www.safeinternet.pl – here you can find some information about the hazards of using the web and the ways of protecting your child from them;
- www.dbi.pl – the website of Safer Internet Day;
- www.sieciaki.pl – educational website for children with some good advice and presentations on the behaviour in specific situations; covers many interesting issues;
- www.przedzskolaki.sieciaki.pl – educational website for the youngest internet users;
- www.fdn.pl – the website of *Nobody’s Children Foundation*;
- www.kidprotect.pl – the website of *Kidprotect Foundation Board*, which will be an advisory body supporting the Foundation in its work concerning children safety; many interesting references;
- www.niebieskalinia.pl – the website of Polish Nationwide Emergency Service for Victims of Domestic Violence “Blue Line” which contains some interesting and disturbing information;
- www.dzieckoswiadek.fdn.pl – I recommend this website especially to the parents.

All the teachers interested in the issue of safety and information technologies are invited to *Safety in the Web* workshops organised in the West Pomeranian In-Service Teacher Training Centre, which provide essential knowledge on rational behaviour in the internet.

School Violence

End Point in the Chain of Dysfunction

Aja Jade Beattie

student of History and European Studies at University of British Columbia Vancouver B.C. Canada

Sitting in a political science class in my second year of university, I remember my professor explaining to us that people do not suddenly resort to terrorism. There is most often a process that occurs beforehand in which they try to address and resolve conflicts diplomatically. When diplomacy fails, however, violence becomes an increasingly tempting alternative because it is significantly more difficult to ignore. Talking to school bullies in Canada, one finds that they, too, have arrived at the use of violence and other inappropriate behaviour in a similar way.

Jay, for example, was in trouble for putting marijuana in the muffins that his foods class was preparing. He knew the teacher would be trying everyone's muffins before grading them, and his muffins were especially targeted at her. What did she do to him? Nothing in particular. What was going on with Jay? A lot. He has lived alternately in a shed in his parents backyard, fit more for a dog

than a teenage boy, and on the streets with a shopping cart. Although social services attempted to put him in a residential care facility, he did not feel safe going there. A 12-year-old girl from his neighbourhood who had also been sent there committed suicide in it after she was forced to take the controversial drug, Prozac. Jay felt trapped, with no way out, and no receptive forum to express his frustrations, other than passing on the violence that had been inflicted on him.

Admittedly, he is not a particularly articulate person, and the overwhelming issues in his life are not easy to unravel and solve in a constructive, beneficial manner. Even expecting a child or teenager to attempt to resolve these issues diplomatically is unreasonable. Being aware of Jay's circumstances, and the reasons he may be acting out do tell us, however, that social services do not always offer alternatives that youths like Jay see as solutions.

Another such youth in trouble, Jessica, was kicked out of school for uttering death threats at fellow students. At a school assembly, Jessica walked up to the stage, grabbed the microphone from the school principal and told the students in the audience that they were all so spoiled she hoped they died. Talking with Jessica after the fact, she explained that she has been living on her own since the age of 12, with her sister, who was 15. Their father was physically violent, their mother dead, and, after living with a great-aunt and then grandma, they found themselves on their own. Although the girls continued to attend school, part-time jobs were not sufficient to pay rent and bills, and the girls subsequently took up dealing cocaine. According to Jessica, it was increasingly aggravating to listen to other students complain about their parents, who clearly took care of them, bought them expensive clothes and made them lunch.

“I didn’t say I was going to kill them. Never once did I say that,” she explains. “I said they were ungrateful for the amazing lives their parents give them and, therefore, they don’t deserve the good lives they have. Whatever clothes I wear, I bought with money I earned. Whatever I eat, I paid for, and I made by myself. When I go home, I go to a place I’m paying for. But I don’t have it all together. This is too much for a kid. My sister and I are both addicted to drugs now and that’s the worst life there is. The truth is, I wanted to know why my mom couldn’t say ‘no’ to drugs. Now I know. I wish I didn’t. But those naive, spoiled, rich kids will keep on complaining and the schools their middle class parents run will keep on sheltering them. And I’ll keep on fighting, cause that’s what I’ve learned to do to survive.”

Both Jay and Jessica found themselves trapped in circumstances beyond their ability to cope, and without ways to constructively deal with the problems which have caused them to lash out at school. Although school counsellors in Canada are legally obliged to phone social services in such extreme cases, as Jay, himself, explained, social services’ programs and rules are often already familiar to kids from troubled areas and they do not necessarily see social services as a positive resource. Quite the opposite – they might actually see social service workers as an enemy, and with reason.

Inquests into the issue of school violence are still relatively new. Despite that one in five children in Canadian schools are bullied, most of the work has been conducted only over the past twenty years. International attention has mainly come about after an increase in suicide rates among those who are bullied. These findings have also found that bullies who have been identified before the age of 8 have grown up five times more likely to have a serious criminal record before the age of 30. Furthermore, studies have confirmed a correlation showing that bullies are often abused at home. That is not to say that all abused children become bullies, nor that all bullies are abused at home. Peer pressure may also be a factor, as well as the desire to fit in.

Recognizing the import in dealing with violence, however, we must also realize that if we do what we’ve always done to address the issue of

school violence, we will get the same results we’ve always gotten. In other words, mere punishment does not work. It also does not solve the conflicts that might be generating the manifestations of violence in the first place. Currently, many of the latest anti-bullying programs in Canada aim not only to receive reports of violence and bullying, but also to create a space for troubled youth to begin to articulate some of the frustrations. This strategy of

Inquests into the issue of school violence are still relatively new.

Despite that one in five children in Canadian schools are bullied, most of the work has been conducted only over the past twenty years.

International attention has mainly come about after an increase in suicide rates among those who are bullied. These findings have also found that bullies who have been identified before the age of 8 have grown up five times more likely to have a serious criminal record before the age of 30. Furthermore, studies have confirmed a correlation showing that bullies are often abused at home.

preempting “bullycide” as it has come to be known also allows under-privileged individuals the opportunity to rise above their raising. Developing anti-bullying programs in this sense also means developing programs that foster growth, providing positive models and mentors that abused children can aspire to, as well as a support network and a set of life tools that help children deal with hardships that are otherwise beyond their capabilities to manage appropriately. Lastly, given the statistics, such programs are not only school-centred, but ultimately community-centred and the responsibility needs to be met as such.